Dziś w numerze:
* USŁUG CIĄGLE ZA MAŁO
* W TORNISTRZE DRUGOKLASISTY
* APETYT NA PSTRĄGA
* CZYTELNICY — REDAKCJA
* BRUNATNY ROBI KARIERĘ!
* SPORT

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Białymstoku CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 174 (8858) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 6 sierpnia 1979 r. NAKŁAD: 142.654 A Cena 1 zł

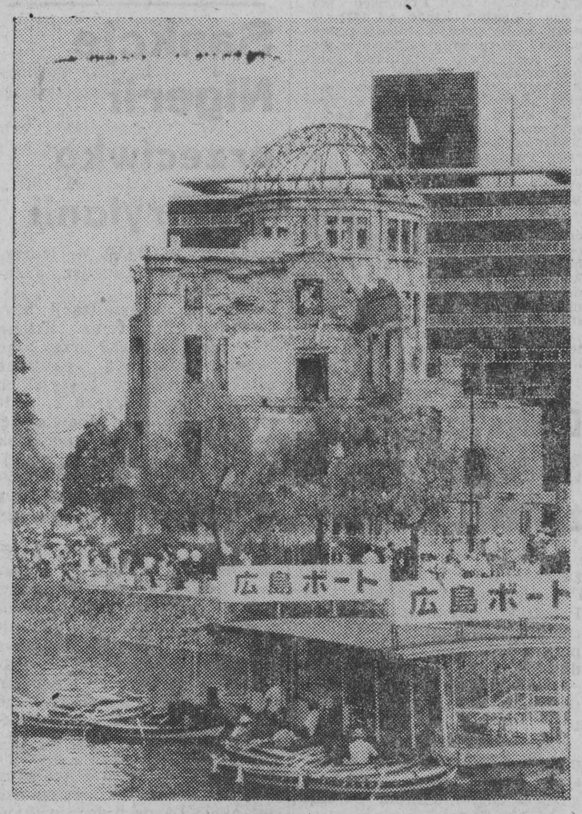
Przyjacielskie spotkanie L. Breżniewa z E. Gierkiem

MOSKWA (PAP) — 4 sierpnia na Krymie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONIDA BREŻNIEWA z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, EDWARDEM GIERKIEM, który przebywa w Związku Radzieckim na urlopie.

W toku przyjacielskiej rozmowy Leonid Breżniew i Edward Gierek poinformowali się wzajemnie o problemach, nad których rozwiązaniem pracują obecnie komuniści i wszyscy ludzie pracy Związku Radzieckiego i Polski oraz o planach na najbliższy okres.

Wiele uwagi poświęcono perspektywom współpracy radziecko-polskiej. Z zadowoleniem stwierdzono, że rozwija się kooperacja w przemyśle budowy maszyn, energetyce, hutnictwie, przemyśle węglowym i w wielu innych dziedzinach. Wyrażono dążenie do dalszego pogłębiania integracji gospodarczej zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak i w ramach wieloletnich programów kierunkowych, zatwierdzonych przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Uczestnicy rozmowy podkreślili decydującą rolę ży-

Ciąg dalszy na str. 2



Fragment Parku Pokoju w Hiroszimie założonego w miejscu, gdzie 6 sierpnia 1945 r. znajdowało się epicentrum wybuchu amerykańskiej bomby atomowej zrzuconej na miasto. Ruiny pozostawiono jako pomnik — ostrzeżenie dla przyszłych pokoleń.

CAF—Camera

Pamięci ofiar Hiroszimy

TOKIO (PAP) — 10 tys. osób przemaszerowało w niedzielę 5 bm. ulicami Hiroszimy w pochodzie dla uczczenia pamięci ofiar bomby atomowej, która 34 lata temu spadła na to miasto. Zarówno w Hiroszimie jak i w Nagasaki, które również stało się celem amerykańskiego ataku atomowego w ostatnich dniach II wojny światowej, śmierć poniosło wówczas około 300 tys. osób.

W Hiroszimie obradowało także sympozjum pod hasłem **„Broń nuklearna i ludzkość"**. Uczestnicy sympozjum — naukowcy, przedstawiciele inteligencji uczestnicy ruchów w obronie pokoju — podkreślili znaczenie wzmożenia walki światowej opinii publicznej przeciwko wyścigowi zbrojeń nuklearnych.

W Hiroszimie kontynuuje obrady międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu broni nuklearnej. Uczestniczący w niej delegaci z 20 państw i przedstawiciele międzynarodowych organizacji społecznych omawiają konkretny program wspólnego działania sił pokoju różnych krajów świata w walce o zlikwidowanie niebezpieczeństwa wojny atomowej, o całkowite rozbrojenie nuklearne, o zakaz nowych rodzajów broni masowej zagłady.

Przemysł po 7 miesiącach

Na rynek i na eksport

◆ BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI: WRESZCIE NORMALNE ZAOPATRZENIE ◆ SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE: TROSKA O PRZYSZŁOŚĆ ◆ SOKÓLSKI „SPOMASZ": KŁOPOTY Z EKSPORTEM ◆ ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE: DOSTOSOWAĆ SIĘ DO PODAŻY SUROWCA

W lipcu — pomimo urlopów — większość zakładów rytmicznie wykonywała plany produkcyjne. W wielu nadrobiono część powstałych w pierwszych miesiącach roku zaległości. Inne — wykonały podjęte dla uczczenia 35-lecia PRL zobowiązania ponadplanowych dostaw na rynek. Ogólnie można stwierdzić, że pomimo występujących nadal napięć, przemysł pracuje dużo bardziej normalnym rytmem niż w miesiącach minionych.

— W lipcu i w pierwszych dniach sierpnia mamy wreszcie normalne zaopatrzenie — ocenia zastępca dyrektora **Białostockich Fabryk Mebli — Tadeusz Pisarski.** Przede wszystkim w pełni wywiązały się z dostaw Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie. Inni dostawcy również. I oczywiście wyniki nie dały na siebie czekać.

W lipcu całe przedsiębiorstwo, w skład którego wchodzą dwa zakłady w Białymstoku oraz po jednym w Łomży i Suwałkach, nie tylko wykonało plan, ale zmniejszyło również powstałe w I półroczu niedobory o 10 mln zł. Pozostało jednak do odrobienia 128 mln zł.

Na ostatniej sesji KSR przyjął program poważnego zmniejszenia zaległości na sumę około 50 mln zł, gdyż na tyle pozwalają możliwości techniczne. Ale musi być spełniony jeden warunek — rytmiczne dostawy płyt, folii i innych materiałów.

W pełni natomiast BFM wywiązały się z umów eksportowych. Mebli sosnowych sprzedano na rynki dewizowe za sumę 2 mln 368 tys. zł dewizowych, czyli więcej o 66 tys. zł dewizowych niż planowano.

Ciąg dalszy na str. 2

860 ton węgla dziennie z jednej ściany

WAŁBRZYCH (PAP) — Mimo niełatwych warunków pracy w okresie letnim znakomite wyniki uzyskuje ostatnio załoga kopalni „Nowa Ruda" w Zagłębiu Wałbrzyskim. Jak wynika z przeprowadzonych ostatnio dokładnych obliczeń w okresie lipca br. przeciętne dzienne wydobycie uzyskiwane przez załogę młodzieżowego oddziału kopalni „Nowa Ruda" wynosiło — z jednej ściany — **ok. 860 ton węgla. Jest to nowy rekord wydobycia dobowego ze ściany w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.**

Warto dodać, że rekordziści — młodzieżowy oddział „G-5" z kopalni „Nowa Ruda" pracujący pod kierunkiem Kazimierza Kruka, Jana Goneta i Czesława Potaczka w lipcu br. fedrowali na ścianie długości 146 metrów o znacznym kącie nachylenia (do 18 stopni). Ponieważ ściana była przerośnięta tzw. zrębami, wiele robót trzeba było wykonywać ręcznie.

Wizerunek nowej Nikaragui

Optymizm społeczeństwa

MANAGUA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Rymaszewski, pisze:

Trzeba od 5 do 8 lat, aby Nikaragua osiągnęła stabilizację. Jest to ocena zjednoczonego kierownictwa Frontu im. Sandino przekazana na konferencji prasowej w Managui „Należy zdać sobie jasno sprawę z tego, że normalizacji sytuacji w kraju nie da się szybko osiągnąć" — pisał tego samego dnia organ FSLN „Barricada". Nikaragua potrzebuje na odbudowę zniszczonej gospodarki i zburzonych miast ok. 2,5 mld dolarów. Dane są szacunkowe, ponieważ nikt jeszcze nie zdołał w pełni określić strat wojennych. Od zwycięstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego mijają przecież dopiero dwa tygodnie.

Najsilniejsze wrażenie na obserwatorach wywiera jednak liczba miliona Nikaraguańczyków cierpiących głód — trapi on dzieci, kobiety, mężczyzn, ludzi pracy i wojsko sandinowskie. W magazynach państwowych Nikaragui nie ma już ani ziarna ryżu lub fasoli, stanowiących podstawowe pożywienie w tym kraju.

Natomiast otrzymane „w spadku" po dyktaturze zadłużenie zagraniczne wynosi 1,4 miliarda dolarów, a rezerwy dewizowe wynoszą zaledwie 7 mln dolarów.

Jednocześnie rozmiary fortuny, jaką zbili Somozowie przekraczają dotychczasowe wyobrażenia samych Nikaraguańczyków. Nikt nie jest w stanie ocenić bogactw zagrabionych narodowi przez byłe-

Ciąg dalszy na str. 2

W ciągu 30 lat — 500 tys. „Starów"

WARSZAWA (PAP) — Blisko pół miliona samochodów ciężarowych w ciągu 30 lat wyprodukowała załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Zdecydowaną większość tych samochodów, popularnych i dobrze znanych na naszych drogach, trafiła do rąk krajowych odbiorców. Trudno bez nich wyobrazić sobie nasz transport samochodowy — ok. 80—90 proc. taboru samochodowego, to właśnie starachowickie pojazdy.

„Se...

Seryjna produkcja „Starów" ruszyła 30 lat temu — 4 sierpnia 1949 roku. Przedtem, w grudniu 1948 roku, pierwsze samochody ciężarowe wykonane w starachowickiej fabryce zostały zaprezentowane uczestnikom Kongresu Zjednoczeniowego. Pokazane wówczas Stary-20 stanowiły podstawę rozwoju naszego powojennego transportu samochodowego. W sumie wyko-nano ponad 47 tys. samochodów oznaczonych tym numerem. Potem przyszła kolej na następne odmiany: Stary 21, 25, 27 — w sumie 10 modeli Starów. Najwięcej wyprodukowano samochodów Star 25 — 118,3 tys. Najnowocześniejsze należą do rodziny 200; są wśród nich Stary 200, 244, 266. Te ostatnie wyróżniają się wysokimi walorami eksploatacyjnymi w trudnych warunkach terenowych. Pokonują one bardzo strome wzniesienia, świetnie sobie radzą w wodzie. W tym roku opuści starachowicką fabrykę łącznie 18,5 tys. samochodów i podwozi, w tym ok. 5 tys. pojazdów skrzyniowych.

Pierwsze ofiary grzybobrania

WARSZAWA (PAP) — Po lipcowych opadach deszczu w lasach całego kraju pojawiło się sporo grzybów, większość — to grzyby niejadalne, z czego nie zawsze zdają sobie sprawę amatorzy grzybobrania. Na terenie kraju zanotowano już kilkadziesiąt i to ciężkich wypadków zatruć grzybami; najwięcej w województwach: zamojskim, krakowskim i kieleckim. Są nawet ofiary śmiertelne.

Przyczyną ciężkiego zatrucia jest najczęściej muchomor sromotnikowy, którego niewytrawni zbieracze mylą z gąską lub kanią-czubatką. Już 50-gramowa dawka tego grzyba jest śmiertelna i jedyną wtedy drogą uratowania życia osobie, która uległa zatruciu muchomorem sromotnikowym jest natychmiastowe odwiezienie jej do szpitala. Przyczyną lżejszych zatruć bywa często także olszówka, niesłusznie uważana w niektórych rejonach kraju za grzyb jadalny. Najlepszym sposobem uniknięcia zatrucia jest zbieranie wyłącznie grzybów dobrze znanych. Warto także przed grzybobraniem zajrzeć do atlasu grzybów i pogłębić swoje wiadomości w tym zakresie.

Szczęście w nieszczęściu

NOWY JORK (PAP) — Szczęśliwie zakończyło się niecodzienne wydarzenie, do jakiego doszło na jednej z ulic Nowego Jorku. Trzyletnie dziecko, które wypadło z okna mieszkania położonego na czwartym piętrze wpadło... w ramiona przechodnia, który wykazał błyskawiczny refleks widząc co się dzieje. Niebezpieczna przygoda — chłopczykowi groził upadek na ostry parkan — zakończyła się jedynie lekkim potłuczeniem.

Z prac Prezydium Rządu

Kontrola jakości — w interesie konsumenta

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 3 bm. Prezydium Rządu zatwierdziło projekty dwóch rozporządzeń oraz uchwały Rady Ministrów, które są aktami wykonawczymi do ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych przyjętej przez Sejm na początku bieżącego roku. Intencją rozwiązań zawartych w dokumentach jest ochrona interesów konsumenta przez wydatne wzmocnienie kontroli jakości w różnych fazach produkcji.

Uchwała dotyczy kontroli jakości w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Ustala zasady jakie będą obowiązywać w tej ważnej sferze działalności ekonomicznej. Podnosi jednocześnie znaczenie samej kontroli. Określa obowiązki i uprawnienia pracowników, którzy wykonują tego rodzaju

Ciąg dalszy na str. 2

Podwyżka cen benzyny i elektryczności we Francji

PARYŻ (PAP) — 3 bm. ogłoszono w Paryżu kolejną w tym roku podwyżkę cen paliw płynnych — benzyny, oleju napędowego i oleju opałowego — oraz opłat za elektryczność. Decyzje te zostały zatwierdzone na posiedzeniu krajowego komitetu cen. Tak więc, poczynając od 4 sierpnia, Francuzi będą płacić o 10 centimów więcej za litr benzyny super, normalnej i oleju napędowego oraz o 9 centimów drożej za litr oleju opałowego. Nowe ceny są następujące: benzyna normalna — 2,84 F, super — 3.05 F, olej napędowy — 2 F i olej opałowy — 1,19 F. Przeciętna podwyżka i opłata za elektryczność wynosi 7,5 proc., z tym, że użytkownicy prądu o niskim napięciu — czyli używanego w mieszkaniach — będą płacić o 6,4 proc. więcej a przemysł od 8—10 proc. więcej.

Podwyżki te, które były zapowiadane od pewnego czasu, nastąpiły w ślad za wzrostem czynszów i opłat komunikacyjnych na początku lipca oraz tytoniu i alkoholu na początku sierpnia. Według ocen sekretarza generalnego FPK, **Georgesa Marchais** podwyżki te będą kosztować świat pracy łącznie około 6 mld franków.

Obecna podwyżka cen benzyny normalnej jest trzecią w roku bieżącym, a benzyny super już czwartą.

Nasz komentarz

Zwiększyć efektywność pracy w rolnictwie

W minionym tygodniu odbyły się narady, na których omawiano przebieg realizacji zadań wytyczonych przez XIV Plenum KC PZPR, a także postanowień ustalonych na spotkaniu władz centralnych z kierownictwami województw północno-wschodnich w Łomży. Określają one te same cele: zebranie zbóż bez strat, intensyfikacja produkcji i konserwacja pasz oraz powiększenie stanu pogłowia zwierząt, przynajmniej do poziomu z ubiegłego roku.

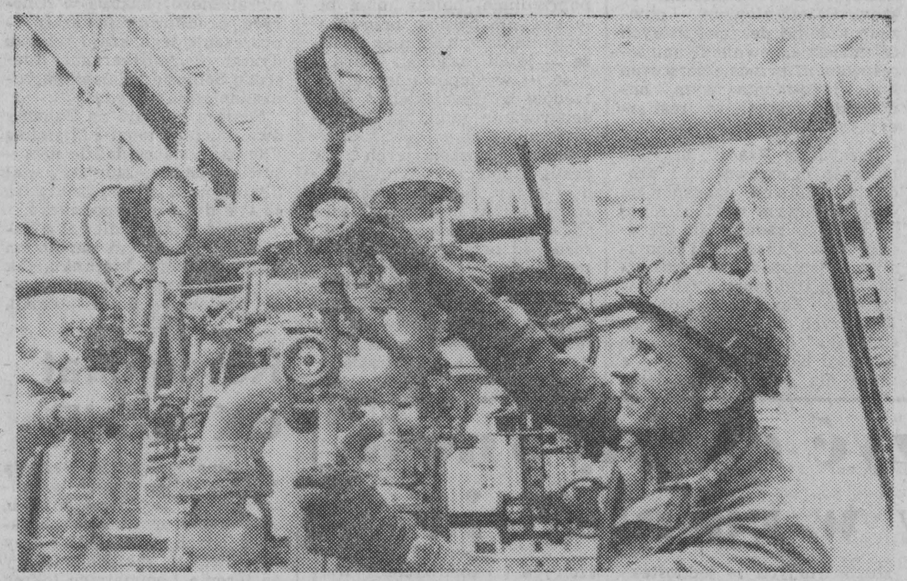
Zaktywizowane działania przynoszą już pozytywne efekty. Wyraża się to m.in. w lepszym przygotowaniu do żniw, pewnej poprawie w zaopatrzeniu w środki produkcji i sprawniejszej obsłudze. W rolnictwie jednak akcyjność nie zdaje egzaminu. Nawet przy największym wysiłku zaniedbań nie odrobi się natychmiast. W całości pozytywny efekt można uzyskać tylko przy dobrej, systematycznej pracy przez cały rok.

Najdotkliwszą stratą jest spadek pogłowia zwierząt, co wykazał spis rolny. Przyczyną był niedostatek pasz. Nie mniejszą jednak rolę odegrały sprawy związane z rozrodem zwierząt. Spadek zacieleń krów w pierwszym półroczu br. w Białostockiem wynosił 30 proc. Nie lepiej było w dwóch sąsiednich województwach. Lipiec przyniósł znaczną poprawę. Ale poprawa okresowa nie załatwi sprawy. Inseminacja i cały system organizacji tej formy usług musi radykalnie zmienić się na lepsze.

Państwowe ośrodki hodowli zarodowej dostarczą rolnikom niezbędną ilość materiału hodowlanego: cieliczek i loszek. Zwierzęta te uzyska się częściowo z hodowli, w większym jednak stopniu z selekcji sztuk rzeźnych, POHZ w trzech województwach nie mają kłopotów z pozyskiem tych zwierząt. Nie wszędzie jednak rytmiczność dostaw jest zadowalająca z uwagi na kłopoty z transportem.

W trzech województwach obserwuje się większy popyt na loszki niż na cieliczki, chociaż trudności z paszami dla świń są niewiele mniejsze. Rolnicy uczestniczący w naradach słusznie postulowali, aby mleczarnie udostępniały maślankę i serwatkę do skarmiania. Ta cenna pasza w większości trafia do rzek i jezior. Dob-

Ciąg dalszy na str. 2



Trwa rozruch technologiczny Wytwórni Dwusiarczku Węgla w Grzybowie k. Staszowa (woj. tarnobrzeskie). W przyszłości fabryka w Grzybowie będzie największym w świecie producentem CS2. Planowana roczna produkcja — 200 tys. ton — całkowicie zaspokoi potrzeby krajowe i pozwoli na eksport nadwyżki, głównie do krajów kapitalistycznych.

NA ZDJĘCIU: Piotr Trych przy obsłudze urządzeń technologicznych.

CAF — Łokaj — telefoto

Bug przestanie być groźny

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Kolijewicz pisze:

Bug, przepływający przez terytoria Związku Radzieckiego i Polski — należy do groźnych rzek. Jego wylewy kończą się zwykle poważnymi szkodami wyrządzanymi rolnictwu. Niejednokrotnie trzeba też z zagrożonych terenów ewakuować ludność z całym dobytkiem.

Ujarzmienie i uregulowanie Bugu stało się jednym ze wspólnych przedsięwzięć ZSRR i Polski. Trwające od trzech lat prace projektowe prowadzone równocześnie w instytucie „Sojuzgipromeliowodchoz" w Pińsku oraz w warszawskim „Hydroprojekcie" są już w zasadzie zakończone. Zakres zaprogramowanych prac jest gigantyczny.

Ze względu na niskie, o płaskiej konfiguracji brzegi, jak też niekorzystne w tym przypadku warunki wodne rejonów poleskich, trzeba będzie pokonać wiele trudnych problemów hydrologicznych i to w odniesieniu do bardzo dużych przestrzeni. Tak np. na terytorium ZSRR Bug zatapia w czasie wylewów średnio około 19,5 tys. ha, zaś po stronie polskiej — 22

Ciąg dalszy na str. 2

Katastrofa lotnicza w Indiach

Zginęło 45 osób

DELHI (PAP) — W sobotę niedaleko od Bombaju rozbił się samolot należący do „Indian Airlines", odbywający lot na linii wewnętrznej z Pune (dawniej Poona) do Bombaju. Na pokładzie maszyny typu „Avro HS-48" znajdowało się 41 pasażerów i 4 członków załogi. Wszyscy oni ponieśli śmierć. Przyczyny katastrofy nie są znane. Wiadomo, że nastąpiła ona w trudnych warunkach atmosferycznych — padał ulewny deszcz monsunowy a okoliczne wzgórza, o które roztrzaskała się maszyna, były spowite mgłą. Wszystko to utrudniło później akcję ratunkową, bowiem specjalne ekipy nie mogły skorzystać z żadnego sprzętu technicznego i musiały prowadzić poszukiwania ofiar „na piechotę".

Lot z Pune do Bombaju trwa zaledwie 40 minut. Wieża kontrolna lotniska w Bombaju utraciła kontakt z maszyną na 12 min. przed planowym czasem przylotu.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, miejscami możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna 19—21 st., minimalna 8—10 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez opadów, cieplej.

IMIENINY: Sławy, Jakuba. (r)

Wulkan Etna nadal groźny

RZYM (PAP) — Etna — najwyższy w Europie wulkan (3.295 m.) od kilku dni przejawia wzmożoną aktywność.

Wydostające się z kilku kraterów Etny potoki lawy dotarły do wsi Milo i Fornazzo położonych u podnóża tego najgroźniejszego w Europie wulkanu. Władze ewakuowały mieszkańców kilku zagrożonych osad. Na niektórych odcinkach wybrzeża Sycylii kipi woda morska. Ulice Katanii pokryte są pyłem; zamknięto miejscowe lotnisko.

Niezwykłe zjawisko zarejestrowano w okolicy krateru na południowo-wschodnim stoku wulkanu. Jak informują uczeni, potężnym wybuchom podziemnym towarzyszą tu silne wyładowania elektryczne.

Przyjacielskie spotkanie L. Breżniewa z E. Gierkiem

Ciąg dalszy ze str. 1

wych i ciągle rozwijających się kontaktów KPZR i PZPR dla umocnienia braterskiej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Leonid Breżniew i Edward Gierek uważają, że najpilniejszym zadaniem międzynarodowym jest przystąpienie do rzeczywistego rozbrojenia oraz całkowite zlikwidowanie groźby wojny światowej. Szczególne znaczenie układu SALT II polega właśnie na tym, że rozszerza on możliwości na tej drodze.

Uczestnicy rozmowy są przekonani, że poprawa wzajemnych stosunków między wieloma państwami europejskimi, jaka nastąpiła po Helsinkach, stwarza sprzyjające warunki dla nowych, wspólnie podejmowanych działań na korzyść odprężenia i rozwoju współpracy.

Tak właśnie Związek Radziecki i Polska podchodzą do idei zwołania konferencji w sprawie zmniejszenia konfrontacji wojskowej w Europie i do zbliżającego się spotkania w Madrycie.

Równocześnie zaniepokojenie budzi fakt, że w wielu krajach NATO ożywają plany wyposażenia istniejących arsenałów wojennych w nowe, bardziej niszczycielskie rodzaje broni, takie jak np. bomba neutronowa. Realizacja podobnych planów byłaby sprzeczna z podstawowymi interesami narodów Europy i nie tylko Europy.

Rozmowa Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze oraz wykazała całkowitą jedność w omawianych kwestiach.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, **Konstantin Czernienko,** doradca sekretarza generalnego KC KPZR, **Anatolij Błatow.**

Presja na J. Cartera w debacie SALT II

WASZYNGTON (PAP) — Grupa senatorów amerykańskich skierowała do prezydenta **Jimmy Cartera** list wyrażający zaniepokojenie z powodu presji wywieranej na niego przez określonych polityków USA, by zwiększyć wydatki wojskowe, co miałoby stanowić „cenę" ratyfikacji radziecko - amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych ofensywnych zbrojeń (SALT II).

Dziesięciu czołowych senatorów demokratycznych i dwóch senatorów republikańskich apeluje do Cartera, aby nie uległ tej presji. Stwierdzają oni, że w toku dyskusji nad układem w komisjach Senatu zarysowało się niebezpieczeństwo, że ratyfikacja układu może posłużyć jako pretekst do drastycznego zwiększenia wydatków wojskowych. Wybitni eksperci, którzy składali wyjaśnienia w komisji spraw zagranicznych oraz w komisji d/s sił zbrojnych uzależniali ratyfikację SALT II od zwiększenia wydatków zarówno na rozbudowę sił strategicznych jak i sił nienuklearnych.

Zamach stanu w Gwinei Równikowej

PARYŻ (PAP) — W Republice Gwinei Równikowej armia dokonała w piątek, 3 bm. zamachu stanu, obalając rząd Francisco Maciasa Nguemy, który od 1971 r. nosił tytuł „dożywotniego prezydenta". Rozgłośnia radiowa w stolicy tego kraju — Malabo poinformowała, że zamach był bezkrwawy. Na czele państwa stanęła „Rewolucyjna Rada Wojskowa", która stwierdziła, że będzie szanować postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych i Organizacji Państw Afrykańskich. Jak dotąd, brak informacji na temat charakteru i zamierzeń nowych władz.

Licząca ok. 300 tys. mieszkańców i 28 tys. km kwadratowych powierzchni Gwinea Równikowa obejmuje terytoria dwóch byłych kolonii hiszpańskich — Rio Muni na lądzie afrykańskim (położone między Kamerunem i Gabonem) oraz wyspę Fernando Poo.

Głównymi produktami eksportowymi Gwinei Równikowej są: kakao, kawa, banany i drewno.

Sankcje Nigerii przeciwko W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze:

Decyzja nacjonalizacji brytyjskiego koncernu British Petroleum, podjęta przez rząd Nigerii, wzbudziła poważne zaniepokojenie w brytyjskich kołach gospodarczych i politycznych. Londyn obawia się, że może to być początek sankcji gospodarczych, podejmowanych przeciwko W. Brytanii za jej dotychczasową politykę w sprawie Rodezji i Afryki Południowej.

Nacjonalizacja nigeryjskiej filii British Petroleum pozbawia ten koncern 10 proc. dostaw ropy, co z kolei spowoduje 15-procentowe zmniejszenie transportów paliwa płynnego do brytyjskich stacji benzynowych. Powodem decyzji rządu nigeryjskiego były dostawy ropy i produktów pochodnych dla Republiki Południowej Afryki, dokonywane przez British Petroleum. Pośrednim jednak impulsem tej akcji Lagos było nie ukrywane zdecydowanie W. Brytanii uznania rządu Abla Muzorewy w Rodezji i zniesienia blokady ekonomicznej Salisbury.

W Londynie z niepokojem oczekuje się następnych posunięć Nigerii, która w sprawach Rodezji zajęła w Lusace stanowcze stanowisko. Wskazuje się, że już obecnie obroty handlowe z największym afrykańskim partnerem gospodarczym W. Brytanii spadły znacznie w porównaniu z osiągniętym w ub. roku poziomem 1 miliarda funtów brytyjskiego eksportu do Nigerii.

Delegacja Izby Reprezentantów z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL 4 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja Izby Reprezentantów Kongresu USA pod przewodnictwem **Johna Brademasa,** kierownika organizacyjnego większości demokratycznej w Izbie Reprezentantów.

Delegacja została przyjęta przez marszałka Sejmu **Stanisława Gucwę,** który zapoznał gości z zagadnieniami ekonomicznego i społecznego rozwoju Polski oraz głównymi kierunkami polityki zagranicznej naszego kraju.

Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce **William E. Schaufele.**

Następnie w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie delegacji z grupą członków sejmowej komisji Spraw Zagranicznych, Omawiano sprawy dotyczące rozwoju polsko-amerykańskich stosunków w różnych dziedzinach oraz niektóre zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Somoza wydalony z Wysp Bahamskich

WASZYNGTON (PAP) — Władze Wysp Bahamskich, niezależnego państwa w Ameryce Środkowej, nakazały opuszczenie tego kraju byłemu dyktatorowi Nikaragui, Anastasio Somozie, odmawiając udzielenia mu wizy.

Somoza przybył na Bahamy dwa tygodnie temu z Miami na Florydzie, na pokładzie luksusowego jachtu, który wynajął dla siebie i swojej świty za 12 tys. dolarów tygodniowo.

Były dyktator odleciał z Bahamów prywatnym samolotem w nieznanym kierunku, jak przypuszczają niektóre agencje prasowe — do Gwatemali.

Komunikat GK BZHP

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje świadków, b. robotników przymusowych zatrudnionych podczas II wojny światowej w zakładach pracy na terenie Lommatzsch (okręg drezdeński). Tuż przed zakończeniem wojny hitlerowcy zamordowali w tej miejscowości, obok kościoła 38 robotników przymusowych.

Osoby posiadające wiadomości na ten temat proszone są o pisemne zgłaszanie się na adres: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 33.

Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

Cenna propozycja Polski

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze:

W Genewie zakończyła się sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ — głównego, obok Rady Bezpieczeństwa, organu Narodów Zjednoczonych. W sesji uczestniczyli przedstawiciele państw wszystkich regionów świata, w tym delegacja polska.

Ogromna większość delegacji oceniła bardzo pesymistycznie obecny stan i najbliższe perspektywy gospodarki światowej. Kryzys gospodarczy w najwyżej rozwiniętych krajach kapitalistycznych w połączeniu z trudnościami wynikającymi z kolejnych podwyżek cen ropy naftowej, Rada oceniła jako zewnętrzny przejaw głębokich niedostosowań strukturalnych w istniejącym międzynarodowym podziale pracy.

Szczególnie ostro zaatakowano praktykowany przez kraje zachodnie protekcjonizm, który zarówno w handlu światowym, jak i w strukturze światowej produkcji stał się czynnikiem hamującym wszelki postęp. Wskazywano zwłaszcza na konieczność takiej przebudowy stosunków gospodarczych, która zapewniłaby wszystkim krajom należyte miejsce w międzynarodowym podziale pracy oraz zapewniła pełne wykorzystanie potencjalnych możliwości, jakie przynosi rozwój wymiany gospodarczej, zarówno w dziedzinie handlu, jak też kooperacji przemysłowej, inwestycji, itp. Kraje socjalistyczne podkreślały konieczność ilościowego i jakościowego rozwoju współpracy międzynarodowej, która staje się w wielu przypadkach niezbędnym środkiem rozwiązania problemów o charakterze ogólnoświatowym.

Kraje socjalistyczne, w tym delegacja polska, stwierdziły, że ważnym kierunkiem dalszych planów na przyszłość jest rozwój współpracy z krajami rozwijającymi się oraz udzielanie im takiej pomocy, by wzmacniać ich własny potencjał gospodarczy i samodzielność.

Wobec pogłębiających się trudności energetycznych, a także stale wzrastającej roli węgla w bilansach energetycznych świata, delegacja polska wysunęła postulat rozszerzenia międzynarodowej współpracy energetycznej, zwłaszcza w zakresie gospodarki węglowej oraz zwiększenia wysiłków w celu intensyfikacji współpracy w dziedzinie rozwijania nowych metod wykorzystania i przetwórstwa węgla jako alternatywnego źródła energii wobec ropy i gazu ziemnego oraz perspektywicznego surowca dla chemii. W tym też celu Polska zgłosiła propozycje utworzenia międzynarodowego centrum koordynacyjnego do spraw gazyfikacji i przeróbki węgla na paliwa płynne.

Nowy rząd we Włoszech

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze:

W sobotę po 185 dniach od rozwiązania poprzedniej większości rządowej, zakończył się jeden z najtrudniejszych kryzysów politycznych w historii Republiki Włoskiej. Desygnowany na premiera kolejny polityk **Francesco Cossiga** (chrześcijański demokrata) ogłosił formalne ukonstytuowanie się pierwszego rządu obecnej, ósmej kadencji parlamentu włoskiego, w dwa miesiące po wyborach powszechnych z czerwca br. Jednocześnie prezydent **Sandro Pertini** podpisał dekret o rozwiązaniu dotychczasowego, mniejszościowego gabinetu **Giulio Andreottiego,** prowizorycznie urzędującego od końca marca.

Tego samego dnia **Francesco Cossiga** udał się do pałacu na Kwirynale, by poinformować prezydenta Włoch o pomyślnym zakończeniu misji tworzenia nowego rządu i przedstawić listę ministrów swego gabinetu. Nowy rząd włoski stanowi koalicje trzech partii: Demokracji Chrześcijańskiej (DC), Partii Socjaldemokratycznej i Liberalnej. W jego skład wchodzi także kilku bezpartyjnych „technokratów".

Obecna koalicja trójpartyjna, z dodatkiem „technokratów", jest rezultatem maksymalnego kompromisu, do jakiego zmuszała trwająca od sześciu miesięcy sytuacja istnego paraliżu politycznego we Włoszech. Z pozoru ma ona charakter wyraźnie centrowy, w rzeczywistości jednak, zgodnie z wolą zainteresowanych partii, ma to być koalicja „bez kolorytu politycznego", „przejściowa", nawet bez wyraźnie zarysowanego programu, tj. taka, która pozwoliłaby przede wszystkim na wielokrotnie przywoływany w ostatnich dniach „rozejm" między partiami włoskimi. Zadaniem obecnego gabinetu będzie rozwiązanie (lub raczej, jak to określa tutejsza prasa, „załatanie") niektórych najbardziej palących dzisiaj problemów Włoch. Tutejsi komentatorzy, oceniając sceptycznie tę programową „ograniczoność" rządu przypominają, że dramatyczne problemy, przed jakimi stoi dzisiaj kraj — rosnące bezrobocie, niepokoje społeczne, coraz dotkliwiej odczuwalny kryzys energetyczny, znowu galopująca inflacja — wymagają zupełnie innego, nie doraźnego przeciwdziałania.

Podwyżka cen benzyny w Holandii i Irlandii

HAGA (PAP) — Holenderskie ministerstwo gospodarki poinformowało, że od soboty podnosi się w Holandii ceny benzyny o 4 centy. Od tej pory litr benzyny super będzie kosztować 1,232 florena a zwykłej — 1,198 florena. W takim samym stopniu wzrośnie też cena paliwa dieslowskiego.

DUBLIN (PAP) — W Irlandii wprowadzona została kolejna podwyżka cen benzyny i innych produktów naftowych. W ciągu tego roku cena benzyny i innych produktów wzrastała już czterokrotnie i obecnie jest blisko półtora raza wyższa.

Wrogość prawicy wobec nowego rządu portugalskiego

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

Dwa jawnie opozycyjne, a nawet nieprzyjazne gesty ze strony prawicy portugalskiej towarzyszyły oficjalnemu objęciu stanowiska premiera rządu przejściowego przez **Marię de Lurdes Pintasilgo.**

Przedstawiciele partii prawicowego „Sojuszu Demokratycznego" nie wzięli udziału w uroczystości inwestytury nowego gabinetu portugalskiego. Mniej więcej w tym samym czasie, gdy pani Pintasilgo dokonywała w Lizbonie prezentacji swego gabinetu, w stolicy Hiszpanii, Madrycie, przywódca Portugalskiej Partii Socjaldemokratycznej, **Francisco Sa Carneiro** na konferencji prasowej oświadczył, że wyborczy sojusz demokratyczny nie poprze w zbliżających się wyborach ponownej kandydatury gen. Ramalho Eanesa na stanowisko prezydenta.

Mimo wrogiej postawy prawicy, która stawia sobie za cel położenie kresu większości lewicowej w parlamencie i dokonanie rewizji konstytucji, układ sił w Zgromadzeniu Republiki zapewni rządowi przejściowemu wystarczające poparcie, gdy przedstawi on pod koniec przyszłego tygodnia swój „studniowy program". Tyle bowiem ma trwać działalność tego gabinetu, którego głównym, choć nie jedynym zadaniem, jest przygotowanie do listopada br. przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Na rynek i na eksport

Ciąg dalszy ze str. 1

I ciekawostka: uruchomiono produkcję szaf, szafeczek, opraw do luster, czyli bardzo poszukiwanych mebli służących do wyposażenia korytarzy, przedpokoi.

Zyskał na tym klient, bo stale ich było za mało na rynku; zyskał również i zakład, ponieważ meble te wykonuje się z elementów drobnych, małowymiarowych, które poprzednio nie zawsze były wykorzystane. Oszczędność surowcowa — oczywista.

Suwalskie Zakłady Drobiarskie bardziej żyją przyszłością niż sprawami bieżącymi. Rozpoczęta przed rokiem budowa nowej rzeźni drobiu nie przebiega tak jak planowano. Przykład — by dotrzymać terminu zakończenia budowy (październik roku przyszłego) — w roku bieżącym wartość prac budowlano-montażowych powinna wynieść 84 mln zł, natomiast białostocka „Przemysłówka" planuje „przerobić" 52 mln. Spór między inwestorem a wykonawcą o wielkość planu w roku przyszłym przeniósł się na szczebel Zjednoczenia. Jaki będzie wynik — nie wiadomo.

Tymczasem surowca, czyli drobiu jest dużo więcej niż stary i wielce wysłużony zakład jest w stanie „przełknąć". Plan lipca i narastający od początku roku został poważnie przekroczony — informuje zastępca dyrektora **Józef Gajewski.** — Ponad 70 proc. całej produkcji, a chodzi w tym przypadku o drób wodny jest sprzedawana do RFN i Berlina Zachodniego. Potrzeby rynku i eksportu przemawiają więc, za jak najszybszym zakończeniem budowy nowej rzeźni drobiu.

Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz" w Sokółce wywiązują się z zobowiązań wobec rynku krajowego, znacznie gorzej jest z eksportem.

Zachodnioniemiecka firma Susemihl miała otrzymać ponad 15 tys. mieszarek a wysłano dotychczas 10,5 tysiąca. Przyczyny, jak informuje z-ca dyrektora **Jan Dobrzyński,** to brak w pierwszych miesiącach br. importowanych farb, których żądał odbiorca. Potem Huta Lenina nie dostarczała rur o odpowiednich parametrach. Po pokonaniu tych trudności wynikły nowe. Susemihl żąda, by silniki produkowane w Brzegu w woj. opolskim były wyposażone we włoskie kondensatory. Na import zaś brak dewiz. Obecnie trwają więc rozmowy o zastąpienie włoskich kondensatorów polskimi. Gdy zakończą się pozytywnie dla polskiej strony, z eksportem mieszarek nie powinno był kłopotu.

Z nowości sokólski „Spomasz" uruchomił produkcję dużych myjarek butelek do piwa o wydajności 24 tys. sztuk na godzinę. Trzy takie urządzenia zakupiły m. in. browary w Łomży i Sierpcu.

Zasadniczy problem **Łomżyńskich Zakładów Spożywczych — Spółdzielni Pracy w Łomży** to dostosowanie profilu produkcji do zmieniającej się podaży surowca. W tym roku, w stosunku do roku ubiegłego — informuje prezes **— Krzysztof Wawrzynkowski** — rośnie udział konserw warzywno-mięsnych a maleje konserw mięsnych.

Wprowadziliśmy z powodzeniem na rynek nowe asortymenty: kapustę z wołowiną po łomżyńsku oraz wołowinę z kaszą gryczaną w sosie pieczarkowym. Ubiegamy się o przyznanie znaków jakości na dwa rodzaje wyrobów. Przygotowujemy również do produkcji następne trzy asortymenty konserw warzywno-mięsnych.

Plan 7 miesięcy spółdzielnia znacznie przekroczyła. Wykonano także zobowiązania podjęte dla uczczenia 35 rocznicy PRL. Rynek wzbogacił się ponadplanowo o 5 tys. ton konserw czyli o około 15 tys. puszek konserw warzywno-mięsnych i mięsnych. (JS)

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

funkcje. Jedno z przyjętych rozporządzeń odnosi się do kontroli jakości przeprowadzanej przez Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości oraz terenowe urzędy miar i jakości; określa zakres i tryb kontroli dokonywanych przez te jednostki. Głównym celem działalności komitetu i jego agend terenowych jest — zgodnie z przyjętymi ustaleniami — zapobieganie produkowaniu i wprowadzaniu do obrotu wyrobów wadliwych, doskonalenie norm i przepisów metrologicznych i tą drogą wpływanie na oszczędność materiałów i energii, a także stymulowanie wzrostu liczby produktów oznaczonych państwowymi znakami jakości. Drugie rozporządzenie dotyczy przeprowadzania ocen jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych przez organizacje społeczne. Przyznaje ono w tej mierze szerokie uprawnienia takim organizacjom jak: Naczelna Organizacja Techniczna, Liga Kobiet, Polski Związek Motorowy, Stowarzyszenie Architektów Polskich i Polskie Towarzystwo Towaroznawcze. Właściwa współpraca organizacji społecznych z komitetami kontroli społecznej oraz Polskim Komitetem Normalizacji, Miar i Jakości powinna odegrać istotną rolę w podnoszeniu jakości w szerokim tego słowa znaczeniu.

W następnym punkcie porządku dziennego, Prezydium Rządu — ze względu na znacznie zwiększone w tym roku zadania w budownictwie mieszkań i związanej z tym infrastruktury w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym — powzięło kolejne decyzje, których celem jest zapewnienie zainteresowanym przedsiębiorstwom budowlano-montażowym odpowiednich środków realizacyjnych.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę o przewozach produktów rolnych transportem samochodowym w II półroczu br. Ustalono zadania dla przedsiębiorstw Państwowej Komunikacji Samochodowej oraz organizacji transportowych Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" i Centralnego Związku Kółek Rolniczych, a także dla administracji terenowej. Zobowiązano ministra Komunikacji do podziału pomiędzy województwa zadań związanych z przewozem płodów rolnych, zwłaszcza zboża, rzepaku, ziemniaków, buraków cukrowych i owoców.

Postanowiono, że koordynatorem tego typu przewozów będą przedsiębiorstwa PKS, które powinny współdziałać z terenowymi organami administracji państwowej. Do ich zadań, tak samo jak w latach poprzednich, należy m.in. bilansowanie potrzeb przewozowych na danym terenie, a także — jeżeli zajdzie konieczność — występowanie do urzędów wojewódzkich o oddelegowanie samochodów ciężarowych i ciągników z przyczepami, pozostających w gestii uspołecznionych zakładów pracy. Na wojewodów i prezydentów miast nałożono obowiązek bezpośredniego nadzoru nad przebiegiem przewozów. Jednocześnie podkreślono znaczenie przedsięwzięć związanych z należytym przygotowaniem punktów za — i wyładunku płodów rolnych oraz dróg dojazdu i placów składowych.

Zwiększyć efektywność pracy w rolnictwie

Ciąg dalszy ze str. 1

rym przykładem jest spółdzielnia w Kolnie, która systematycznie dostarcza serwatkę gospodarstwom specjalistycznym.

Rolnicy z gminy Kuźnica Białostocka zgłosili wniosek, aby zakłady zajmujące się przerobem drewna udostępniały trociny na ściółkę; w ten sposób słomę zaoszczędzi się na pasze. W ogóle podkreślano potrzebę zakiszania wszystkiego co się nadaje na pasze nie wyłączając łętów ziemniaczanych, słomy itp.

Konieczność zgromadzenia większej ilości pasz dyktuje potrzebę budowy silosów. W woj. łomżyńskim buduje się (ze środków państwowych) silosy pokazowe w trzynastu gminach. Wielu rolników zgłosiło chęć budowy takich silosów za własne pieniądze. Podobnie jest w Białostockiem i Suwalskiem. Wyłania się jednak problem niedostatku cementu. Znów daje znać o sobie akcyjność. W kwietniu białostocki WZSR dysponował nadmiarem cementu i miał kłopoty z jego magazynowaniem i zbytem. Teraz jest odwrotnie.

Wielu tych i innych niedociągnięć można by uniknąć przy operatywnej pracy służb rolnych i jednostek obsługujących rolnictwo. Skargi na wadliwą obsługę dominowały wśród problemów podnoszonych na naradach w trzech województwach. Wiele do życzenia pozostawia poradnictwo fachowe. Na przykład w woj. białostockim można spotkać spore łany bardzo przerzedzonych zbóż ozimych, praktycznie stanowiących odłogi. Zaorane i zasiane wiosną mogłyby wydać niezłe plony pasz. Praca służb gminnych, a także wojewódzkich Białostocczyzny została oceniona krytycznie. Podkreślano, iż w wielu przypadkach operuje się wzniosłymi hasłami, za którymi nie stoją konkrety. Nad ulepszeniem form pracy służb rolnych dyskutowano także w dwu sąsiednich województwach.

Poprawy wymaga również organizacja pracy jednostek obsługujących rolników. SKR w woj. białostockim i łomżyńskim są obecnie mniej niż zwykle angażowane do żniw. SKR nie wykorzystują należycie wolnego czasu do wykonywania innych pilnych prac: koszenia traw, podorywek, orek itp.

Pogoda na przemian słoneczna i deszczowa nieco utrudnia sprzęt zbóż, ale sprzyja wzrostowi roślin pastwowych i okopowych. W woj. białostockim skoszono ponad 50 proc. zbóż ozimych, łomżyńskie zbliża się do półmetka. A zatem są już pola do siewu poplonów. W woj. łomżyńskim zasiano blisko cztery tysiące hektarów tych roślin. Poplony sieją też rolnicy białostoccy.

Początek sierpnia to także termin siewu rzepaku (w woj. suwalskim zasiano już 10 proc. planowanego areału). Fachowcy zalecają pośpiech, gdyż opóźnienia oznaczają straty w plonach. Ceny za ziarno rzepaku są od br. wyższe i wynoszą 1210 zł za kwintal rzepaku kontraktowanego i 1150 zł — wolnej podaży. Wyższe ceny spowodowały zwiększone zainteresowanie tą rośliną. Rzepaku zakontraktowano znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Istotne jest, aby siewu dokonać w terminie agrotechnicznym.

W najtrudniejszej sytuacji znajduje się obecnie woj. suwalskie. Tam żniwa dopiero się rozpoczynają. Siew poplonów będzie więc mocno ograniczony. Szansę poprawy bilansu paszowego upatruje się w zbiorze drugiego i trzeciego pokosu traw, wsiewek kukurydzy, której w tym sezonie jest więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym (zj)

Wizerunek nowej Nikaragui

Ciąg dalszy ze str. 1

go dyktatora. Przytacza się tylko przykłady. Tak np. same tylko jego farmy hodowlane zajmowały obszar 200 tys. ha. Produkcja ryżu w jednym tylko z jego wielkich folwarków sięgała 100 tys. kwintali zapewniając roczny zysk rzędu 2 mln dolarów. „Po zwycięstwie FSLN — mówił mi komendant Jaime Wheelock kierujący reformą rolną — czuliśmy się jak po powrocie do domu, w którym wszystko zrabowano". W istocie Anastasio Somoza, w przeczuciu upadku, w ciągu pierwszego półrocza wydatkował ze skarbu państwa fundusze przeznaczone na cały rok. Uciekł zostawiając kraj w ruinie i pusty skarb państwa.

Ocenia się, że w wyniku wojny dochód narodowy Nikaragui zmniejszy się o 15—20 proc. Zbiory bawełny, podstawowego produktu eksportowego Nikaragui będą o 25 proc. mniejsze, niż zazwyczaj. Podobnie przedstawiają się perspektywy zbiorów kawy i innych podstawowych upraw. Walka przeciwko grzybni wyniszczającej plantacje kawowe, została zaniechana w ostatnim czasie dyktatury somozistowskiej i była niemożliwa w warunkach wojny domowej.

Ożywienie gospodarki rolnej — m. in. poprzez reformę rolną — zaliczane jest do podstawowych działań gospodarczych Rządu Odnowy Narodowej.

Obecny głód nie jest niczym nowym dla Nikaraguańczyków z tą tylko różnicą, że nie grozi im już krwawa tyrania i mogą sami decydować o swoim losie.

W 1976 r. ówczesny krajowy komitet rolny podał, że około 60 proc. mieszkańców cierpi głód. Komisja gospodarcza ONZ dla Ameryki Łacińskiej (CEPAL) szacowała, że przeciętny Nikaraguańczyk spożywał około 1.500 kalorii, podczas gdy Światowa Organizacja Zdrowia określa jako niezbędne minimum — 3.000 kalorii. Zapewne obecny poziom spożycia w Nikaragui jeszcze bardziej odbiega od normy.

Niemniej Nikaraguańczycy są dobrej myśli, mówiąc o przyszłości. **„Nikaragua zaczyna już zmieniać oblicze — stwierdza dziennik „Barricada".** — Pomimo skutków 45 lat dyktatury i zbrodniczych, trwających 52 dni bombardowań, w czasie których siły Somozy burzyły szpitale, szkoły, zakłady pracy itp. — **wizerunek nowej Nikaragui jest optymistyczny. Naród coraz bardziej uświadamia sobie, że ludowa rewolucja sandinowska ma jedno imię: odbudowa.**

Managua, stolica Nikaragui ma dwa oblicza — za dnia ożywia się, zalecza rany wojenne, w nocy zamiera wsłuchując się w gęstą strzelaninę między partyzantami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino (FSLN) a terrorystami, głównie wywodzącymi się spośród żołnierzy byłej gwardii narodowej, Anastasio Somozy. Każdy mieszkaniec, który znajdzie się po zapadnięciu zmroku na ulicy ryzykuje własnym życiem.

Tym niemniej dzień sprzyja normalizacji życia stolicy, zwłaszcza, że terroryści zapadają w swoje kryjówki lub wracają do niektórych ambasad m. in. Gwatemali, które udzielają im schronienia. Niektórzy terroryści wpadają w ręce patroli sandinistycznych. zwłaszcza, że wielu z nich denuncjują sami mieszkańcy. Patrole FSLN nieustannie przeczesują miasto, kontrolują pojazdy i ludzi.

Tym niemniej Managua z dnia na dzień staje się bezpieczniejszym i coraz lepiej funkcjonującym miastem. Naczelne hasła to: **bezpieczeństwo, porządek i odbudowa.**

Bug przestanie być groźny

Ciąg dalszy ze str. 1

tys. ha. Projekt przewiduje wybudowanie 256 km wałów przeciwpowodziowych — z czego 110 km po stronie polskiej — oraz wzniesienie 13 dużych budowli hydrotechnicznych. Przedsięwzięcia te skutecznie odizolują i ochronią przed zalaniem co najmniej 30 tys. ha gruntów rolnych, w tym 16,5 tys. ha na ziemiach polskich. Dojdą do tego jeszcze szeroko zakrojone prace melioracyjne.

Jak oświadczył kierujący pracami projektowymi w **ZSRR inż. Dymitr Mielesko,** oddzielnie w tym programie potraktowane zostało graniczne miasto Brześć. Opracowano 4 warianty techniczne ochrony tego miasta przed wylewami Bugu. Najbardziej efektywny z nich przewiduje zbudowanie od strony rzeki wysokich wałów z systemem grobli i kontrolowanych przepustów oraz podwyższenie terenów w rejonie nowo zbudowanych.

Tak więc prace nad regulacją Bugu na obszarach ZSRR będą miały charakter decydujący o przeciwpowodziowej ochronie polskich terenów nadbużańskich.

Pyły kosmiczne przyczyną zmian klimatu

WARSZAWA (PAP) — Wzrastające zanieczyszczenie atmosfery ziemskiej może spowodować zmianę klimatu. Wpływ na nasz klimat mają także zanieczyszczenia kosmosu.

Badania prowadzone przez astrofizyków radzieckich i amerykańskich wykazały m.in., że na Słońcu jest znacznie większa zawartość pierwiastków ciężkich w jego warstwach powierzchniowych niż we wnętrzu. Zwiększona ilość tych pierwiastków na powierzchni Słońca, wiąże się z okresowymi zlodowaceniami na Ziemi.

Badania wpływu zanieczyszczeń kosmosu na klimat naszej planety od kilku lat wzbudzają duże zainteresowania uczonych na całym świecie. Prace teoretyczno-modelowe w tej dziedzinie prowadzone są także i w Polsce — w centrum astronomicznym PAN.

Układ słoneczny porusza się z szybkością około 250 km na sekundę wokół centrum Galaktyki. Jeden pełen obrót trwa około 200—500 mln lat. Nasz układ obiegł już kilkadziesiąt razy centrum Drogi Mlecznej przechodząc dwukrotnie podczas każdego obrotu przez spiralne ramiona Galaktyki. Ramiona Galaktyki uchodzą za obszary o zwiększonej koncentracji gazu i pyłu międzygwiezdnego. Tu powstają, rozwijają się i eksplodują nowe gwiazdy, a wytworzone w nich pierwiastki ciężkie zanieczyszczają przestrzeń galaktyczną. Słońce, które przeszło już ponad 100-krotnie przez poszczególne obłoki w ramionach Galaktyki za każdym razem zostaje wzbogacone o wchłonięte pierwiastki ciężkie.

Jaki to ma wpływ na nasz klimat? Wejście Słońca w obłok gazowo-pyłowy powoduje zasilenie go dodatkową ilością materii co zwiększa intensywność promieniowania. Na Ziemi występuje wtedy zwiększone parowanie — większe opady i stopniowe narastanie pokrywy śnieżnej i lodowej. Przedzieranie się naszego układu przez obłoki gazowo-pyłowe powoduje odcięcie Ziemi od wiatru słonecznego. Może wtedy nastąpić zmiana warunków jonizacji górnej atmosfery — co także ma znaczenie dla kształtowania się klimatu. Pyły z gęstych obłoków galaktycznych mogą zmienić warunki panujące w górnych warstwach atmosfery. Prawdopodobnie sprzyjają one kondensacji i zwiększeniu opadów osłabiając jednocześnie dopływ promieniowania kosmicznego na Ziemię. Tak więc nasz układ słoneczny jest uzależniony od zanieczyszczeń galaktycznego środowiska.

12-letni chłopiec przepłynął Kanał La Manche

LONDYN (PAP) — 12-letni Kevin Anderson przepłynął Kanał La Manche. Kevin, który wyruszył w drogę w sobotę rano z Dover razem z 12-letnią Anną Sheperds i jedenastoma innymi pływakami podjął drugą w swym życiu próbę przepłynięcia kanału. Po mniej więcej 6 godzinach młoda Angielka zrezygnowała, podobnie jak Kevin Anderson przed rokiem.

Sam Kevin przeszedł tym razem kryzys mniej więcej w połowie 36-kilometrowego odcinka, a następnie na cztery kilometry przed brzegiem. Jego ojciec oraz trener dodawali mu otuchy i w ten sposób najmłodszy pływak, który kiedykolwiek przebył Kanał La Manche, dopłynął do wybrzeży w pobliżu Calais około godziny 22.00.

Tragedia w górach

RZYM (PAP) — W sobotę w Alpach włoskich wydarzyła się tragiczna katastrofa. Gwałtowna burza zaskoczyła podczas wspinaczki na górze Terrarossa, na wysokości 2400 m czwórkę wytrawnych i doświadczonych alpinistów zachodnioniemieckich. W grupę powiązanych liną wspinaczy uderzył w pewnym momencie piorun. Wszyscy oni ponieśli śmierć. Wśród ofiar znalazła się pewna rodzina — ojciec, matka i ich 13-letnia córka.

Na przykładzie Sokółki

USŁUG ciągle za mało

Piętnastotysięczna Sokółka od lat cierpi na niedostatek usług, mimo że na terenie miasta i gminy działa 9 jednostek usługowych. Zasięg ich jest niemały: od Krynek do Janowa, Sidry, Kuźnicy i Szudziałowa. Realizacja usług napotyka niestety, na szereg trudności, wynikających przede wszystkim z braku odpowiednich lokali i niewystarczającej ilości materiałów. Otrzymywane obecnie materiały zabezpieczają jedynie 50 proc. potrzeb.

W planie społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy do roku 1980 oraz w programie rozwoju usług poświęcono wiele uwagi tej właśnie formie ułatwiania życia mieszkańcom, ze szczególnym uwzględnieniem usług budowlanych, remontowych, instalacyjnych, drzewnych, metalowych, motoryzacyjnych, naprawy sprzętu zmechanizowanego i krawieckich, czyli takich, których wzrost nie nadąża za potrzebami ludności w tym zakresie.

Na przestrzeni ubiegłego roku z „zielonym światłem" dla usług nie wszędzie było różowo. W szczegółach wygląda to mniej więcej tak. Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy wykonała swój plan w 100 proc. Przybyło 6 zakładów budowlanych na zryczałtowanym rozrachunku, zakład jubilerski i szewski. Ale w pierwszym kwartale br. ubyło 11 zakładów, czego przyczyną stały się wysokie ryczałty i opodatkowanie oraz trudności zaopatrzeniowe. Rzemieślnicy, którzy zrezygnowali z pracy w WUSP, zgłosili wnioski do Urzędu Miasta i Gminy o wydanie im uprawnień do wykonywania rzemiosła. W rezultacie ich odejścia planowe zadania spółdzielni nie zostały wykonane.

Cech Rzemiosł Różnych obejmuje swoim zasięgiem 141 zakładów w obrębie miasta i 20 na terenie gminy. W ub. r. przybyło 10 zakładów, a wśród nich takie jak: garncarskie, powroźnicze, rymarskie — czyli specjalności już zanikające a potrzebne, oraz szlifowania szkła i przetwórstwa tworzyw sztucznych. Równocześnie jednak zlikwidowano 16 zakładów z powodu wejścia w życie ustawy, ograniczającej emerytom i rencistom wykonywanie zawodu. W roku bieżącym istnieje szansa zwiększenia liczby zakładów, głównie murarskich, malarskich, betoniarskich i usług tapicerskich.

W ub. roku WPHW uruchomiło punkt usług transportowych mebli, na rok obecny zaplanowano usługi w zakresie montażu mebli oraz przewijania silników elektrycznych, natomiast na rok przyszły — zakład jubilerski i naprawy piecyków gazowych. Zadania planowe są realizowane zgodnie z założeniami, podobnie jak w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, gdzie dzięki uruchomieniu nowego lokalu na osiedlu Centrum wprowadzono poradnie: artystycznego cerowania odzieży, żywienia, krawiecką, racjonalnego gospodarowania, kosmetyczną i fryzjerską. W zamierzeniach spółdzielni jest zorganizowanie dostaw mleka do domów, niestety brakuje kandydatów na roznosicieli.

Wartość usług, wykonywanych przez zakłady podlegające Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", znacznie przekracza plany. Zakłady te prowadzone są na zasadach zryczałtowanego rozrachunku. Znajdują się w pomieszczeniach osób, które je prowadzą, toteż wszelkie modernizacje i remonty wykonywane są przez właścicieli we własnym zakresie. GS świadczy także usługi na rzecz rolnictwa, tzn. udostępnia oczyszczalnię zbóż i nasion, usługi transportowe i wypożyczalnię sprzętu budowlanego.

Działalność usługową prowadzą ponadto w Sokółce: Zakłady Pralnicze „Femina", Krajowa Spółdzielnia Pracy Usług Kominiarskich, Spółdzielnia Garbarsko-Kuśnierska oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które zajmuje się dostawą gazu bezprzewodowego dla ludności w mieście i — coraz częściej — na wsi.

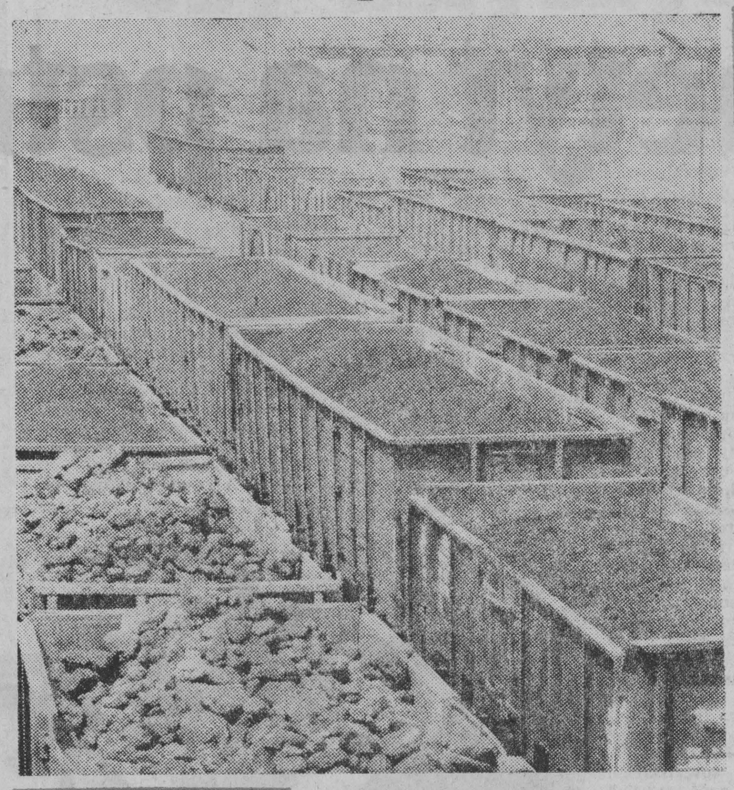
Nie wypaliła sprawa z usługami motoryzacyjnymi, które miał prowadzić Polski Związek Motorowy. Co prawda, w oparciu o decyzję naczelnika miasta i gminy przydzielono budynki po Sokólskich Zakładach Przemysłu Terenowego w celu zaadaptowania ich na zakład usługowy. Zanim odbyło się prawne przejęcie budynków, rozpoczęto już sprzedaż części zamiennych i akcesoriów, uruchomiono Pomoc Drogową i stanowisko naprawcze. Po trzech miesiącach odbyła się wizytacja inspektora pracy ZZ Transportowców i Drogowców który polecił wstrzymać naprawy z uwagi na niespełnianie wymogów bhp. Wkrótce potem obiekty zostały wykupione przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Białymstoku, w związku z czym działalność w zakresie usług motoryzacyjnych została zakończona w połowie stycznia br. Utrzymała się jedynie Pomoc Drogowa i szkolenie kierowców w pomieszczeniach czasowo wynajmowanych w szkołach i świetlicach.

Istniejące zakłady usługowe powinny być systematycznie modernizowane i wyposażane w narzędzia i urządzenia techniczne, pozwalające na wykonywanie usług metodą półprzemysłową (w tzw. zakładach zwartych), gdzie pełne wykorzystanie tych urządzeń może nastąpić poprzez wprowadzenie zmianowości pracy.

— Wstępny projekt szczegółowego zagospodarowania przestrzennego miasta — stwierdza Marianna Fiedorowicz z UMiG w Sokółce — przewiduje lokalizację zakładów usługowych, nieuciążliwych dla otoczenia, na parterach budynków mieszkalnych. Usługi motoryzacyjne, metalowe i drzewne będą lokalizowane poza centrum miasta, a rzemieślnikom podejmującym budowę własnych zakładów usługowych zapewni się uzyskanie działki i przydział materiałów budowlanych.

KRYSTYNA KONECKA

GOSPODARKI dzień powszedni



Kolejarze Śląskiej DOKP starają się sprostać rosnącym szybko zadaniom przewozowym. Dlatego też wszelkimi sposobami usprawniają organizację załadunku i przyspieszają remonty uszkodzonego taboru. Dzięki temu w lipcu br. wyekspediowano do krajowych odbiorców i do portów ponad 1 mln ton węgla więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

NA ZDJĘCIU: węglarki załadowane węglem z kopalni „Wieczorek" w Katowicach.

CAF— Rozmysłowicz

W warszawskiej „Pollenie - Urodzie" odbywają praktyki robotnicze studenci stołecznych uczelni. Ich praca jest szczególnie cenna — właśnie teraz, latem, gdy wielu pracowników korzysta z urlopów.

NA ZDJĘCIU: Anna Jarząbkowska z Wydziału Dziennikarstwa UW i Beata Winter z Achitektury Wnętrz ASP zatrudnione są przy konfekcjonowaniu aerozoli.

CAF — Rybczyński



Tam, gdzie warunki pozwalają na pracę w polu, rolnicy przystąpili do koszenia dojrzałych zbóż. W wielu regionach zakończono zbiory żyta i przystąpiono do siewu poplonów.

W województwach centralnych i w Wielkopolsce rozpoczęto już cięcie pszenicy i jęczmienia ozimego sianego na glebach lekkich.

NA ZDJĘCIU: żniwa w PGR Gronów na polach Zakładu Zaborowice (woj. leszczyńskie).

CAF — Wołoszczuk

z zagranicy

Japońskie wyprzedzenie

Od kilku tygodni prasa światowa pisze o Japonii nieco inaczej niż przed czerwcowym „szczytem siódemki" w Tokio. W niektórych komentarzach można nawet dostrzec pewien nurt, który nazwać by można „odkrywaniem Japonii" na nowo.

Dla wielu obserwatorów zaskoczeniem był sam przebieg spotkania szefów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych, jak i postawa premiera Ohiry w czasie obrad. Spodziewano się — i do tego przygotowywała opinię publiczną prasa światowa — ostrej krytyki japońskiej polityki gospodarczej, jej eksportowej ekspansji, koncentrowania się japońskiego przemysłu na towarach konkurujących z tymi, jakie produkują kraje EWG i niedostępności japońskiego rynku dla towarów zagranicznych — słowem tych wszystkich poczynań, które składają się na oskarżenie Japonii o egoizm gospodarczy. Pod adresem gospodarza „szczytu" używano często takich określeń, jak kraj „praco-maniaków" czy „ekonomiczne zwierzę zainteresowane wyłącznie własnymi sprawami".

Jakkolwiek pretensje do Japonii mieli niemal wszyscy pozostali przedstawiciele „siódemki", wiadomo było, że największe kontrowersje występowały na linii Tokio-Waszyngton; nadwyżki handlowe Japonii ze Stanami Zjednoczonymi sięgały w 1978 r. rekordowej sumy 11,6 mld dolarów. Wydawało się więc niemal pewne, że sprawy stosunków gospodarczych kraju kwitnącej wiśni z zagranicą zajmą podczas tokijskich rozmów naczelne miejsce.

Tymczasem z uwagi na fakt, iż spotkanie „siódemki" zbiegło się w terminie ze znanymi decyzjami OPEC podwyższającymi ceny ropy naftowej, ich problematyka uległa korekcie. W Tokio skoncentrowano się niemal wyłącznie na problemach energetycznych.

Zamieszanie wywołane kolejną podwyżką cen ropy na światowych rynkach spowodowało, że w czasie tokijskich rozmów wyłoniła się nowa linia podziału. Ujawniły się mianowicie głębokie rozbieżności między krajami EWG z jednej strony a Stanami Zjednoczonymi i Kanadą z drugiej. Szefowie państw Europy Zachodniej poddali szczególnie ostrej krytyce stanowisko Waszyngtonu, uważając, że niepohamowany amerykański popyt na ropę zagraża gospodarce światowej. W tej sytuacji pretensje pod adresem japońskiej gospodarki zeszły na dalszy plan.

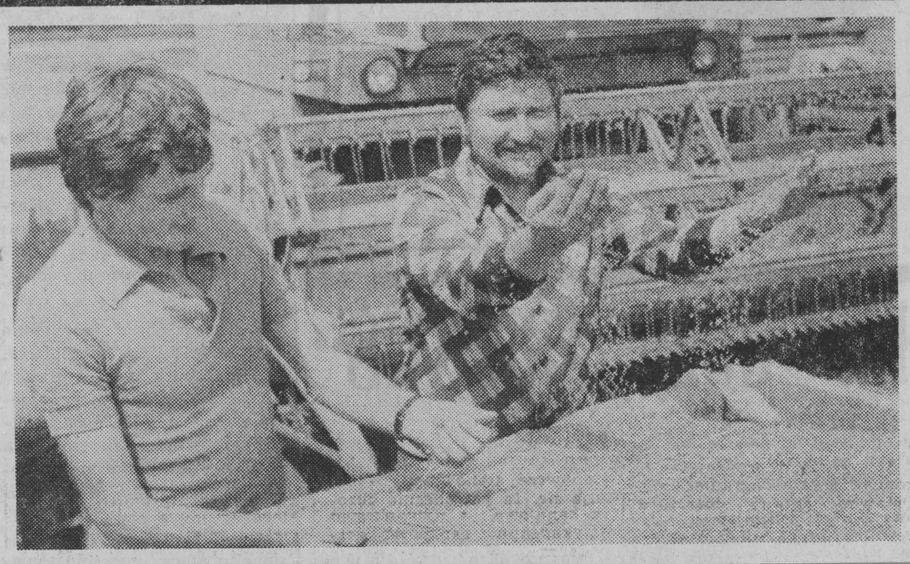
Obserwatorów zaskoczyła również nacechowana ogromnym spokojem w tej dramatycznej sytuacji postawa gospodarza szczytu — japońskiego premiera Masayoshi Ohiry.

Japonia jest przecież największym po USA importerem ropy naftowej wśród państw kapitalistycznych (importuje 99 proc. potrzebnego jej paliwa), co więcej, w przeciwieństwie do innych wysoko uprzemysłowionych krajów, nie posiada ona żadnych zasobów energetycznych i jej rozwinięta gospodarka jest całkowicie uzależniona od importu ropy. A jednak Japończycy przeszli ten kolejny wstrząs naftowy bez popadania w zbytnią nerwowość.

Mając w pamięci kryzys naftowy z 1973 r., Japonia od kilku już lat realizuje własną koncepcję stopniowego przystosowywania gospodarki do zmieniającej się sytuacji energetycznej na świecie. Stałe zwiększanie nadwyżek handlowych miało swój cel: gromadzenie środków finansowych na zakupy ropy naftowej niezależnie od jej ceny. Z drugiej strony, z właściwą mieszkańcom Nipponu skrupulatnością i skłonnością do wyrzeczeń, od kilku lat realizowany jest program oszczędnościowy. Okazuje się na przykład, że do wytopu 1 tony stali potrzeba dziś w Japonii o 30 proc. mniej ropy niż w hutach amerykańskich i o 10 proc. mniej niż w zachodnioniemieckich. Japończycy, w odróżnieniu od mieszkańców innych krajów kapitalistycznych, masowo korzystają ze środków komunikacji miejskiej, a także międzymiastowej, choć w przemyśle samochodowym są prawdziwą potęgą. Przemysł ten zresztą, co również przynosi wielkie oszczędności, nastawiony jest prawie wyłącznie na produkcję wozów mało- i średniotonażowych.

Osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego i techniki pozwala Japończykom na wykorzystywanie w coraz większym stopniu energetyki jądrowej. Obecnie pracuje w tym kraju 19 siłowni atomowych, w ciągu najbliższych 10 lat ich liczba ma powiększyć się o 40 dalszych.

MAREK BIERUT



W tornistrze drugoklasisty

Kiedy dowódcy planują atak, nie zastanawiają się, czy żołnierze mają wszystkie guziki przy mundurach. Atmosfera, w której przed rokiem wprowadzano powszechną dziesięcioletnią szkołę średnią, przypominała trochę atmosferę takiego właśnie ataku. To sukces, że 540 tysięcy pierwszoklasistów rozpoczęło naukę według nowego programu. Nie da się zaprzeczyć, że podjęli z nimi pracę najlepsi spośród 40.416 nauczycieli, dokształcanych na specjalnych kursach, w zespołach samokształcenia kierowanego, na wykładach NURT. Po kilku miesiącach nauki okazało się jednak, że nie dostarczono w terminie wszystkich podręczników, że programy nauczania rozproszone zostały po czasopismach pedagogicznych, że brak pomocy naukowych.

Jak będzie w tym roku? Czy uczniowie nowej klasy drugiej będą mogli uczyć się bez przeszkód?

Słów kilka o programie. Uczniowie drugiej klasy będą się uczyć tych samych siedmiu przedmiotów, które poznali w pierwszej klasie. A więc: język polski, matematyka, środowisko społeczno - przyrodnicze, plastyka, muzyka, praca — technika i kultura fizyczna. Na przedmioty te przeznacza się 25 godzin tygodniowo. Dzieci, które nie nadążają z opanowaniem wymaganej wiedzy, będą uczestniczyły w zajęciach tzw. zespołów wyrównawczych.

Program nauczania początkowego wydany został w formie książki w dostatecznym nakładzie 150 tys. egzemplarzy i rozprowadzany jest obecnie wśród nauczycieli. Trochę to późno, zważywszy, że zajęcia w szkołach rozpoczynają się za kilka tygodni. Pracownicy Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych twierdzą jednak, że sukcesem jest to, iż zdążyli przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dopiero w kwietniu wydawnictwa otrzymały przydział papieru i można było rozpocząć druk książek, a przede wszystkim podręczników. Zakłady poligraficzne pracują na kilka zmian, również w niedziele i święta. Ukończono druk niemal wszystkich podręczników do drugiej klasy. Z opóźnieniem uczniowie otrzymają jedynie elementarz muzyczny. Podręczników powinno wystarczyć dla każdego ucznia II klasy. Problem w tym, żeby je dowieźć w terminie do najdalszych miejscowości. Podjęto więc decyzje dające pierwszeństwo podręcznikom w całym krajowym transporcie.

Nowych rozwiązań wymaga sprawa przygotowania pomocy naukowych. W tej dziedzinie uczniowie zreformowanej szkoły są uprzywilejowani — prawie połowa wszystkich pomocy naukowych produkowana jest dla uczniów pierwszych klas dziesięciolatki. Ale potrzeby w tym zakresie są niemałe. Wyliczono np., że dziecko w drugiej klasie powinno posługiwać się 83 pomocami naukowymi. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przygotowanie tzw. pracowni nauczania początkowego. Rocznie produkuje się ok. 1000 takich pracowni. To kropla w morzu, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w roku 1979/80 dzieci będą się uczyć w ponad 50 tys. pierwszych i drugich klas. Szkoły kompletują więc pracownie we własnym zakresie. Ponieważ często zdarza się, że nie można kupić wielu elementów, niektóre pomoce robi się własnymi siłami — przy pomocy rodziców, uczniów starszych klas, zaprzyjaźnionych zakładów pracy.

Wielką aktywność i pomysłowość w przygotowywaniu tych pomocy przejawiają sami nauczyciele. Nic dziwnego. Wprowadzanie dziesięcioletniej szkoły średniej powierzono bowiem najbardziej doświadczonym i najwyżej ocenianym pedagogom. Opieką tych doświadczonych nauczycieli objętych jest coraz więcej dzieci. W 87 proc. gmin powstały szkoły zbiorcze. W niektórych województwach (leszczyńskie, łódzkie) nie ma już małych szkół, które stopniowo będą likwidowane w całym kraju.

Dlaczego stopniowo? Otóż zgodnie z ustawą o obowiązku szkolnym małe dziecko może przejść pieszo do szkoły najwyżej 3 kilometry, starsze — 4. Jeżeli z jakichś powodów dowiezienie ucznia jest niemożliwe, należy — zgodnie z tą ustawą (i zdrowym rozsądkiem) — założyć w tej miejscowości filię szkoły gminnej. Obecnie funkcjonuje w kraju 1338 takich punktów filialnych, z których każdy kształci najwyżej 20 dzieci. Dopiero więc rozwiązanie problemów przewozu dzieci (dojeżdża 25 proc. uczniów) pozwoli na wyrównanie startu rzeczywiście wszystkim.

22 sierpnia, wraz z początkiem roku szkolnego, rozpocznie się kolejny etap wprowadzania w życie założeń i programów dziesięcioletniej szkoły średniej. Nauczyciele klas drugich i pierwszych są obecnie w lepszej sytuacji niż przed rokiem. Doświadczenia, które już zebrali, pozwolą im na bardziej intensywną pracę w tych dziedzinach, które tej pracy wymagają. Przykładem może być chociażby zwrócenie szczególnej uwagi na poziom nauczania przedmiotów artystycznych (muzyki i plastyki), z których prowadzeniem nauczyciele mieli szczególne kłopoty, zwłaszcza wobec braku w odpowiednim czasie poradników metodycznych.

Reforma oświaty — to działania wielokierunkowe, bardzo skomplikowane. Utrwalają się dopiero nowe formy organizacyjne i zasady metodyczne. To oczywiste, że przede wszystkim rozwiązano sprawy zasadnicze. Teraz zwraca się uwagę na problemy z pozoru mniej istotne, ale też decydujące o tym, jaki będzie absolwent dziesięciolatki. A więc na guziki przy mundurze.

(Interpress)
B. ŻYŁKIEWICZ

Zielone AKCENTY

Sztuczny deszcz

Jak tu wszystkim dogodzić? Rolnik czeka na deszcz, bo susza jest jego największym wrogiem. Wczasowicze wzdychają do słońca, bo czysty wstyd wracać do domu z cerą młynarza. Innym odpowiada pogodowa przeplatanka: trochę ciepła, trochę chłodu, trochę opadów, trochę uśmiechniętej aury. Gdyby tak można było składać zamówienia na pogodę — cóż by się działo w PIM-ie. Byłoby tam pewnie więcej sporów i próśb, niż w Komisji Planowania, gdzie dzieli się inwestycje. Najwięcej życzeń mieliby oczywiście rolnicy, bo ich interesom zagraża i nadmiar wody, i susza, przymrozki wiosenne, powodzie i upały.

CZĘSTO SŁYSZYMY dyskusje o efektywności nawożenia, zastosowania nowych odmian, czy zmodyfikowanej agrotechniki. Wszystko to ważne i piękne, jako że pozwala osiągać wyższe plony. Właśnie o to bije się cała Polska. We wszelkich rozważaniach i planowaniu zapominamy jakże często, że podstawowym czynnikiem plonotwórczym jest woda. Owszem, sama agrotechnika znaczy wiele, nawożenie organiczne i mineralne zwiększa kompleks sorpcyjny, a więc i pojemność wodną, walka z chwastami jest też po części batalią o wodę dla roślin uprawnych. Bywa jednak tak, że wszystko to zawodzi, a skutków suszy nie daje się zniwelować niczym.

GOSPODARKĘ WODNĄ w rolnictwie miały regulować melioracje, polegające na osuszaniu bagien. Wydawało się niektórym tęgim głowom, że bagno, to tylko strata hektarów, wzród na rolniczym organizmie, a nawet wstyd dla gospodarzy. Więc meliorowano te obszary, a raczej jednostronnie osuszano. W określonych warunkach i na krótką metę dawało to skutki pozytywne. Wielu działaczy i publicystów tak zachwycało się i szczyciło Kuwasami, że powstały na ten temat broszury, a nawet większe wydawnictwa.

PO SMUTNYCH doświadczeniach przyszła era melioracji odwadniająco - nawadniających, czyli kompleksowych. Szukamy także innych rozwiązań. W obecnych warunkach niemal idealnym sposobem jest deszczowanie pól za pomocą samoczynnych urządzeń. Początkowo — z uwagi na duży koszt inwestycji — ograniczano się do stosowania sztucznego deszczu na uprawach warzywnych. Teraz pisze się coraz więcej o efektach tej metody na dużych obszarach, zajętych nawet przez zboża. Ostatnio ukazało się wiele publikacji o celowości deszczowania zbóż na glebach lekkich, które — jak wiadomo — mają — niewielką zdolność gromadzenia zapasów wilgoci i głównie z tego powodu należą do najmniej urodzajnych.

DZIAŁANIE deszczowni jest proste i na ogół znane. Jednakże nikt nie opracował jeszcze projektu tanich instalacji takich urządzeń na dużych areałach. Nie chodzi tu więc o rozwiązania techniczne, ale głównie o koszt. To dla nas za droga „impreza" — powiadają fachowcy i uważają, że tym stwierdzeniem załatwiają wszystko. Tymczasem w wielu krajach np. NRD (60 proc. ziem wykazuje tam niedostateczne zaopatrzenie w wodę) deszczownie działają na dużych kompleksach pól, a wyniki są często zaskakujące. Jak twierdzą specjaliści zapewnienie roślinie wilgoci przez cały sezon wegetacyjny pozwala często podwoić zbiory, a zwiększenie wydajności w granicach 50 proc., to już reguła. Efekty deszczowania można oglądać szczególnie w lata upalne i suche, chociaż brak wilgoci w lipcu i sierpniu jest u nas zjawiskiem powtarzającym się od wielu lat. A więc sztuczny deszcz jest bardzo pożądany.

DESZCZOWANIE PÓL wywiera korzystny wpływ na mikroklimat. Wilgotność przyziemnej warstwy powietrza zwiększa się od 10 do 15 procent. Roślina ma zapewniony stały dopływ wody (regulowany często elektronicznie), może więc — nawet w czasie suszy — wykorzystać w maksymalnym stopniu składniki pokarmowe, zawarte w glebie i wniesione do niej w nawozach. Rośliny rosną przez cały sezon, dają wysokie plony, ich wartość biologiczna jest wysoka.

DLACZEGO WIĘC u nas deszczownie są jeszcze tak mało stosowane? Bo chodzi o koszt ich instalacji. Uważamy, że lepiej wydać pieniądze na „prawdziwe melioracje", czyli prace odwadniająco-nawadniające, zwłaszcza na terenach bagiennych. Kto wie, czy nie tkwi duży błąd w takim rozumowaniu. Mamy przecież w kraju ogromne obszary gleb lekkich, które w roku suchym nigdy nie wydadzą plonów na przywoitym poziomie. Deszczownie na tych terenach byłyby rozwiązaniem o kapitalnym znaczeniu gospodarczym i społecznym.

OSTATNIO modne stają się nowe sposoby deszczowania — impulsowe i aerozolowe. W pierwszym przypadku „impuls" daje roślina, „rozkazy" wydają tranzystory, a deszczownia pracuje tak, by zapewnić optymalne warunki wilgotnościowe. Nawilgacanie aerozolowe, to wytwarzanie sztucznej mgły nad polem. Ten drugi sposób zwiększa wilgotność powietrza nawet do 50 proc., aż pięć razy zmniejsza ilość wody transpirowanej przez rośliny, obniża temperaturę liści od 7 do 10 stopni, a nieprodukcyjne zużycie wody spada od 5 do 10 razy. W takich warunkach rolnik może śmiać się z suszy.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Kupienie świeżej ryby nie od dzisiaj stanowi spory problem. Doceniając powagę sytuacji, a ściślej — wymogi żywieniowe kraju jak i atrakcyjność eksportu, program rządowy zakładał w latach 1976—1980 wzrost produkcji ryb słodkowodnych z 21,9 tys. ton do 45 tys. ton. Jak na razie zamierzenie się łamie, na co złożyły się wieloletnie zaniedbania inwestycyjne i niedocenianie wymogów gospodarki rybackiej, choć w ubiegłym roku zanotowano pewien postęp: produkcja wyniosła 26 tys. ton.

Apetyt na pstrąga

Nie przesądzając sprawy wydaje się, że spore nadzieje na wzrost podaży sieji, sielawy, pstrąga, płoci, karpia i węgorza można wiązać z 50-cioma Międzyokręgowymi Zespołami Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej Polskiego Związku Wędkarskiego, jakie istnieją w kraju. Ośrodki te mają za zadanie głównie produkcję narybku, a także ryby handlowej.

Ośrodek zarybieniowy w **Czarcim Jarze koło Olsztynka** specjalizuje się w sztucznym wylęgu pstrąga tęczowego, potokowego i źródlanego oraz troci. Jeszcze przed kilkoma laty rocznie produkowano tutaj 10 ton pstrągów, przede wszystkim narybku. W tym roku, zdaniem kierownika Ośrodka — inż. **Kazimierza Krasowskiego,** podaż wyniesie 30—35 ton narybku z przeznaczeniem dla odbiorców czterech województw: **białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego i suwalskiego. To dużo, czy mało?**

Ośrodek to nowoczesny, a nawet bardzo. W betonowych basenach i hodowlanych stawach pływa w sumie osiem mln sztuk pstrągów, ale nie wszystkie osiągają wagę handlową, to jest 200—300 gram. Przeżywalność waha się w granicach 70 proc.

— To wysoki stopień przeżywalności, jeden z najlepszych wyników w kraju. Po powrocie z Danii, gdzie dokładnie obejrzałem technikę hodowli pstrąga na najwyższym światowym poziomie, dokonaliśmy renowacji ośrodka, zastosowaliśmy niektóre ich metody hodowlane. Wydatnie poprawiła się rentowność. W ubiegłym roku Ośrodek miał cztery i pół miliona zł czystego zysku, a pracuje nas tu ledwie 10 osób. Ale może być lepiej, a rzecz w tym, że nie mamy tutaj, a w kraju też, wypracowanej metody oczyszczania basenów w czasie, gdy są w nich ryby. Trzeba czekać na zakończenie cyklu produkcji do listopada, potem spuścić wodę i dopiero można przystąpić do kosmetyki pomieszczeń. W międzyczasie pada dwa i pół mln pstrągów — powiada kierownik Krasowski.

Niedawno K. Krasowski wraz z naukowcami z Olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej rozpoczął opracowywanie metody pozwalającej właśnie na usuwanie zanieczyszczeń w trakcie hodowli pstrąga. Na przeprowadzenie wcześniej badań nie starczało po prostu środków. A ten znany już w kraju ichtiolog ma przecież na swoim koncie liczne sukcesy. Między innymi jest autorem pierwszego w skali kraju udanego eksperymentu z hodowlą raka szlachetnego. Udowodnił, że raki, towar bądź co bądź eksportowy, mogą być sztucznie hodowane także w zimie. Próba z 1200 rakami przyniosła rewelacyjne wyniki.

Inż. Krasowski jest również autorem pracy dotyczącej skrócenia cyklu produkcji pstrąga tęczowego. Efekty tego zastosował w Czarcim Jarze, w rezultacie czego pstrągi osiągają wagę konsumpcyjną nie po dwóch, a po półtora roku. Za tę pionierską pracę otrzymał K. Krasowski w 1977 roku nagrodę ministra Rolnictwa I stopnia.

Dlatego też między innymi można żywić nadzieję, że obecnie trwające prace doświadczalne nad poprawą przeżywalności pstrąga też przyniosą pozytywne wyniki. Krasowski oblicza: **gdyby udało się utrzymać przy życiu 10 proc. narybku więcej, tylko Czarci Jar wyprodukowałby dodatkowo 800 tys. sztuk pstrągów rocznie.** I uważa on, że takiej szansy przegapić nie wolno.

W skali kraju udane przedsięwzięcie liczyłoby się na dziesiątki milionów ryb. Oto gdzie tkwi jedna z szans podreperowania nadszarpniętych ambitnych programów, a przede wszystkim wzrostu podaży ryb słodkowodnych. Jedna, bo obok wysokiej zachorowalności narybku, gospodarka rybacka boryka się także z wieloma innymi przeciwnościami. Ale to już temat odrębny.

(haka)



Z lewej: ryby hodowane w Ośrodku PZW w Czarcim Jarze. Z prawej: Stefan Stankiewicz prezentuje piękne okazy pstrągów tęczowych z Ośrodka w Czarcim Jarze. Fot. CAF — Moroz

Notatki z KSR

Wyznaczniki planu

350 tys. odbiorców indywidualnych, prawie 110 zakładów przemysłowych a jednocześnie konieczność zaopatrzenia w gaz w butlach 12 województw w północno-wschodniej Polsce — oto, co m. in. wyznacza tegoroczny plan w Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego „Korgaz" 4 w Łomży. Ujmując to w sferze ekonomicznej, „Korgaz" ma za zadanie przetoczyć 20,6 tys. ton płynnego paliwa w ciągu roku, co — z jednej strony — jest niewystarczające z punktu widzenia odbiorców, z drugiej zaś znacznie przekracza maksymalne zdolności wytwórcze zakładu.

Jakie zatem należy podjąć kroki, by pogodzić interesy użytkowników i producentów? Co należy uczynić, by dostawy w czas trafiały na miejsce przeznaczenia? Jakie środki trzeba przedsięwziąć, aby wyeliminować trudności w produkcji: fluktuację, brak dyscypliny, niegospodarność czasem pracy — oto węzłowe zagadnienia rozpatrywane na Konferencji Samorządu Robotniczego, jaka miała miejsce 30 lipca.

Analizując realizację zadań styczniowej sesji KSR stwierdzono, iż założenia I półrocza w sferze gospodarczej wykonano w pełni. Podwyższony, w stosunku do pierwotnych założeń, plan wykonano w 100,8 proc., dostarczając tym samym 9.781 ton paliwa. Oznacza to zaawansowanie zadań rocznych w wysokości 47,5 proc. Równocześnie przekroczone zostały zadania w zakresie sprzedaży. Dobrze kształtuje się wykonawstwo w sprzedaży usług transportowych, remontowych, legalizacji butli i dystrybucji części zamiennych (łomżyński „Korgaz" jest jedynym w kraju dostawcą importowanych detali do tego rodzaju obiektów).

W czasie obrad poruszono również tak istotne problemy, jak transport. W tym roku własnymi środkami przewieziono blisko 53 proc. ogólnych dostaw, co oznacza spadek o 13—14 proc. w porównaniu do ubr. Stan ten podyktowany jest uszczupleniem się parku — gros pojazdów to stare wyeksploatowane samochody o małej ładowności; jak również zwyżką kosztów za naprawy, co rzutuje na ogólne wyniki zakładu. Są wprawdzie nadzieje na otrzymanie 6 ciężarówek z ZPW w Grajewie, lecz to i tak nie rozwiąże całkowicie problemu.

Kolejna sprawa, z którą wiążą się warunki pracy, to możliwości wytwórcze. 9-letni „Korgaz", z racji profilu produkcji, jest już zakładem przestarzałym. Maksymalne zdolności rozlewcze, opiewające na 5 tys. ton kwartalnie, dawno zostały przekroczone; np. plan III kw. mówi o rozdysponowaniu 5,8 tys. ton paliwa. Dlatego też modernizacja, która miała wejść w 1978 r. jest w tym wypadku niezbędna. Jest to jedyna możliwość zwiększenia — o 50 proc., jak opiewają założenia — produkcji, której efekt finalny potrzebny jest zarówno gospodyniom jak i dużym przedsiębiorstwom.

Wreszcie kolejny problem, ogromnie istotny, aczkolwiek tylko zamarkowany na KSR, to cytuję, „utrzymanie planowanego zatrudnienia, poprawa dyscypliny pracy na stanowiskach roboczych, lepsze wykorzystanie czasu pracy, ścisłe przestrzeganie przepisów BHP".

Tym zagadnieniom poświęcono mało — a szkoda — uwagi, gdyż one to rzutują na realizację zadań całego roku. Jednakże jak słusznie podkreślano, szczególną pieczą należy otoczyć pracowników nowo zatrudnionych, stwarzając im warunki zdobywania kwalifikacji, dbając również o sprawy socjalno - bytowe. (agaw)

Śladem naszych artykułów

„Losy miasta i ludzi"

Szanowny Panie Redaktorze! Wśród znacznych skrótów, jakie dość udanie dokonywał ołówek PT redaktora w moim artykule — „Losy miasta i ludzi" („Gazeta Współczesna" nr 168 — 28.7.br.) jeden nie wyszedł najlepiej, dlatego proszę o sprostowanie:

Oddziały partyzanckie były następstwem pracy konspiracyjnej, a nie odwrotnie, jak wynikałoby z brzmienia dwóch akapitów („Wcześniej" — przed egzekucją w 1943). Nowy etap walki, związany z pojawieniem się dywersyjnych i rozpoznawczych oddziałów radzieckich, był poprzedzony ograniczoną walką partyzancką prowadzoną od maja 1943 r. przez siły miejscowej, scalonej z Armią Krajową, konspiracji oraz przybyłego z Warszawy 8 Uderzeniowego Batalionu Kadrowego „Kedywu" (opanowanie m. in. Sztabina i Lipska, potyczki pod Kryłatką i Okółkiem, dywersja w augustowskich zakładach mechanicznych, próba opanowania miasta Augustowa w II.1944 r. itd, itp.) O zasięgu działalności świadczy fakt, że nie było na Pojezierzu miejscowości, w której nie działałyby organa władzy podziemnej. Władysław Zajdler — Żarski wylicza ponad 60 potyczek i akcji bojowych jednostek obwodu augustowskiego AK. Jest oczywiście jasne, że przełamanie hasła „stania z bronią u nogi", uwarunkowane było uprzedniejszą aktywizacją w centrum kraju sił zbrojnych polskiej lewicy. Apogeum działalności zbrojnej w Puszczy Augustowskiej, stanowiło wspólne z partyzantką radziecką zablokowanie tras odwrotu wojsk niemieckich — szosy Grodno — Augustów i linii kolejowej Grodno — Suwałki w czerwcu i lipcu 1944 r., które ułatwiło wyzwolenie Augustowszczyzny przez wojska frontowe.

Tyle, aby oddać sprawiedliwość tym wszystkim, którzy walczyli w Puszczy Augustowskiej, a których wysiłek — główny powód przyznania miastu Krzyża Grunwaldu — jakby zmalał w proporcji do innego materiału w artykule. Wypadałoby też dodać listę tych, którzy zginęli w tej walce.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

MACIEJ SOWA

CZYTELNICY REDAKCJA

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

Od 7—20 lipca, 50-osobowa grupa nauczycieli — aktywu pedagogicznego rad zakładowych z woj. kieleckiego przebywała w Ełku, na kursie wakacyjnym zorganizowanym przez Oddział ZG ZNP w Kielcach. Mieszkaliśmy w budynku Zespołu Szkół Zawodowych. W programie kursu-szkolenia połączonego z wypoczynkiem, znalazła się tematyka dotycząca efektywniejszej i skuteczniejszej działalności ideowo-wychowawczej, prowadzonej przez ogniwa ZNP w nowym roku szkolnym. Ponadto słuchacze uczestniczyli w wycieczkach krajoznawczych, zwiedzając m.in. Augustów i jego malownicze okolice. Byliśmy też w Gierłoży. Oglądając szczątki twierdzy, kwatery wodza III Rzeszy, mimo woli nasunęły się refleksje na temat wojny i pokoju. Raz jeszcze utwierdziliśmy się w przekonaniu, że poznawanie stron ojczystych jest niezapomnianą lekcją historii, jest też patriotycznym obowiązkiem obywateli naszego kraju. Pożytecznym dla nas były spotkania i wymiana doświadczeń z nauczycielami z innych miast, przebywającymi również w Ełku na wczasach rodzinnych. Wielu z nas po raz pierwszy poznało ziemię mazurskiego poety Michała Kajki i zapewne niejeden zechce powrócić tu znów.

Tadeusz Stolarski
Włoszczowa, woj. kieleckie

NIE TAKIE TO DROBIAZGI...

Moim zdaniem, jeśli mieszkańcy zwracają się do gospodarzy swego miasta czy miasteczka z uwagami świadczącymi o obywatelskiej trosce o wspólną sprawę, uwagi takie powinny być przyjmowane i odpowiednio załatwiane. Np. spostrzeżenia co do wyglądu tego czy innego szczegółu w mieście — jeśli są istotne i uzasadnione — mogą być nawet pomocne. Niestety, w Urzędzie Miasta i Gminy w Supraślu krytyczne uwagi nie są przyjmowane właściwie. Nikt nie zareagował na mój list napisany tam przed dwoma miesiącami. Chodziło mi głównie o oszpecające podcinanie koron drzewek przy ulicach miasteczka, a także o uszkodzony od wiosny wizerunek orła na obelisku, stojącym w samym centrum, w pobliżu przystanku PKS i ruchliwego deptaka. Niby to drobiazgi, ale nazbyt źle świadczące o naszej gospodarności. Odczuwam to szczególnie jako rodowity i stały mieszkaniec Supraśla.

Henryk Kępa
Supraśl

BALKONY CONTRA ESTETYCE

Mieszkańcy Giżycka lubią wprawdzie ruchliwy sezon letni, ale nie zawsze potrafią zadbać o szczegóły mogące skutecznie oszpecić nie tylko dom, ale i całą ulicę. Chodzi mianowicie o zagracone różnymi rupieciami balkony. Przyjrzyjmy się im — aż dziw, że dotychczas nikt z administracji domów, czy władz porządkowych miasta, nie zwrócił uwagi na ten szczegół, będący również wizytówką ulicy. Zwłaszcza w porze goszczenia u nas aż tylu turystów.

A. Skowron
Giżycko

PODWÓRZE DLA DZIECI CZY DLA PIWOSZY?

Z jednej strony dobrze, gdy w sklepie spożywczym można kupić piwo, a z drugiej — to kolejny powód do narzekań na niesfornych wielbicieli tego napoju. Bo i co z tego, że piwo sprzedawane jest „na wynos". Owszem wynosi się je poza obręb sklepu, ale przemożna chęć wypicia kilku butelek z kompanami, każe szukać odpowiedniego miejsca jak najbliżej. Takim miejscem jest najczęściej sąsiadujące ze sklepem podwórko. A jeszcze jak są tam ławki — to niemal luksus dla piwoszy.

Tak jest np. obok sklepu spożywczego przy ul. Ostrowskiego 4. Duże zadrzewione podwórko służące mieszkańcom kilku bloków przeistacza się w piwiarnię w godzinach nawet rannych, gdy tylko sklep sprzedaje piwo. Ławki zajęte, ba, nawet huśtawki i piaskownica służą piwoszom, a dzieci nie mają wówczas miejsca dla siebie. Przechodzący przez podwórko dorośli też czują się co najmniej intruzami. Liczy się tylko ktoś, kto ma w dłoni butelkę.

Jak zlikwidować „piwiarnię" na podwórzu? Kto nam w tym pomoże?

W. Cz.
(nazwisko i adres znane red.)

Opr. (Ag)

Z „Mikrusika"-duży „MIKRUS"

Spółdzielczość studencka jest najbardziej powszechną formą udziału studentów w pracach na rzecz gospodarki narodowej. Jej zadaniem jest świadczenie usług dla gospodarki uspołecznionej, uczelni i środowiska akademickiego, a także na rzecz mieszkańców. Z racji różnorodnego charakteru działalności spełnia również ważną funkcję w systemie wychowania przez pracę.

W Białymstoku zaczęło się wszystko w 1962 r. Z inicjatywy ówczesnego studenta Akademii Medycznej, obecnego lek. Edwarda Łuczyńskiego, powołano do życia Studencką Spółdzielnię Pracy „Mikrus". Pięć lat później, przy WSInż. powstaje drugi punkt usługowy „Żaczek".

Rok 1968 przynosi zmianę nazwy na Podlaską Spółdzielnię Pracy Studentów, zrzeszającą studentów AM, Politechniki, Filii UW. Przez trzy kolejne lata spółdzielnia zajmowała pierwsze miejsca we współzawodnictwie spółdzielni usługowych. Uhonorowaniem działalności było otrzymanie na własność proporca WZSP.

Obecnie „Podlaska" zatrudnia ok. 1,5 tys. studentów. Wartość wykonywanych usług zamyka się sumą 20 mln zł. Do roku 1990 przewiduje się wzrost zatrudnienia do 3,5—4 tys. studentów a w konsekwencji wzrost wartości usług do 50 mln zł.

Spółdzielnia prowadzi usługi w oparciu o pracę fizyczną studentów (prace porządkowe, spedycyjno-transportowe, ładunkowe magazynowe itd.), a także podjęła się wykonywania usług specjalistycznych, (remontowo-budowlane, pomiary elektryczne, paszportyzacja maszyn, usługi administracyjno-biurowe) zgodnych z przygotowaniem zawodowym studentów poszczególnych kierunków studiów i posiadanymi przez nich uprawnieniami.

Oddzielną płaszczyznę działalności stanowią usługi dla środowiska akademickiego: handlowo-gastronomiczne w bufetach i kawiarniach, wypożyczanie sprzętu turystycznego i sportowego, wydawniczo-poligraficzne, skup i sprzedaż podręczników i skryptów, itp.

Podstawą funkcjonowania Spółdzielni pozostaje jednak współpraca z gospodarką uspołecznioną, która daje blisko 85 proc. obrotów. Do najważniejszych kontrahentów należą: Huta Szkła, Wytwórnia Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej, BZPB „Fasty", WSS i PTHW.

— Rok ubiegły — wspomina zastępca prezesa, **Andrzej Karski** — przebiegał pod znakiem starań o lokal na pomieszczenia biurowe. Po wielu kłopotach uzyskaliśmy zgodę na zagospodarowanie budynku przy ul. Augustowskiej 6/1. Do chwili obecnej nie udało się nam pozytywnie sfinalizować starań o lokum dla zakładu poligraficznego. Skompletowane wyposażenie czeka, ale na razie nie ma go gdzie umieścić. Poważne przestoje powoduje też chroniczny brak materiałów, zwłaszcza farb i lakierów.

Zdarzają się więc skargi, gdy punkty usługowe nie są w stanie realizować zgłaszanych zleceń. Bywają i takie sytuacje, że wielu studentów poszukujących pracy musi odejść z kwitkiem...

Każdego roku z funduszu społeczno - wychowawczego Spółdzielni przeznacza się 500 tys. zł. na imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym i rekreacyjno-sportowym. Działalność Spółdzielni ma na celu nie tylko niesienie pomocy studentom poprzez umożliwienie im zarobkowania. Uczy także gospodarności i szacunku do pracy.

ZYGMUNT HALICKI

Na drodze dziecko!

Często ofiarami wypadków drogowych, niekiedy ich mimowolnymi sprawcami, są dzieci. Kilka przykładów z ostatnich dwóch tygodni.

W **Gołdapi** pod przejeżdżającą „Wołgę" wpadł 5-letni **Janusz W.,** który niespodziewanie wyjechał rowerem z bramy na jezdnię. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała.

W **Przewięzi** 3-letni **Radosław S.** wybiegł nieoczekiwanie na ulicę i został potrącony przez furgonetkę „Żuk". Ciężko ranne dziecko przebywa w szpitalu.

Józef Z. zam. w **Kołakach Wietrzykowie** (gmina Mały Płock) wracając z pola wiózł w kabinie ciągnika 8-letniego syna Grzegorza. W czasie jazdy chłopiec wypadł z ciągnika, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Dziecko zmarło. (ich)

Przewodnik po miejscach pamięci

Staraniem Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Białymstoku ukazał się przewodnik po miejscach walki i męczeństwa z lat 1939—45. Autorem opracowania jest **Zygmunt Pawlik.**

W latach wojny i okupacji Białostocczyzna zbroczona została krwią żołnierzy polskich i radzieckich, a także ludności cywilnej. Toczyły się tu walki, pacyfikowano wsie, zakładano obozy, rozstrzeliwano bezbronnych. Społeczeństwo, składając hołd tym, którzy walczyli i ginęli, otacza te miejsca troskliwą opieką. Wiele z nich zostało trwale upamiętnionych. Wzniesiono pomniki i obeliski, odsłonięto tablice.

Wykaz tych upamiętnionych miejsc, a także krótki opis, znajduje się w przewodniku. Zebrano je według miast i gmin, spisując alfabetycznie. Załączona do wydawnictwa mapka ułatwia orientację, w przewodniku znajdują się także informacje, w jaki sposób dojechać do miejsc pamięci.

Niestety, przewodnik jest wewnętrznym wydawnictwem Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu, ukazał się w niewielkim nakładzie, trudno więc mówić o dostępności dla ogółu zainteresowanych. A zapotrzebowanie na taką publikację istnieje. (a)

Moto ramka

W dwóch poprzednich odcinkach zaproponowałem kilka sposobów w miarę ekonomicznego prowadzenia samochodu. Od początku sierpnia ma to dodatkowy walor — oszczędzanie paliw jest koniecznością podyktowaną układami gospodarczymi. Sprzyja temu — ekonomicznej jeździe — ograniczenie szybkości do 90 km/h. Jeździmy wolniej i przy mniejszym zużyciu paliwa.

Przed kilkoma dniami — mimo wewnętrznych oporów — nabyłem wakumetryczny wskaźnik zużycia paliwa. Jest to produkt Kujawskiej Fabryki Manometrów MERA-KFM. Moje zastrzeżenia były o tyle uzasadnione, że w sprzedaży pojawia się sporo „kotylionów" bez większego praktycznego uzasadnienia. I oto okazało się, że nowo nabyty i zainstalowany miernik zużycia paliwa uczynił z mojej prawej nogi prawdziwe piórko. Mimo sceptycznych uwag kolegów kierowców, uważam, że nabytek ze wszech miar pożyteczny i godny polecenia, przede wszystkim posiadaczom Fiatów 125 P — mierniki znajdujące się w sprzedaży są przystosowane do tego typu pojazdów. Producent obiecuje produkcję podobnych urządzeń do Polonezów i Fiatów 126P.

Zacznijmy od początku. Otóż wskaźnik pozwala prowadzącemu samochód na ciągłą kontrolę zużycia paliwa. Ilość spalanej etyliny zależy w poważnym stopniu od stanu technicznego pojazdu, ale przy założeniu, że samochód jest sprawny, wskaźnik jest przedmiotem wręcz nieocenionym i to z kilku powodów. Każdy, nawet najmniejszy nacisk na pedał przyśpieszenia powoduje zmiany w położeniu wskazówki przyrządu. Rola kierowcy polega jedynie na precyzyjnym operowaniu pedałem „gazu", przy założeniu, że prowadzimy samochód na właściwym przełożeniu, np. nie jedziemy z szybkością 50 km/h na czwartym biegu.

Obserwacja wskazówki w ruchu miejskim jest dość utrudniona, ale poza miastem jesteśmy panami sytuacji. Jedno spojrzenie — nawet kątem oka — uświadamia nam ile silnik spala, czy jedziemy ekonomicznie. Na liniowej skali — oznaczonej w kilopaskalach — znajduje się kilka pól, właściwie stref, oznaczających ekonomikę jazdy. Pole białozielone to bieg jałowy silnika, pole zielone — jazda oszczędna przy zużyciu 7,5 — 9,5 l/100 km, pole zielono-czerwone — podwyższone zużycie paliwa — 9,5 — 11 l/100 km, pole czerwone oznacza wysokie zużycie etyliny — ponad 11 l/100 km.

Przy tym polu ostatnim chciałbym się na chwilę zatrzymać. Otóż pojawienie się wskazówki właśnie na nim działa — proszę mi wierzyć — piorunująco, noga natychmiast zwalnia nacisk na pedał „gazu", nawet trochę wbrew woli. Tak skutkuje skojarzenie czerwieni z ceną paliwa. Bardzo to dobre — przede wszystkim na kieszeń i rozsądek.

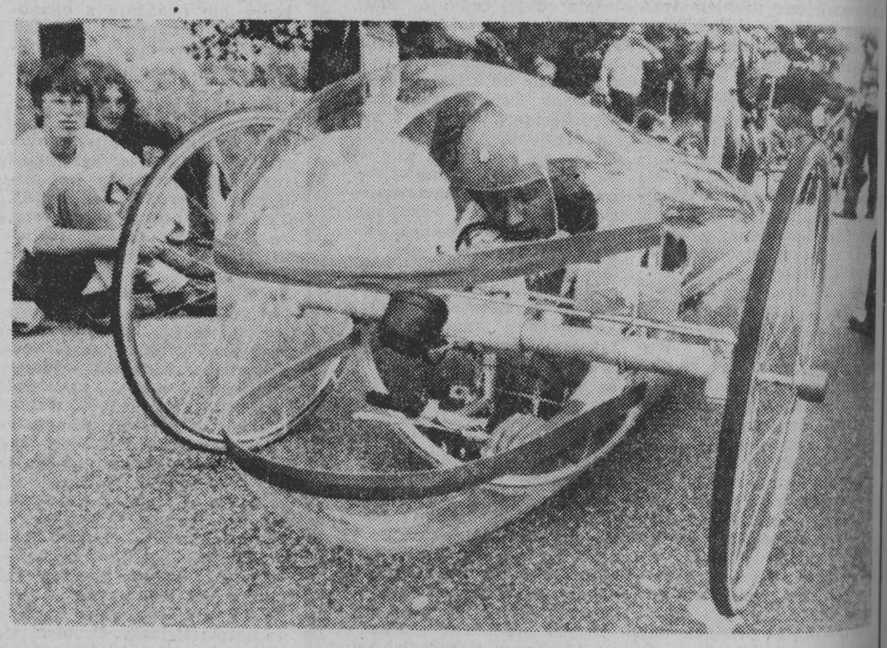
Kierowcy mniej doświadczeni otrzymują sygnał dodatkowy, gdy wskazówka przesuwa się w prawo — na czerwone pole. Występuje to przy zaniżonych prędkościach na zbyt wysokich przełożeniach. Instalując wskaźnik w samochodzie wyrażamy automatycznie zgodę na ekonomiczną jazdę i zapewniamy przyszłych użytkowników, że wyjdzie to tylko na plus.

Wskaźnik instalowałem sam, ale nie polecam tego innym kierowcom; mogą napotkać na pewne przeszkody natury czysto technicznej. Wiem, że instalowanie — oczywiście przedtem tam zakupionych wskaźników — dokonują stacje obsługi Polmozbytu m.in. stacja na ul. Poleskiej w Białymstoku.

Po kilku dniach użytkowania wskaźnika gorąco go polecam, ale proponowane w instrukcji miejsce jego zainstalowania uważam za niezbyt dobre.

JANUSZ GRYSIN

Oszczędniej to znaczy jak? (3)



NA ZDJĘCIU: pojazd studentów z Enschede w Holandii, startujący w konkursie koncernu Shella na najbardziej ekonomiczny. Ten nie wygrał konkursu, ale najlepszy na przejechanie 700 km zużył zaledwie jeden litr etyliny! CAF — ANEFO



ENERGETYKI DZIEŃ JUTRZEJSZY

Brunatny robi karierę!

W zainteresowaniu węglem brunatnym nie jesteśmy odosobnieni. Coraz więcej państw, niezależnie od stopnia ich przemysłowego rozwoju, wykorzystuje to paliwo dla potrzeb gospodarki energetycznej. W Europie wydobywa się metodą odkrywkową prawie miliard ton węgla brunatnego rocznie. Największy wzrost wydobycia występuje w Związku Radzieckim, lecz rośnie ono bardzo szybko również w Jugosławii, Grecji, Bułgarii, Turcji, Rumunii i na Węgrzech. W Polsce udokumentowane zasoby tego surowca wynoszą 15 mld ton, a z wydobyciem 40 mln ton rocznie zajmujemy piąte miejsce w Europie. Za pięć lat drugie 40 mln ton będzie pochodzić ze złoża w Bełchatowie, gdzie obecnie trwa usuwanie nadkładu. Pierwszy bełchatowski węgiel spodziewany jest w roku przyszłym.

W roku 1990 wydobycie węgla brunatnego w Polsce ma wynosić 140 mln ton. Poza zagłębiami Konińskim i Bełchatowskim powstaną nowe rejony eksploatacji. Węgiel brunatny będzie wydobywany ze złóż w okolicach Legnicy, następnie Mosina, Czempin, Krzywin i Gostynia (tak zwane Zagłębie Wielkopolskie), a ponadto ze złóż Rogoźno w pobliżu Łodzi. Przewiduje się, że w 1990 r. udział energii produkowanej z węgla brunatnego w bilansie energetycznym kraju wzrośnie do 40 proc.

Rozwój energetyki brunatnej jest między innymi wynikiem rachunku ekonomicznego. Wyprodukowanie każdej KWh z węgla brunatnego jest o 20 proc. tańsze od wytworzenia takiej samej ilości energii z węgla kamiennego. Najlepsze efekty daje przy tym jednoczesna budowa kopalni i elektrowni. Dobrym tego przykładem jest kombinat górniczo-energetyczny w Turowie. Nakłady inwestycyjne sięgające tam kilkunastu miliardów złotych zwróciły się już 5-krotnie.

Ponadto za węglem brunatnym przemawia i to, że węgiel kamienny w sytuacji pogłębiającego się deficytu ropy naftowej staje się coraz cenniejszym surowcem chemicznym; zwłaszcza ze względu na możliwość przerobu go na paliwa syntetyczne, naftę i gaz, należy już dzisiaj ograniczać jego spalanie. Karbochemia obejmuje trzy podstawowe procesy: koksochemię, zgazowanie węgla i jego uwodornienie. Pierwszy z nich już obecnie jest w Polsce potężną gałęzią przemysłu hutniczego (rocznie przerabia się na koks ok. 30 mln ton węgla kamiennego), dwa pozostałe pozostają ciągle w stadium badań laboratoryjnych i prób w skali półtechnicznej. Poza tym węgiel kamienny w każdej chwili może być dobrze sprzedany. W roku ubiegłym z prawie 200 mln ton wydobytego węgla ok. 20 proc. zostało przeznaczone na eksport.

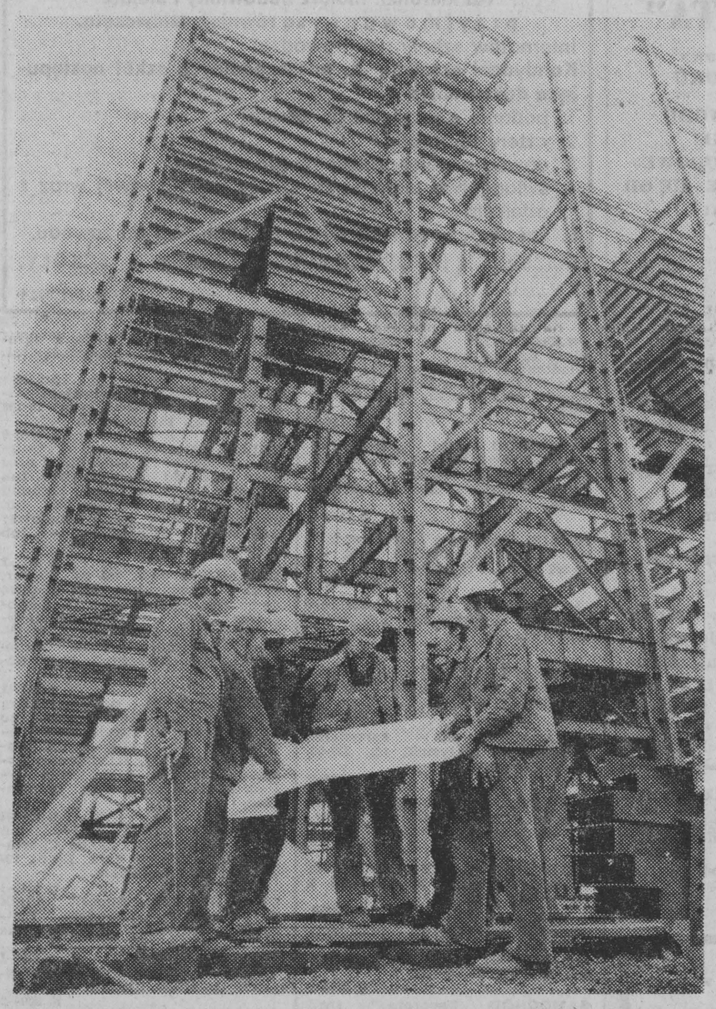
Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji spalanie węgla kamiennego pod kotłami krajowych elektrowni jest coraz mniej opłacalne. Trzeba też przypomnieć, że przestawienie elektrowni z węgla kamiennego na brunatny nie jest łatwe, a najczęściej wręcz nieopłacalne ze względu na wysokie koszty. A ponieważ zapotrzebowanie na energię stale wzrasta, trzeba budować nowe elektrownie, wykorzystujące węgiel brunatny.

Wieloletni program budowy tych elektrowni został już w Polsce opracowany i jest obecnie realizowany. Zgodnie z tym praktycznie cały przyrost produkcji energii elektrycznej w najbliższych latach będzie pochodził z węgla brunatnego. Obecnie energetyka brunatna dysponuje łączną mocą ok. 4400 MW. W 1985 roku, gdy uruchomiony zostanie ostatni blok bełchatowskiej elektrowni, przybędzie 4320 MW. W tym samym rejonie planowana jest budowa drugiej kopalni w Szczercowie i kolejnej dużej elektrowni. Bliski realizacji jest projekt elektrowni w Zatoniu, która będzie spalać węgiel z Turowa, gdzie kopalnia dzięki pracom modernizacyjnym stale zwiększa wydobycie. Kolejne inwestycje — to kopalnie „Legnica—Zachód", Rogoźno w Zagłębiu Łódzkim i Gubin—Cybinka koło Turowa.

Przyspieszony program rozwoju energetyki opartej na węglu brunatnym stwarza wiele problemów, które w najbliższym czasie należy rozwiązać. Jednym z najważniejszych jest zapewnienie dostaw ciężkiego sprzętu na tereny odkrywek. Kopalnie odkrywkowe pracują w systemie KTZ, co oznacza koparkę taśmociąg i zwałowarkę (ta ostatnia usypuje nadkład w odpowiedniej odległości od kopalni). Większość sprzętu sprowadzana była z NRD i RFN, co podrażało koszty inwestycji. Dla planowanego w 1985 roku wydobycia ponad 80 mln ton węgla brunatnego potrzeba będzie ok. 40 maszyn podstawowych (zwłaszcza koparek i zwałowarek) i ponad 200 km przenośników. Zapadły już decyzje o częściowej produkcji tego sprzętu w kraju (dostawy z NRD pokrywać będą 20 proc. zapotrzebowania). Sami będziemy produkować między innymi taśmy do przenośników nadkładu i węgla.

Najważniejszym problemem są jednak duże koparki o wadze ponad 2 tys. ton, które sprowadzamy z RFN (1 kg maszyny kosztuje więcej niż 1 kg samochodu osobowego). Produkcję pierwszej krajowej koparki, która powinna być gotowa jeszcze w tym roku powierzono Zgorzeleckim Zakładom Naprawczym, zlokalizowanym na zapleczu kopalni Turów. Wydajność tej koparki będzie wynosić 30 tys. m sześc. na dobę. Polscy konstruktorzy pracują już nad konstrukcją koparki o wydajności 60 tys. m sześc.

(Interpress)
MAREK ŻUROWSKI



Dwanaście kotłów energetycznych bełchatowskiej elektrowni, każdy o mocy 360 MW, wytwarzać będzie łącznie 4320 MW energii. Obecnie najważniejsza jest budowa pierwszego bloku 360 MW. Toteż większość prac skoncentrowana jest na montażu konstrukcji budynku głównego, elektrofiltrów i kotłowni. Pierwszy turbozespół powinien być gotowy w przyszłym roku.

NA ZDJĘCIU: Roman Kłopacki — monter, Bronisław Ugorski — brygadzista, Wiesław Zwierzyński, Piotr Kielar, Michał Mędlewski, Włodzimierz Pietraszak — monterzy; jest to brygada Ugorskiego, która prowadzi prace przy budowie kotłowni nr 1 elektrowni „BEŁCHATÓW".

CAF — Zbraniecki

Orbitalny radioteleskop

Czy usłyszymy kosmicznych sąsiadów?

Grupa czołowych radzieckich astrofizyków i konstruktorów wyposażenia kosmicznego wystąpiła z projektem zbudowania wielkiego radioteleskopu orbitalnego. Na czym polegałaby jego wyższość nad dotychczasowymi ziemskimi?

Radioastronomowie od lat starają się zwiększać precyzyjność urządzeń, którymi się posługują. Na przykład im większa jest czasza anteny, tym większą ilość energii fal radiowych odbiera ona z kosmosu. Dodatkowo anteny powinny „śledzić" obiekty kosmiczne i w związku z tym największe współczesne anteny obrotowe osiągają wielkość boiska piłkarskiego i ważą setki ton. Technologia ich montażu jest na granicy możliwości współczesnej techniki.

Ponadto astrofizycy muszą nie tylko znaleźć odległe źródła fal radiowych, lecz również uzyskać informacje o jego strukturze. Trudności te naukowcy pokonali na początku lat pięćdziesiątych, gdy zaczęto odbierać sygnały z kosmosu jednocześnie za pomocą dwóch anten. Zakres zastosowań takiego radioteleskopu z dwiema antenami, nazywanego radiointerferometrem jest jednak ograniczony odległością między antenami.

Obecnie istnieje światowa sieć radiointerferometrów. Tworzą ją największe radioteleskopy w ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, RFN, Holandii, Australii i Kanadzie. Uzyskiwane dzięki nim dokładności są zgoła nieprawdopodobne. Przykładowo, położenie dowolnego przedmiotu na Księżycu można określić z dokładnością do 20 centymetrów!

Mogłoby się więc wydawać, że uzyskano już wszystko. Niedawno odkryte pulsary, czyli aktywne jądra galaktyk, stworzyły jednak nowe problemy ze względu na małe wielkości kątowe. A gdyby umieścić radioteleskopy w przestrzeni kosmicznej? Radzieccy naukowcy zaproponowali więc realizację takiego projektu. Sama koncepcja teleskopu kosmicznego nie jest oczywiście nowa, lecz po raz pierwszy w tym właśnie projekcie uzyskała konkretne zarysy. Autorzy wykonali m. in. inżynierskie obliczenia konstrukcyjne i zaproponowali konkretne rozwiązania techniczne.

Proponuje się na przykład, by czasza anteny została wykonana z pojedynczych bloków (kwadratów) o wielkości 200 metrów każdy. Początkowo byłyby one wprowadzone na niską orbitę, skąd zostałyby zabrane przez roboty lub przez załogę stacji orbitalnej. Do montażu byłoby potrzebnych 10—15 osób. Po montażu radioteleskop przy użyciu specjalnych silników odrzutowych zmieniłby orbitę na międzyplanetarną. Teleskop o średnicy od 1 do 10 kilometrów mógłby pracować albo samodzielnie, albo w parze z innym, tworząc radiointerferometr.

Środki łączności kosmicznej pozwalają już obecnie na umieszczenie jednej anteny w pobliżu Ziemi, a drugiej w okolicy Saturna. Odległość między nimi wynosiłaby półtora miliarda kilometrów. Pozwoliłoby to na zbadanie nie tylko najbardziej odległych obiektów kosmicznych, lecz także planet krążących wokół innych gwiazd. A właśnie planety uważane są za najbardziej prawdopodobne miejsce życia cywilizacji pozaziemskich, jeśli takowe istnieją. Program badań łączności z cywilizacjami pozaziemskimi Akademii Nauk ZSRR, jako jeden z podstawowych kierunków określa „odkrycie planet, ciał planetopodobnych i ostygłych gwiazd".

Teleskopy na orbitach międzyplanetarnych mogą mieć jeszcze jedną nieocenioną zaletę. Wzajemne położenie anten będzie się zmieniać nie tylko w zależności od odległości, lecz również w zależności od położenia radioteleskopu w przestrzeni międzyplanetarnej. Jest to ważne, ponieważ Wszechświat zwrócony jest do badaczy ziemskich jak gdyby bokiem i widoczne są dla nas jedynie „płaskie" obrazy gwiazd. Teleskopy kosmiczne po raz pierwszy ukazałyby niektóre obiekty kosmiczne od strony dotychczas niewidocznej.

Poszukiwania sztucznych sygnałów radiowych prowadzone są od dawna, dotychczas jednak bez rezultatów. Być może jednak po prostu nie słyszymy wezwań kierowanych do nas z kosmosu? Wraz z pojawieniem się teleskopów orbitalnych szanse ich usłyszenia znacznie się zwiększą. (APN-PAI)

J. KOLESOW

Nowości światowej techniki

POLSKIE LICENCJE NA EKSPORT

W Montevideo zawarto umowę z firmą urugwajską o sprzedaży licencji na produkcję chłodziarek „Polar". Jednocześnie podpisano wieloletnie porozumienie o współpracy i dostawach z Polski ważnych podzespołów. Porozumienie to obejmuje także możliwość eksportu licencji na produkcję zamrażarek 50-litrowych i chłodziarek absorpcyjnych przystosowanych do pracy w temperaturze plus 40 st. C.

PLATFORMA — KOLOS

Wysokość najwyższej platformy, służącej do wydobywania ropy naftowej z morza, wynosi 300 m ponad jego powierzchnię. Znajduje się ona w Zatoce Meksykańskiej i została zbudowana przez koncern Shella. Jest to zarazem najcięższa tego rodzaju konstrukcja stalowa na świecie: jej masa wynosi 57 tys. ton; ponadto wysokością platforma przewyższa znany wieżowiec nowojorski Empire State Building. Fundamenty wieży znajdują się na dnie morza, 300 m poniżej jego poziomu. Nigdy dotychczas nie pracowano na takich głębokościach. Ze względu na rozmiary, wieżę budowano w trzech częściach, a następnie połączono je rurami o średnicy 2 m i długości 3 m.

SIEMENSOWSKIE ŚWIATŁOWODY

W RFN uruchomiono łącze światłowodowe między centralami telefonicznymi we Frankfurcie i Oberursel, odległymi od siebie o 15,4 km. Łącze optyczne zbudowane jest ze szklanych włókien o średnicy 0,1 mm i ma pojemność 480 kanałów telefonicznych. Zastosowany system o modulacji kodowo-impulsowej został opracowany przez firmę Siemens i ma przepływność transmisyjną 34 Mbit/s. Dla porównania ta sama wielkość w przypadku polskiego systemu uruchomionego na początku br. w Lublinie wynosi 1,5 Mbit/s.

LEPIEJ WYKORZYSTAĆ GAZ ZIEMNY

Wciąż jeszcze zdarza się, że gaz ziemny wydobywany przy okazji eksploatacji złóż ropy naftowej nie jest zużywany dla potrzeb energetyki, lecz spalany w tzw. pochodniach. Straty powstające w wyniku takiego bezużytecznego spalania wynoszą 11 mld dol. rocznie. W Europie jest czterech spośród dziesięciu największych producentów gazu ziemnego: ZSRR, Holandia, Wielka Brytania i Rumunia. Wkrótce do tych krajów dołączą Norwegia i Dania. Wydobycie gazu w Polsce wynosi ok. 7 mld m sześc. Dla porównania w Związku Radzieckim w roku ubiegłym wydobyto 372 mld m sześc. gazu.

NA ŁYŻWY — BEZ LODU

Tor łyżwiarski w Oberlangen w RFN został wyłożony specjalnymi płytami z polietylenu, co umożliwia uprawianie łyżwiarstwa bez lodu. Tworzywo to odznacza się bardzo małą ścieralnością i małym współczynnikiem tarcia, który można dodatkowo zmniejszyć przez pokrycie powierzchni smarem. Pierwsze próby w Oberlangen zadowoliły zarówno łyżwiarzy figurowych, jak i hokeistów. Przy obecnych tendencjach oszczędzania energii tory takie mają dużą przyszłość, tym bardziej, że utrzymanie ich w czystości wymaga tylko ścierek i prostych zgarniaczy.

UZIEMIENIE PRZEZ BETON

Być może dzięki wynalazkowi dokonanemu w Wielkiej Brytanii już wkrótce nie trzeba będzie budować piorunochronów. Otóż wyprodukowano tam specjalny materiał, który dodany do zaprawy cementowej powoduje, że otrzymany w ten sposób beton przewodzi prąd. Budynek zbudowany z takiego cementu nie będzie musiał być wyposażany w przewody do uziemiania urządzeń elektrycznych. Wystarczy wbić w ścianę gwóźdź lub metalowy kołek i podłączyć do niego uziemienie. (Interpress)

Powrót starych technologii

Drewno wraca do łask

Walory konstrukcji drewnianych znane były od dawna. Rozmach budownictwa XX wieku i zwiększające się żądania wytrzymałościowe spowodowały jednak, że konstrukcje drewniane zostały wyparte przez żelbet i stal. Zalety drewna były wszakże tak duże, iż właściwie nieustannie poszukiwano nowych technologii pozwalających na użycie we współczesnym budownictwie i konstrukcjach inżynierskich.

Stało się to możliwe w latach pięćdziesiątych dzięki wynalezieniu specjalnych klejów rezorcynowych i opracowaniu technologii łączenia desek w pasy o nieograniczonej długości, a następnie klejeniu z nich dźwigarów o dużych rozpiętościach. Tak wykonane dźwigary mają większą wytrzymałość od tradycyjnych konstrukcji betonowych, a nawet konstrukcji wykonanych ze stali. Drewno klejone warstwowo jest bardziej od stali odporne na ogień i działanie warunków chemicznych oraz prawie pięciokrotnie lżejsze. Ta ostatnia zaleta pozwala na stawianie obiektów o bardzo dużych rozmiarach.

Stosując konstrukcje wykonane z drewna klejonego warstwowo wybudowano już w świecie szereg obiektów, między innymi sportowych na olimpiadę w Monachium, a także sal kinowych i teatralnych.

Polskie wielkowymiarowe konstrukcje drewniane produkuje się w Cierpicach koło Torunia. Zakład wykorzystuje umiejętnie od 1974 r. zachodnioniemiecką licencję, a koszty inwestycji w wysokości 10,5 miliona marek zaowocowały osiągnięciem po dziewięciu miesiącach pełnej zdolności produkcyjnej.

Przed młodą załogą postawiono zadanie wykonania 15 tysięcy m sześc. konstrukcji drewnianych klejonych rocznie, a na drugiej linii technologicznej 125 tysięcy m sześc. dźwigarów kratowych na obiekty o mniejszych rozpiętościach. Zakład zobowiązany został także do wykonywania, na trzeciej linii technologicznej, potrzebnych okuć i akcesoriów metalowych do łączenia konstrukcji w całość.

W latach ubiegłych większość produkcji przeznaczona była dla rolnictwa. Z konstrukcji klejonych warstwowo powstało wiele łatwych w montażu obiektów inwentarskich takich jak chlewnie, owczarnie i obory. Obecnie przestawiono się na konstrukcje inne o większych rozpiętościach, których wytwarzanie daje lepsze efekty ekonomiczne.

Z konstrukcji powstałych w Cierpicach wykonano między innymi dziesięć hal sportowych dla Łodzi, przykrycie sztucznego lodowiska dla Torunia, sopocką ujeżdżalnię koni, sztuczne lodowisko w Pruszkowie oraz cztery magazyny nawozów w Policach. Plany wszystkich obiektów zostały opracowane w biurze generalnego projektanta BISTYP w Warszawie. Są to budowle o rozpiętości od 5 do 36 m, a w przypadku zastosowania zwornika nawet do 80 m.

Ten jeden z większych tego typu zakładów w Europie stale modernizuje swój park maszynowy i ściśle współpracuje z placówkami naukowo-badawczymi. Współpraca ta ma między innymi na celu opracowanie rodzimej technologii produkcji importowanych dotychczas klejów. Przewiduje się, że wkrótce import kleju rezorcynowego będzie można zmniejszyć o 50 proc.

W Cierpicach myśli się również o podjęciu produkcji eksportowej. Wykonano już kilka elementów doświadczalnych, które zostały ocenione pozytywnie. Centrale eksportowe „Paged" i „Budimex" prowadzą rozmowy z zagranicznymi kontrahentami. Potencjalny rynek jest ogromny. Cierpice to jedyny producent w tej branży w krajach RWPG. (Interpress)

KAROL MIECZYKOWSKI



Na odcinku górnej Wisły budowane są pierwsze trzy z kilkunastu planowanych na całej długości rzeki, stopnie wodne. Dzięki stworzeniu kaskady możliwy będzie transport węgla ze Śląska w dół Wisły, natomiast w górę popłyną towary przeznaczone dla fabryk i mieszkańców woj. katowickiego. Na obszarze ok. 100 ha trwają prace przy budowie stopnia wodnego „Kościuszko" pod Krakowem.

Obecnie wykonywane są roboty przy umacnianiu wałów. Kończy się stawianie ścian pod fundamenty jazu. Załogi przedsiębiorstw wznoszących stopień dokładają starań, by w okresie sprzyjającej pogody odrobić zaległości powstałe w okresie zimy.

NA ZDJĘCIU: Henryk Kłosowicz i Czesław Wyka przy układaniu ścian fundamentów jazu.

CAF — Sochor

DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEGO
CUKROWNIE PODLASKIE
w Łapach

OGŁASZA, że

został rozpoczęty werbunek pracowników sezonowych

na kampanię cukrowniczą 1979/80 na następujące stanowiska:
- wagowy
- kontysta
- procentowy
- pakowacz cukru
- laborant
- robotnik niewykwalifikowany

do pracy bezpośrednio w Cukrowni Łapy i na terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

ZGŁOSZENIA IMIENNE PROSIMY NIEZWŁOCZNIE KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Cukrownia „Łapy" Dział Spraw Pracowniczych
18-100 Łapy.

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.
Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni Łapy otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i obiady po cenach zniżkowych.
BLIŻSZYCH INFORMACJI na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych
telefon 271 do 279 wew. 155.

DYREKCJA
PP „Cukrownie Podlaskie"
k 2977-0

PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI
SAMOCHODOWEJ
ZARZĄD w OLSZTYNIE

Informuje, że

wnioski społeczeństwa do opracowywanego rozkładu jazdy na okres komunikacyjny 1980/81 będą zbierane

DO DNIA 15 SIERPNIA 1979 ROKU.

Uzasadnione wnioski z terenu województwa suwalskiego należy kierować do właściwych Urzędów Gmin.

Wnioski zgłoszone po 15 sierpnia br. nie będą rozpatrywane przy opracowywaniu rozkładu jazdy na okres komunikacyjny 1980/81.

k 2953-1

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-rocznego dziecka. Białystok, Zwycięstwa 31 m. 47 (po godz. 16).
g 3984-1

OPIEKUNKĘ do 1,5-rocznego dziecka dochodzącą lub na stałe — przyjmę. Białystok, Sienkiewicza 87 m. 30.
g 4011-1

PRZYJMĘ kobietę do dziecka. Białystok, tel. 284-77.
g 4015-1

MAŁŻEŃSTWO — lekarze — zatrudnią dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, ul. Jagiellońska 22.
g 4003-1

PRZYJMĘ opiekunkę do bliźniąt (w średnim wieku, na stałe). Wynagrodzenie bardzo dobre — Jadwiga Stefańczyk, Olsztyn, Al. Kaliningradzka 69/9.
K 2778-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ mieszkanie samotnym. Białystok — Starosielce, ul. Mongolska 8.
g 3923-1

MIESZKANIE M-3 komfortowe w Knurowie koło Gliwic — zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Zdzisław Kobeszko, Oś. 1000-lecia 31/a m. 5, 44-224 Knurów.
g 3922-1

Wyrazy szczerego współczucia

mgr DANUCIE PRZYBYLSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
kierownik i pracownicy Zakładu COCKTAIL BAR „HORTEX" w Białymstoku.
k 3042-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Inż. ELŻBIECIE MALINOWSKIEJ

Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olecku

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy PGKiM w Olecku.
k 2971-1

Wyrazy głębokiego współczucia nauczycielce Zbiorczej Szkoły Gminnej w Goniądzu

Kol. MARII LANDSBERG

z powodu zgonu

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy administracji ZSG w Goniądzu.
k 3017-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSTYNIE WASILEWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las" w Ełku.
k 3018-1

Wyrazy głębokiego współczucia pracownikowi

EDWARDOWI KOZŁOWSKIEMU

z powodu śmierci

Żony

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PRIM BR Białystok.
k 2986-1

Wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia

ŻONIE DANUCIE PRZYBYLSKIEJ I CÓRECZCE MONICE

z powodu tragicznej śmierci

Męża i Ojca

składa
Wacław Brzozowski z rodziną.
k 3041-1

Wyrazy najgłębszego współczucia

STANISŁAWIE JESIONOWSKIEJ I BARBARZE PIETROWICZ

z powodu zgonu

Syna i Brata

składają:
Rada Zakładowa, Dyrekcja, POP i współpracownicy Zakładu Produkcji Zabawek w Olecku.
k 2963-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE LASOCKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy WBGiTR w Łomży.
k 2974-1

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 21 lipca 1979 roku

Kol. Józefa Landsberga

długoletniego wychowawcę młodzieży, członka ZNP.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pedagoga, cenionego kolegę i prawego człowieka.

Rada Zakładowa ZNP
w Goniądzu.
k 3015-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Tow. LIGOREMU MATYSZEWSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej.
k 2980-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
„INSTAL"
w BIAŁYMSTOKU
ul. Transportowa 2, tel. 260-91

zawiadamia, że

TRWAJĄ JESZCZE ZAPISY UCZNIÓW

do klasy pierwszej w zawodzie:

— MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNYCH.

Nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 16—17 lat. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne.

Uczniom spoza Białegostoku szkoła zapewnia internat.

Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

Przyjęcia do szkoły dokonywane są według kolejności zgłoszeń.

Zgłoszenia należy składać pod adresem szkoły:
15-399 BIAŁYSTOK
ul. Transportowa 2, tel. 260-91.

k 2943-0

ZAKŁADY „HERBAPOL" w BIAŁYMSTOKU

skupują

OWOCE JARZĘBINY W STANIE SUCHYM w cenie 28 zł/kg.

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK

skupuje

OWOCE JARZĘBINY W STANIE ŚWIEŻYM w cenie 4 zł/ kg — owoce z baldachami

w cenie 6 zł/kg — owoce bez baldachów.

Informacji udzielają wszystkie Punkty Skupu „Herbapol".

k 2978-1

EŁK — mieszkanie 35 m kwadr., łazienka, telefon — zamienię na skromny domek miejski w ładnym miejscu. Nawrocki, 19-300 Ełk, Armii Czerwonej 47/17.
p 1115-1

SAMOCHODY

„FIAT" 125 p — 1500 zamienię na nowego „Fiata" 126 w kolorze czerwonym lub kości słoniowej. Wiadomość: Ełk, tel. 37-54.
p 1099-1

„FIATA" 126 (rok 1978, kolor zielony) — sprzedam. Augustów, Kasztanowa 15.
p 1135-1

„FIATA" 126 p, nowego oraz motocykl WKS-125 (rok 1962) i silnik do łodzi Tümler, zaczep boczny — sprzedam. Białystok-Starosielce, Niewodnicka 34, po godz. 17.
g 4007-1

SAMOCHÓD „Fiat" 127 p (rok produkcji 1974) — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Nowomiejska 101.
p 1124-1

SAMOCHÓD „Fiat" 750 — sprzedam. Łomża, ul. Nowogrodzka 139.
p 1074-1

SAMOCHÓD marki „Wartburg" — sprzedam. Wiesław Żuczyński, Wąsosz, ul. Mazowiecka 9.
p 1140-1

„VOLKSWAGENA" 1200 — sprzedam. Pieczarki 5, gm. Pozezdrze, woj. suwalskie.
p 1144-1

„WARSZAWĘ" 223 — sprzedam. Kościesza. Stożne.
p 1126-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MARII TRĘBALSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP oraz pracownicy Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las" w Ełku.
k 3020-1

Biuro Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 31 lipca 1979 r. zmarł w wieku 69 lat

Inż. Antoni Turowski

były Zastępca Dyrektora, zasłużony pracownik służby melioracji wodnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi za wieloletni wkład pracy w rozwoju melioracji Białostocczyzny.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja i współpracownicy.
k 3030-1

Wyrazy głębokiego współczucia

lek. dent. IDALII STANISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 2962-1

Wyrazy głębokiego współczucia

TENI KRZYWICKIEJ I córce GRAŻYNCE

z powodu śmierci

Męża i Ojca

składają:
koleżanki i koledzy z Wojewódzkiej Budowlanej Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 2964-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. IRENIE WAREC

z powodu zgonu

Brata
Tadeusza Kilczewskiego

składają:
pracownicy Działu Zbytu i magazynu Browaru w Łomży.
pg 1163-1

Serdeczne wyrazy współczucia

Tow. JERZEMU REMISZEWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

Brata

składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej.
k 2979-1

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, pomoc i wzięli udział w pogrzebie mego Męża i naszego Ojca

Józefa Landsberga

serdecznie dziękujemy.

Żona i dzieci.
k 3016-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. BOGUMILE POSKROBKO

z powodu zgonu

Męża

długoletniego naszego pracownika

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockich Fabryk Mebli.
k 3033-1

„OŚWIATA"

Oddział Okręgowy
w BIAŁYMSTOKU

NIE MASZ ZAWODU
— ZGŁOŚ SIĘ!
NA KURSY ZAWODOWE ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ OD WRZEŚNIA:

— kucharskie,
— kelnerskie,
— masarskie,
— ciastkarskie,
— krawiectwa damskiego,
— dziewiarstwa maszynowego,
— ślusarsko-tokarskie,
— konserwatorów urządzeń chłodniczych,
— spawania elektrycznego,
— spawania gazowego,
— mechaników samochodowych,
— inne zlecane przez spółdzielnie i instytucje.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Oddziału — Białystok 15-427, ul. Lipowa 34/13 a tel. 209-12 od 7.30 do 15.30; w soboty do 13.30.

K 3012-0

FORD Mustang rocznik 1979 fabrycznie nowy 2,3 ltr, 4 cyl. biały sprzedam. Oferty: „Prasa", Poznań, Grunwaldzka 19, dla „99133 g".
k 2777-1

SPRZEDAM samochód „Warszawa". Józef Butkiewicz, Mała Huta, pocz. Suwałki.
Sg 3641-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

ZWIĄZKU ZAKŁADÓW DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w BIAŁYMSTOKU
ul. Sienkiewicza 77

przyjmuje zapisy

do klas pierwszych na rok szkolny 1979/80
w zawodach:
- tokarz — nauka trwa 3 lata
- malarz budowlany — nauka trwa 2 lata

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZZDZ
im. Tadeusza Żeglickiego
w ŁOMŻY
ul. Krzywe Koło 9

przyjmuje uczniów na następujące kierunki:
- tokarz — nauka trwa 3 lata
- ślusarz-spawacz — nauka trwa 3 lata

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZZDZ
im. Tadeusza Żeglickiego
w ŁOMŻY
FILIA w KOLNIE
ul. Armii Czerwonej 18

przyjmuje uczniów na następujące kierunki:
- elektromechanik — nauka trwa 3 lata
- ślusarz-spawacz — nauka trwa 3 lata.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
w WĘGORZEWIE
ul. Teatralna 5

ogłasza zapisy na naukę zawodu:
- stolarz — nauka trwa 3 lata.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne, a mniej zamożni pomoc materialną.
Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w technikum oraz bezpłatnego uzyskania w toku nauki samochodowego prawa jazdy.

Na kierunki: malarz budowlany i stolarz
przyjmowane są również dziewczęta.

Internatów szkoły nie prowadzą.
Kandydaci składają do poszczególnych szkół następujące dokumenty:
1. podanie o przyjęcie do szkoły
2. cztery fotografie
3. dowód osobisty rodziców (do wglądu)
4. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wraz z odpisem
5. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ w/w SZKOŁY.

k 3029-1

„WARSZAWĘ" górnozaworową, silnik na gwarancji — sprzedam. Wiadomość: Jan Dąbrowski, zam. wieś Wojtele, p-ta 12-206 Rożyńsk Wielki, gm. Prostki, woj. suwalskie.
p 1114-1

SAMOCHÓD marki „Moskwicz" 412 w dobrym stanie, kolor wiśniowy — pilnie sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.
p 1136-0

PILNIE sprzedam „Moskwicza" (1965 r.), wiadomość po godz. 15, 16-500 Sejny, Przyleśna 5.
Sg 3640-1

„MOSKWICZA" 407 w całości lub na części — sprzedam. Białystok, ul. Pawia 7.
g 3917-1

„MOSKWICZA" 400 — tanio sprzedam. Białystok, ul. Nowowarszawska 101.
g 4024-1

„TRABANTA" 601 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 332-22 (po szesnastej).
g 3596-1

„SYRENĘ" 104 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Augustów, ul. Młodości 1 „a".
p 1123-0

„SYRENĘ" 104, stan dobry — sprzedam. Olecko, Mickiewicza 1 m. 2, tel. 24-68.
p 1119-1

„SYRENĘ" 104 (rok produkcji 1972) — tanio sprzedam. Łubin Kościelny 48, gm. Bielsk Podlaski, tel. 19-70 (godz. 7—15).
g 3915-1

SAMOCHÓD „Zaporożec" (rok 1976) z nowym silnikiem — sprzedam. Giżycko, tel. 37-88.
p 1132-1

„ZAPOROŻCA" na gwarancji (rok 1979) — sprzedam. Marek Moszczyński, 11-500 Giżycko, ul. Wilanowska 26 m. 1, tel. 26-27 „Lecznica".
p 1130-1

SAMOCHÓD „Nysa" Towos (rok produkcji 1975) — sprzedam. Wiadomość: Franciszek Kożuchowski, Huta, gm. Sztabin.
p 1125-1

„NYSĘ" 501 — pilnie, niedrogo sprzedam. Franciszek Wiśniewski, Hornostaje, 19-100 Mońki.
g 3937-00

SAMOCHÓD marki „Żuk" — sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Wiadomość: Henryk Kozicz, Kowale Oleckie ul. Kościuszki 102.
p 1120-1

SAMOCHÓD marki „Star 28", fabrycznie nowy — sprzedam. Józef Romantowski, zam. Pluty, 19-213 Radziłów, woj. łomżyńskie.
p 1085-1

SAMOCHÓD „Star" 25, stan dobry — sprzedam. Ludwik Chyliński, 12-200 Pisz, ul. Gizewiusza 1.
p 1131-1

RÓŻNE

SPRZEDAM domek jednorodzinny z budynkiem gospodarczym i działką zagospodarowaną w Olecku. Wiadomość: Suwałki Kolejowa 3/2.
Sg 3642-1

DOM, plac, budynek gospodarczy — pilnie sprzedam. Michałowo, ul. Nowy Świat 4.
g 3892-1

DOM drewniany z ogrodem o pow. 447 m kwadr. — sprzedam. Białystok, ul. Makowa 38 (dojazd MPK „6", „17").
g 3896-1

DOM drewniany z dużym ogrodem — sprzedam. Anna Sapieszko, ul. 27 Lipca 42, 15-131 Białystok.
g 3901-1

DOM, budynki, działkę — sprzedam pilnie. Olmonty 23 (2 km od Białegostoku).
g 3904 1

DOM jednorodzinny w Białymstoku lub okolicy względnie mieszkanie własnościowe — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3911.
g 3911-1

PÓŁ domu drewnianego z ogrodem — sprzedam. Białystok, ul. Płocka 16.
g 3910-1

CIĄGNIK C-355 — sprzedam. Albin Ejsmont, Szczuki, p-ta 16-130 Janów, woj. białostockie.
g 3988-0

WILLĘ piętrową, dom drewniany, budynki gospodarcze oraz duży plac pod ogrodnictwo lub hodowlę — sprzedam. Edmund Makowiak Kol. Porosły 76, gm. Choroszcz (obok stacji kolejowej Białystok — Bacieczki — lub dojazd „7" i „4").
g 3912-1

DZIAŁKĘ o pow. 764 m kwadr. wraz z pozwoleniem na budowę domu jednorodzinnego i gospodarczego, w miejscowości turystycznej Gawrych Ruda — sprzedam. Wiadomość: Piotr Czarniecki, zam. Dubowo I, 16-400 Suwałki.
p 1117-1

CIĄGNIK C-4011 po kapitalnym remoncie, wiązałkę WC-5 po dwóch sezonach eksploatacji — sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Wiadomość: Ryszard Milewski, zam. Sanie — Dąb. 18-315 Kołaki, woj. łomżyńskie.
p 1118-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5, stan dobry — sprzedam. Zenon Chartanowicz, Siedliska koło Ełku, 19-300 Ełk, woj. suwalskie.
p 1113-1

CIĄGNIK „Zetor Super" silnik na gwarancji — sprzedam. Piotrowski, Grajewo, ul. Wyzwolenia 27.
p 1100-1

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 938.
K 3004-0

SUROWIEC na pokrowce do samochodu — sprzedam. Wiadomość: Stożne, gm. Kalinowo. Tadeusz Michałowski.
p 1112-1

NOWĄ maszynę do pisania — sprzedam. Białystok, tel. 314-24.
g 3899-1

MASZYNY stolarskie wraz z lokalem — sprzedam. Ełk, ul. Szopena 23 m. 2, Baranowski.
p 1065-00

MASZYNĘ dziewiarską „Simca", francuska, 1-2 płytowa rozbieralna — sprzedam. Leończuk, St. Kolejowa Siemiatycze.
p 1087-1

BILARD elektryczny — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 45-94.
p 1077-1

WÓZEK dziecinny, kryty ze spacerówką — tanio sprzedam. Białystok, ul. Młynowa 20 „A" m. 2. Hajczuk.
g 3902-1

NUTRIE — sprzedam. Wiadomość: 18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 38 a.
p 1103-1

NUTRIE szafiry i perłowe w różnym wieku z powodu wyjazdu — sprzedam. 19-200 Grajewo, ul. Nowo Osiedle 12.
g 3883-1

TAKSOMETR „Poltax 2" — sprzedam. Białystok, Stołeczna 14 „B" m. 37.
g 3907-1

TAKSOMETR, nowy — sprzedam. Białystok, tel. 208-12 (po 20 sierpnia br.)
g 3905-1

TAKSOMETR — sprzedam. Białystok, Chrobrego 16 m. 20.
g 3490-1

TAKSOMETR — sprzedam. Wiadomość: Wysokie Mazowieckie, tel. 20-51.
p 1111-1

GARAŻ blaszak — sprzedam. Białystok, tel. 215-49.
g 3754-1

DACHÓWKĘ — sprzedam. Białystok, Bielska 19.
g 3987-1

WAPNO hydratyzowane i stal żebrowaną 12-kę — sprzedam. Białystok, tel. 313-92. Jurczak.
g 3884-1

CENTRALNE ogrzewanie namiotu foliowego, nadające się do szklarni oraz dom jednorodzinny w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Kolonia Grabówka 149, gm. Supraśl.
g 3918-1

DOM z ogrodem — sprzedam. Ełk, ul. Ogrodowa 4 „A"
p 1128-1

BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
„FASTY"
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

ZATRUDNIĄ

mężczyzn i kobiety

w wieku powyżej 18 lat na przyuczenie do pracy w zawodach:
— tkackich
— przędzalniczych
— wykończalniczych

Okres przyuczenia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy, wynagrodzenie w tym okresie wynosi 1.800 zł miesięcznie. Po przyuczeniu praca w systemie akordowym, wynagrodzenie 3.500 do 6.000 zł miesięcznie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

Osobom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

k 2982-0



Warto wiedzieć...

Jednym z problemów, których dotąd nie udało się współczesnej medycynie skutecznie rozwiązać, jest szerzenie się zachorowań na rzeżączkę i na kiłę. Jak wynika z danych publikowanych przez Światową Organizację Zdrowia, liczba zachorowań na te choroby wzrasta co roku w świecie o kilka a nawet o 10 procent, a rzeżączka jest w niektórych krajach najczęstszą z wszystkich chorób zakaźnych. Nasza prasa niejednokrotnie donosiła, że w Polsce, w wyniku nasilonej, planowej działalności udało się wprawdzie uzyskać znaczną poprawę, wyrażającą się spadkiem zachorowań na kiłę w porównaniu z rokiem 1970 o ponad 80 proc., a na rzeżączkę o 30 proc. — sytuacja nie może być jednak także uznana za zadowalającą, gdyż liczba zachorowań jest nadal jeszcze duża i wciąż istnieje niebezpieczeństwo nowego wzrostu zachorowań.
Zwłaszcza zwalczanie kiły zaczyna obecnie znów stwarzać trudności. Wyrazem tego jest zahamowanie dalszej poprawy, a nawet kilkuprocentowy wzrost liczby zachorowań w roku 1978, utrzymujący się także w pierwszym półroczu 1979 roku.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie udaje się kiły i rzeżączki ostatecznie wykorzenić?

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że skuteczne zwalczanie wszelkich chorób zakaźnych, a więc również i chorób przenoszonych drogą płciową, do których zaliczane są kiła i rzeżączka, jest możliwe jedynie wtedy, gdy społeczeństwo jest uświadomione o istniejącym zagrożeniu, gdy zna objawy tych chorób, ich sposoby przenoszenia się oraz możliwości zapobiegania, gdy wreszcie społeczeństwo współdziała w wykrywaniu ognisk tych chorób. W przeciwnym razie mimo posiadania skutecznych leków, mimo dostępności leczenia, zwalczanie chorób zakaźnych nie rokuje powodzenia.

Stan wiedzy naszego społeczeństwa we wspomnianej dziedzinie nie jest zadowalający, toteż w realizowanym obecnie programie nasilonego zwalczania kiły i rzeżączki, praca uświadamiająca i oświatowa zajmuje bardzo istotne miejsce. W prowadzonej działalności oświatowej wykorzystywane są wszelkie metody, idzie bowiem o to, by dotrzeć do jak najszerszych kręgów społeczeństwa.

Wzrost zachorowań na kiłę jaki odnotowano u nas ostatnio jest potwierdzeniem zasady epidemiologicznej, w myśl której, jak długo istnieją nie wykryte ogniska chorób zakaźnych, tak długo można spodziewać się nagłego nieprzewidzianego rozszerzenia się zachorowań.

Dlatego właśnie społeczeństwo winno znać dobrze wagę problemu i musi być odpowiednio ostrzeżone. Będziemy więc co pewien czas wracać do tego tematu i poruszać najważniejsze wiadomości o kile i rzeżączce, o ich szerzeniu się i objawach, możliwościach leczenia, zapobieganiu i wykrywaniu zachorowań, o odpowiedzialności za zdrowie innych oraz zdrowie potomstwa itp.

O tym bowiem, jak będzie się kształtować zdrowotność społeczeństwa zadecyduje w znacznej mierze jego uświadomienie.

Dr hab. med. Andrzej Stapiński.
K 2816-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Milenkowcach koło Kuźnicy Białostockiej ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1) „Lublin" typ 51 (na chodzie), cena wywoławcza 60.000 zł,

2) „Żuk" typ A-05, cena wywoławcza 43.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1979 r., o godz. 12 w biurze RSP Milenkowce. Gdyby pierwszy przetarg nie doszedł do skutku, DRUGI PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu. Pojazdy można oglądać na terenie bazy RSP Milenkowce w godz. 7—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K 2554-1

PÓŁ, bliźniaka, 3 pokoje z wygodami, garaż, ogród, 400 m kw. (własność hipoteczna) — sprzedam. Gdynia-Rumia, ul. Derdowskiego 40. Halina Stoppa.
p 1122-0

DOM piętrowy, wolnostojący w Łomży — sprzedam. Po kupnie wolny. Wiadomość: Łomża, ul. Wyzwolenia nr 20, Osiedle Młodych.
p 1109-1

WIĄZAŁKĘ ciągnikową — sprzedam. Wiadomość: Pokosno 53, gm. Suchowola, 16-206 Kiersnówka.
p 1127-1

CIĄGNIK ogrodniczy, dwukołowy „Tera" — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Naftowa 27 a.
g 3886-1

CIĄGNIK „Ursus" C-328 — sprzedam. Henryk Baranowski, Dryga 27, 16-142 Chodorówka Nowa, woj. białostockie.
g 3894-1

CIĄGNIK „Zetor" 25, głowicę, inne części — kupię. Białystok, Sienkiewicza 26 m. 48.
g 3919-1

CIĄGNIK „Ursus" 25 po remoncie, dom drewniany — sprzedam. Henryk Niebrzydowski, kol. Kołodzież, gm. Mońki.
g 3909-1

„URSUS" 330, 1200 motogodzin — sprzedam. Zdzisław Kołakowski, Marki, gm. Grabowo, woj. łomżyńskie.
g 3916-1

WOJEWÓDZKIE Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Łomży unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych 18-400 Łomża ulica Wojska Polskiego 8 — tel. 50-41. 0579744 — 2 —
k 2933-1

ANGIELSKI, niemiecki — korepetycje, tłumaczenia. Białystok, tel. 237-12, mgr Kondracki.
g 3981-0

ANTENY indywidualne, zbiorowe — instaluję. Kuryło. Tel. 316-47.
g 4013-0

ZAKŁAD Naprawy Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarstwa Domowego wykonuje ekspresowe naprawy: pralek, lodówek, odkurzaczy itp. Suwałki, Staszica 3, tel. 25-62. Panasiewicz.
p 1029-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74. Woroszyło.
g 3851-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 292-47. Gałecki.
g 3914-0

WPHW — montowanie anten zewnętrznych w samochodach bez uszkodzenia nadwozia, instalowanie radioodbiorników i odtwarzaczy stereo w samochodach — Zakład Usługowy, Lipowa 45, tel. 223-06 w godz. 9—17, w soboty w godz. 9—15.
k 3001-0

WPHW — ekspresowe instalowanie telewizorów kolorowych, zgłoszenia w godz. 8—20. Baza Usług Białystok, ul. Warszawska 79, tel. 955, 414-609, 414-682.
k 3002-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 3005-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 lub 956 zgłoszenia napraw domowych.
k 3006-0

WPHW — naprawy telewizorów czarno-białych, kolorowych i turystycznych, Białystok, Warszawska 79, w godz. 8—20, tel. 955, 414-609, 414-682 w godz. 20—8 zgłoszenia przyjmuje automat telefoniczny nr 955.
k 3008-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, godz. 8—18, tel 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 3007-0

WPHW — pogotowie telewizyjne, naprawy ekspresowe tel. 955 codziennie w godz. 8—20 w niedziele i święta w godz. 10—16.
k 3009-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów:
ul. Warszawska 79 godz. 8—20 tel. 955,
ul. Narewska 3, godz. 9—17 (soboty 10—17), tel. 257-70,
ul. Olejniczaka (Starosielce) godz. 9—17 (soboty 10—16) tel. 298-12.
k 3010-0

Remont „pisany na wodzie"

Pełne słońce bezlitośnie obnaża partactwo budowlanych. Osypujący się tynk, wystające cegły, spękany mur. Takie budynki spotykamy przy ul. Gagarina, Zwycięstwa, Kolejowej i wielu innych ulicach. Gdyby zajrzeć do środka, to widok byłby podobny. Zacieki, odrapane ściany. Dziur w dachu jeszcze nie widać, ale po każdym deszczu lokatorzy odczuwają ich obecność. Z każdym dniem jest gorzej. Co prawda, niemało szkód poczyniła też zima (ale nie wszystko można tłumaczyć skutkami mrozów i śniegu. Niejednokrotnie wystarczyłoby w porę interweniować, wysłać fachowców, monterów, a zarówno administrację, jak i mieszkańcy nie ponieśliby strat. Tymczasem wpływają skargi, gdzie roi się od słusznych zarzutów i racjonalnych wniosków, które ZBM winien wziąć pod uwagę.

Otrzymaliśmy niedawno list od mieszkańców przy ul. **Wesołowskiego 1 A.**

— Nasz blok — piszą — od 1973 r. był planowany do remontu. Z wielu przyczyn odkładano to na później. Tynkowanie w latach ubiegłych polegało na opryskaniu budynku zaprawą murarską bez uprzedniego oczyszczenia ścian. Po dwóch latach zaczęło wszystko odpadać. Stan bloku pogorszył jeszcze remont balkonów wykonany późną jesienią. Niektóre z nich grożą nawet oberwaniem. Komisja, która dokonywała kontroli, stwierdziła, że najlepiej w ogóle na balkon nie wychodzić. Na ścianach od strony południowej zarysowują się pęknięcia w murze, wypadają cegły. Balkony codziennie są zasypywane gruzem, który dostaje się przez szpary do pokoi. Dziurawe rynny, nie konserwowane od czasu wybudowania budynku, powodują spływanie wody po ścianach. Ponadto przy zimowym odśnieżaniu zniszczony został także częściowo dach. Gdy pada deszcz, w mieszkaniach tworzą się liczne zacieki.

Ta długa lista zarzutów przedkładana była wielokrotnie w administracji — III RED, ZBM, Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej.

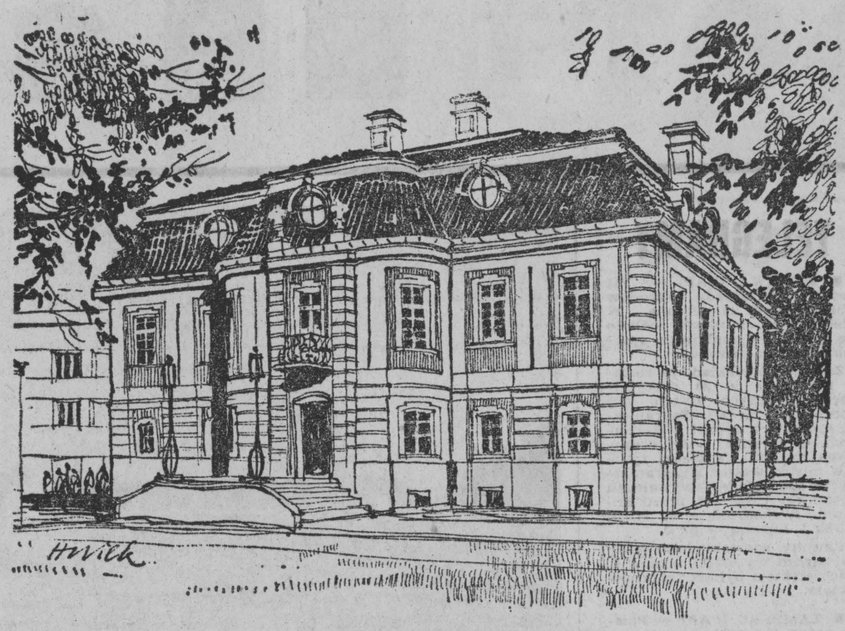
Odpowiedź była zazwyczaj jedna — brak materiałów i możliwości wykonawczych. Takie właśnie tłumaczenie najczęściej ostatnio się słyszy. I to w najróżniejszych sytuacjach. Bardziej jednakże interesujące byłoby uzasadnienie, dlaczego to, co zostało wykonane przed dwoma — trzema laty (a nieraz tuż po zakończeniu) wymaga rozpoczęcia prac na nowo. Prosta logika i troska o wspólne dobro nakazują przywiązywanie większej wagi do powierzonych zadań, zwłaszcza przy dużych obecnie trudnościach z materiałami i wykonawstwem.

Wróćmy jeszcze na moment do ul. Wesołowskiego 1 A. W ZBM — przykładowo — wiedzą o niej w szczegółach. Kierownik działu remontów kapitalnych wobec wszelkich zarzutów przedstawia własną listę problemów. Na 140 tys. ton zamówionego terazytu, Krzeszowice przysłały zaledwie 12 tys. ton. Powszechne ostatnio i dające się wyraźnie odczuć są kłopoty z farbą emulsyjną, z materiałami dekarskimi: papą, lepikiem.

Z powyższych m.in. powodów budynek przy ul. Wesołowskiego 1 A nie przebrnął przez sito najpilniejszych potrzeb.

— Mimo starań nie znaleźliśmy wykonawcy — pisze zastępca dyrektora ZBM inż. **Teodor Klimuk** — KBK bowiem przyjął zlecenie od ZBM w bardzo ograniczonym zakresie. W związku z tym planujemy ulokować roboty remontowe w KBK na 1980 rok.

Z tym, że te prace przekłada się od lat co najmniej pięciu. Tak więc chyba słusznie mieszkańcy mają prawo twierdzić, że i ten termin jest także „pisany na wodzie". (az)



ZABYTKI BIAŁEGOSTOKU

Pałacyk z XVIII wieku przy ul. Kilińskiego, obecnie siedziba Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej. *Rys. H. Wilk*

Pozyskują coraz więcej surowców

W Białostockim Przedsiębiorstwie Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi obradowała niedawno konferencja samorządu robotniczego. Omówiono działalność przedsiębiorstwa w minionych 35-latach. W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — **Stanisław Topór** oraz dyrektor Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych Łodzi — **Antoni Biernacki.**

W dyskusji skupiono się na realizacji zadań społeczno-gospodarczych pierwszego półrocza br. oraz kierunkach działania zmierzających do wykonania planu tegorocznego.

Przedsiębiorstwo spełnia istotną rolę w zaspokojeniu surowcowych potrzeb przemysłu. Prowadzi skup skór bydlęcych, świńskich, owczych a także włókien lnu i konopi oraz norek, nutrii i lisów.

Szczególnie wiele inicjatywy wykazali pracownicy w początku roku. W rezultacie plan skupu w pierwszym półroczu br. wykonany został w 105 proc. a sprzedaży w 106,7 proc. W ciągu sześciu miesięcy skupiono m.in. 7 tys. skór nutrii, co — w porównaniu z analogicznym okresem ubr. — stanowi wzrost o blisko 5 tys.

Równie pomyślny był eksport, który — w porównaniu z pierwszym półroczem ubr. — wyraża się imponującym — 230 proc. wzrostem. Ze szczególną satysfakcją informowano, że sukcesy osiągnięto przede wszystkim w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Wskazywano również na niedociągnięcia. Omawiano kierunki działań zmierzających do intensyfikacji upraw włókien naturalnych, których spadek w naszym regionie notuje się od kilku lat.

Za szczególnie ważne uznano intensyfikację hodowli owiec i skupu skór owczych, których dotychczas uzyskuje się zbyt mało w stosunku do potrzeb i możliwości hodowlanych.

W czasie obrad tow. Stanisław Topór udekorował **Złotym Krzyżem Zasługi** długoletniego pracownika przedsiębiorstwa — **Władysława Klepackiego,** Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali **Alicja Harasim** i **Józef Dębski.** Natomiast **Józef Ejsmont** uhonorowany został srebrną odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie".

M. Grześkiewicz

Przyjemna współpraca

Koło ZSMP w **Sokolem Białostockiem** od kilku już lat współpracuje z ośrodkiem kolonijnym BPBP. Uczestnicy kolonii, wspólnie z młodzieżą wiejską, urządzają różnorodne wspólne uroczystości i imprezy, które cieszą się wielką popularnością. Kolonia udostępnia dzieciom i młodzieży wiejskiej basen kąpielowy i umożliwia uzyskanie kart pływackich. Odbyły się też mecze piłki nożnej i siatkowej. Wspólnie pracowano na rzecz środowiska i kolonii.

Koło ZSMP posiada projektor filmowy 16 mm. Odbywają się więc wspólne projekcje filmowe. Dotychczas wyświetlono osiem filmów. (h)

Wyrwał portfel i uciekł

Do Komisariatu MO w SOKÓŁce zgłosił się 41-letni JAN P. ze wsi SUCHENICZE i opowiedział o przygodzie, jaka spotkała go minionej nocy na sokólskim dworcu PKP. Otóż około północy, gdy w poczekalni oczekiwał na pociąg, podszedł do niego jakiś mężczyzna, znienacka wyrwał z kieszeni marynarki portfel i błyskawicznie zniknął w ciemnościach, zanim ktokolwiek — a zwłaszcza oszołomiony podróżny — zdołał ruszyć w pościg.

Milicja rozpoczęła natychmiastową, wnikliwą penetrację terenu w poszukiwaniu osobnika o takim a takim wyglądzie. Poszukiwania nie trwały długo. Jeszcze tego samego dnia rabuś został ujęty. Okazał się nim 30-letni JAN S., z Rudy Śląskiej, rozwiedziony, bez stałego miejsca zamieszkania. Z polecenia prokuratora został on aresztowany.

No cóż — nie udały się gościnne „występy" na Białostoczyźnie i chyba — przebywając teraz w areszcie — przekonał się, że skok był nieopłacalny — tym bardziej, że w skradzionym w tak zuchwały sposób portfelu znajdowało się tylko... 200 zł. (x)

Gorące dni na polach

Bielsk Podlaski

Żniwa w gminie **Bielsk Podlaski** przekroczyły już półmetek. Na 11 tys. ha zbóż skoszono 6 tys. ha — mówi naczelnik gminy Bielsk Podlaski, inż. **Jan Siemieniuk.**

— Do prac żniwnych aktywnie włączyli się członkowie ZSMP. Nie rozpoczęły jeszcze sprzętu zbóż spółdzielnie produkcyjne w **Płoskach, Dobromilu** i **Husakach.**

— Prawie nie zanotowaliśmy awarii sprzętu żniwnego. Bielski SKR bardzo starannie przygotował 63 snopowiązałki, 60 z nich pracuje bez przerwy. Rolnicy są obsługiwani kolejno według wcześniej opracowanych list. Dotychczas do Urzędu Gminy nie wpłynęła ani jedna skarga na SKR.

— W Urzędzie Gminy, SKR, POM, Składnicy Maszyn Rolniczych i GS codziennie do późnych godzin wieczornych trwają dyżury. Dzięki temu wszelkie interwencje ze strony rolników są natychmiast uwzględniane a w przypadku nieprawidłowości i niedomagań — na bieżąco usuwane.

— Gorzej jest z zaopatrzeniem sklepów GS. Brakuje w nich m.in. mąki i kasz, przy wystarczającej ilości napojów chłodzących.

—Równolegle ze sprzętem zbóż rolnicy przystępują do wykonywania podorywek i siewów popłonów. Niestety, jeszcze nie wszyscy gospodarze m. in. w rejonie Chraboł — rozumieją potrzebę wykonywania ich natychmiast po sprzęcie zbóż. Natomiast dużo lepsza sytuacja jest w rejonie **Łubina Kościelnego,** gdzie w stosunku do powierzchni skoszonych zbóż 60 proc. ściernisk już zostało zaoranych.

Pod troskliwą opieką wychowawców 227 dzieci w 12 dziecińcach wiejskich spędza wesoło i bezpiecznie wakacje. Rodzice mogą więc spokojnie pracować.

W. Falkowski

Dąbrowa Białostocka

Rolnicy gminy **Dąbrowa Białostocka** przystąpili do żniw nieco później z uwagi na specyficzny mikroklimat, który zmusza ich do podejmowania wszelkich prac agrotechnicznych z 2—3-tygodniowym opóźnieniem w stosunku do województwa. Pierwsi wyszli na pola gospodarze ze wsi **Kropiwno** i **Ostrowie.** Już w tej chwili wiadomo, że zbiory zapowiadają się słabiej niż przeciętna wojewódzka. Zboża ucierpiały mocno wskutek ostrej zimy, toteż trzeba było odorać 1/3 żyta. Obliczono, że z hektara rolnicy zbiorą około 15 kwintali zbóż.

Mimo poważnych kłopotów ze sprzętem, wszystko czym dysponuje gmina jest w pełnej gotowości. — Mamy niewiele maszyn — powiedział nam zastępca naczelnika miasta i gminy, mgr **Stanisław Jodczyk.** — W dodatku jest to sprzęt stary, wyeksploatowany. Posiadamy tylko 20 snopowiązałek co oznacza, że jedna przypada na 2,5 wsi. Możemy w związku z tym mieć perturbacje z terminowością prac.

— Trzeba było w tym roku odstąpić od formy zamówień na usługi ze strony rolników. Ustaliliśmy więc z aktywem wiejskim, komu należy pomóc w pierwszej kolejności. Zrozumiałe, że tym, którzy nie mogą sami sobie poradzić, to znaczy ludziom starym, samotnym kobietom i młodym małżeństwom na dorobku. Jeżeli będą jakieś dodatkowe możliwości to wtedy Spółdzielnia Kółek Rolniczych pomoże swoim członkom...

Niezależnie od tych ustaleń, naczelnik gminy zwrócił się z apelem do wszystkich posiadaczy sprzętu o sąsiedzką pomoc. Oczywiście, bez podatku obrotowego. Na pewno znajdą się chętni mimo, że brakuje części zamiennych do maszyn. Sprzęt na pola wchodzi bez problemów, ponieważ grunt nie jest zbyt wilgotny. Deszcze nie położyły zbóż i kłopot tylko z jarymi, które mają odrosty. (kon)

Zachować bezpieczną odległość

Wcale nie bagatelne względy bezpieczeństwa wymagają aby na stacjach benzynowych CPN zachować odległość minimum d z i e s i ę ć metrów od pojazdu tankującego. Na niektórych stacjach są nawet odpowiednie napisy.

Znakomita jednak większość kierowców udaje, że nie wie o tej zasadzie i ustawia się w tak ścisłej kolejce, że między samochody nawet palca wcisnąć nie można. Personel stacji też nie stara się wpoić kierowcom zasady zachowania b e z p i e c z n e j odległości.

Warto aby na w s z y s t k i c h stacjach benzynowych pojawiły się odpowiednie, duże i czytelne napisy. Przydałby się też poprzeczny, biały pas, odległy o 12 — 15 m od dystrybutora paliwa. (n-i)

Konkurs dla fotoamatorów

„Młodzieżowe lato 79 — w obiektywie"

Ogłoszony w czerwcu br. przez Radę Wojewódzką FSZMP w Białymstoku konkurs dla fotoamatorów, zatytułowany **„Młodzieżowe lato 79 — w obiektywie"** przyniósł dotychczas — wbrew oczekiwaniom organizatorów — niewielki plon. A przecież wakacje niosą z sobą mnóstwo przygód i zdarzeń wartych utrwalenia na kliszy — sobie, na pamiątkę, a na konkurs — dla sprawdzenia własnych umiejętności fotoreporterskich. Nie do pogardzenia są również nagrody oczekujące na zwycięzców.

Przypominamy, że fotografie, o dowolnym formacie, należy nadsyłać **do 15 września br. pod adresem: Komisja Propagandy ZW ZSMP, ul. Próchniaka 3, 15-420 Białystok.**

Zakres tematyczny zdjęć i fotoreportaży (kilku zdjęć wiążących się z sobą tematycznie i prezentujących akcję wydarzenia) jest bardzo szeroki, bowiem mieści wszystko co może młodemu człowiekowi przytrafić się latem — spotkania z ciekawymi ludźmi, robota i zabawa, wyczyny sportowe i prace społeczne, odkrycie pięknych krajobrazów czy unikalnych zakątków, konfrontacje różnych postaw i obyczajów itp.

Dookoła dzieje się tyle rzeczy ciekawych skłaniających do naśladowania i upowszechnienia bądź refleksji. Czasami można odkryć coś niezwykłego w bardzo zwyczajnych sytuacjach. Warto więc sprawdzić czy umie się patrzeć i dostrzegać. Najlepiej tę zdolność ujawnią m. in. właśnie fotografia. (BM)

To jest grzyb!

Niektórzy narzekają, że nie mogą w tym roku trafić w lesie na porządnego grzyba. Inni odwrotnie: znajdują właśnie teraz grzyby swojego życia. Kilka efektownych okazów prezentowaliśmy niedawno na łamach. W ostatnich dniach odwiedziła naszą redakcję **Irena Pierelotkin** z Białegostoku ze swoją najlepszą tegoroczną zdobyczą. Pani Irena jest na rencie inwalidzkiej, ma dużo czasu i bardzo często samotnie przemierza lasy w poszukiwaniu zielonek, kurek, prawdziwków i innych wspaniałości leśnego runa. Niemal za jednym zamachem — chociaż sezon jeszcze nie w pełni — uzbierała ponad 70 różnych grzybów.

Ostatnio nasza czytelniczka wybrała się do lasów w okolicach Królowego Mostu. Wśród liściastych drzew znalazła sporo czerwonogłówców i aż 32 borowiki, natomiast w pobliżu dębów trafił się jej imponujący prawdziwek, który prezentujemy na zdjęciu. Grzyb miał wysokość 19 cm, kapelusz o średnicy 20 cm i trzon o obwodzie 29 cm. (kon)



Fot. Zdzisław Zaremba

Z życia wzięte

W budce dyspozytora obsługującego stanowiska 12—15 na dworcu PKS w Białymstoku umieszczona jest za szybą tabliczka formatu połowy zeszytowej kartki: „Oczekiwać na autobus tylko na stanowisku". I słusznie. Należy przypomnieć niesfornym pasażerom, gdzie ich miejsce. Przydałyby się jeszcze tabliczki z napisem „Siedzieć tylko na siedzeniu", albo „Chodzić tylko po chodnikach". A swoją drogą ciekawi jesteśmy, jakie sankcje grożą za zlekceważenie tego nakazu. (ko)

★

Lodziarnia przy skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Warszawskiej forsuje ciekawe ograniczenia. Cennik wykaligrafowany na kratkowanym papierze informuje, że można kupić lody tylko jedno-, trój-, i sześcioporcjowe, po dwa, pięć i dziesięć złotych. Ja akurat jestem taki dziwak, że jadam tylko lody dwu-, cztero-, i pięcioporcjowe, więc poprosiłem personel o wytłumaczenie mi tej zawiłości. Miła pani kazała nie dyskutować bo ona ma wielu klientów. A jeżeli chcę tak koniecznie wiedzieć, to... „niech się zwrócę do urzędu finansowego". Więc się zwracam. (ko)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — „Sceny z życia małżeńskiego", prod. szwedzk., kol. (od lat 18), godz. 15.30 i 19.

„Syrena" — „Piraci na Pacyfiku", prod. rum.-franc., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Strach na wróble", prod. USA, kol., dancr (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio" — „Opatrzność", prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Związkowiec" — „Dick i Jane", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — przerwa urlopowa.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.

Interclub „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wierna żona", prod. franc. (od lat 18)

Dąbrowa Białostocka — „Leonor", prod. franc. (od lat 15)

Hajnówka — „Ostatni bal w Rożnowie", prod. CSRS (od lat 12)

Sokółka — „Wielki sen", prod. ang (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Październik" — „Dubler" prod. franc. (od lat 12)

Grajewo — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18)

Kolno — „Mecanika Nacional", prod. meksyk. (od lat 18)

Zambrów — „Ucieczka z więzienia", prod. radz. (od lat 12)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Transamerican express", prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „Panowie dbajcie o żony", prod. franc.

Ełk „Orzeł" — „Droga Luiza", prod. franc. (od lat 15)

Ełk „Zorza" — „Wielki samotnik" prod. rum. (od lat 15)

Giżycko — „Prorok, złoto i siedmiogrodzianie", prod. rum. (od lat 12)

Mikołajki — „Drapieżca" prod. franc. (od lat 15)

Olecko — „Maratończyk", prod. USA (od lat 18)

Pisz — „Poza prawem" prod. CSRS (od lat 15)

Węgorzewo — „Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).

MUZEA

Muzea — w Białymstoku i Łomży — nieczynne.

W SUWAŁKACH

Sala Wystawowa Muzeum Okręgowego, ul. Krzywe Koło 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt), w godz. 9—15. Wystawy: Ekslibrysy i gwasze Sławomira Chudzika; Barwny świat dziecka.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie w godz. 12—17, w soboty w godz. 12—15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

Galeria Jednej Fotografii, ulica M. Buczka 17 (kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski: „Ławeczka" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Gra K. Sadowski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.20 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Solo i w kapeli; 20.05 Śladem naszych interpencji; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.33 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa K. Prońko; 7.15 „Tak jak wojsko nikt nie śpiewa"; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 G. Puccini: Sceny z opery „Madame Butterfly"; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Portret pisarza; 10.30 Gra „Raturn to Frover"; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13.00 Dobre, ale małe; 13.10 B. Bartok: Suita taneczna; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru PRiTV; 14.10 Wieczej, lepiej, nocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 15.45 Wakacje na własny rachunek; 16.00 Nowości radiowego studia; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Trzy humoreski" F. Karinthy'ego 17.00 Blaski i cienie muzyki jazzrock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Poeta i jego świat; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Sado, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Muzyka organowa; 22.00 Jarmark cudów; 23.00 Kroki we mgle; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Sonaty J. F. Haendla; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Duety z fortepianem; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Waściwy moment" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 „Mieliśmy marzenia" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.: 20.00 60 minut na godzinę, 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 J. Baez. 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.15 Letnie niebo; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Temat w trzech wersjach; 8.10 Piosenki na wakacje; 8.25 F. Couperin: XII Koncert A-dur; 8.35 Kulisy kuchni; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Wędrujemy z piosenką; 9.25 F. Mendelssohn—Bartholdy: Oktet E-dur; 10.00 „W nicość śniąca się droga"; 10.35 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski; 11.15 Mała gitara; 11.30 G. Verdi: Sceny z „Don Carlosa"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. W. Filipowicza; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Słynne orkiestry rozrywkowe 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Twórcy pięknego słowa; 16.40 Wiadomości; 16.45 Grają comba jazzowe (stereo); 17.05 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Jam session; 20.15 Praska Wiosna 1979: Odtworzenie koncertu Orkiestry Symf. Radia TV ZSRR; 21.46 L. van Beethoven: 15 Wariacji z Fugą Es-dur; 22.15 Polscy myśliciele; 22.35 Nasz dom; 22.50 Bisy V. de Los Angeles.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Przystań" — Kino Teleferii: „Czterej pancerni i pies" — polski film fabularny

13.55 Program dnia

16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą" — odc. III (kolor)

16.50 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)

17.15 Ekran Wspomnień: „Baza ludzi umarłych" — polski film fabularny

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Teatr Poniedziałkowy: J. Lutowski — „Ostry dyżur" (kolor)

21.30 „Wszystko już było" — cz. VII

22.30 Dziennik (kolor)

22.45 Studio Sport — Potyczki ze sportem (kolor).

PROGRAM II

14.55 Program dnia

15.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor)

15.30 Język francuski — kurs podstawowy (kolor)

16.00 Język niemiecki — kurs podstawowy

16.25 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor)

17.00 Studio BIS

— Omówienie programu

17.05 Muppet show

17.30 „Muzyka młodej generacji" — recital zespołu „Kombi"

18.00 „Test" rozmowa z przedstawicielami polskiej fonografii

18.05 „Czekając na ABBĘ" — historia jednej mistyfikacji

18.15 Recital zespołu „Eruption"

18.40 „Artyści dzieciom" — fragment widowiska cyrkowego z udziałem czołowych aktorów i piosenkarzy polskich

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 „Reguły gry" — recital zespołu „Stars and Beggars"

20.40 Lista przebojów „Polskich Nagrań" i „Wifonu"

20.50 Swoje największe przeboje gra i śpiewa grupa „10 CC"

21.24 24 godziny (kolor)

21.30 „Remedium, czyli draka z lotu ptaka" — program rozrywkowy z udziałem „Czerwonych Gitar"

22.00 Dyskusja: Dziennikarze — fonografia

22.20 „Piosenki wiatrem pisane" — program Magdy Umer

22.45 „Podróż magiczna" — film baletowy

23.15 Melodia na dobranoc i zakończenie programu.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 916

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 362-24

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 6.VIII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej—Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej—Curie 1 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 15-950 Białystok skr. poczt. 193. Telefony: centrala 8-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 8-00-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-11-15, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-77-10, Sekretarz Redakcji 8-15-05 Dział Reporterski 8-23-77, Dział Ekonomiczny 8-11-30, Dział Sportowy 8-23-17 Redakcja nocna 8-46-22, 276-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 63, tel. 25-26 i 20-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 50-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa Książka Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 8-32-41. Dyrektor 8-21-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka Ruch" Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 8 32 41 Suwałki ul. Kościuszki 63, tel. 25-26 Łomża ul. Sadowa 10, tel. 57-11 Druk Białostockie Zakłady Graficzne Nr indeksu 35009/35013.

S-2

sport sport

Podwójny triumf reprezentantów NRD
w lekkoatletycznym Pucharze Europy

Siódma edycja lekkoatletycznego Pucharu Europy im. Bruno Zauliego zakończyła się podwójnym sukcesem reprezentacji NRD (drużyny te triumfowały zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn) i za trzy tygodnie wystąpią w Pucharze świata. Polscy lekkoatleci zajęli czwarte miejsce, natomiast poniżej oczekiwań wypadła nasza drużyna kobieca, która uplasowała się na siódmej pozycji.

Wiele znakomitych wyników, padło w sobotę, w pierwszym dniu zawodów. Marita Koch (NRD) przebiegła 400 m w 48,60, poprawiając swój najlepszy rezultat na 400 m. Sprinterki NRD wyrównały rekord świata w sztafecie 4x100 m — 42,09, Harald Schmid (RFN) ustanowił rekord Europy w biegu na 400 ppł. — 47,80. Nas najbardziej cieszą wyniki reprezentantów Polski. Sztafeta w składzie Zwoliński, Licznerski, Dunecki, Woronin osiągnęła po fantastycznym biegu wynik 38,47, ustanawiając nowy rekord krajowy zaledwie o 0,05 sek. gorszy od rekordu Europy Francuzów. Ponadto Marian Woronin ustanowił rekord Polski w biegu na 100 m rezultatem 10,16, poprawiając o 0,05 rezultat Licznerskiego oraz na 200 m — 20,43.

A oto końcowa klasyfikacja Pucharu Europy:

Mężczyźni — 1. NRD — 125 pkt., 2. ZSRR — 114 pkt., 3. RFN — 110 pkt., 4. **Polska** — 90 pkt., 5. W. Brytania — 82 pkt., 6. Włochy — 79 pkt., 7. Francja — 70,5 pkt., 8. Jugosławia — 49,5 pkt.

Kobiety — 1. NRD — 102 pkt., 2. ZSRR — 100 pkt., 3. Bułgaria — 76 pkt., 4. W. Brytania — 62 pkt., 5. Rumunia — 58 pkt., 6. RFN — 58 pkt., 7. **Polska** — 55 pkt., 8. Włochy — 29 pkt.

Opr. ma

TELEGRAMY

■ MOSKWA (PAP) — VII Letnia Spartakiada Narodów ZSRR została zakończona. W niedzielę w Moskwie odbyło się uroczyste zamknięcie spartakiadowych zawodów.

Zawody spartakiadowe zostały rozegrane w 30 dyscyplinach. Rozdanych zostało 225 kompletów medali. Zagraniczni sportowcy zdobyli 38 złotych, 42 srebrne i 46 brązowych medali. Najwięcej tytułów mistrzowskich z zagranicznych sportowców wywalczyli sportowcy USA — 8, przed Rumunią 5, Australią — 4, NRD, Kubą i Japonią — po 3.

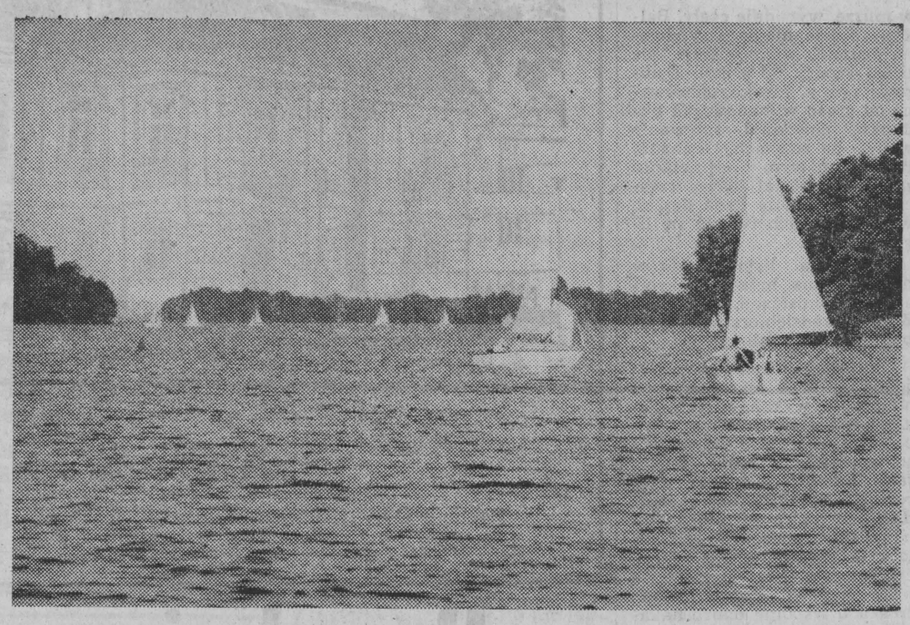
Zawody spartakiadowe stały na bardzo wysokim poziomie, a ich efektem było 14 rekordów świata.

■ TAMPERE (PAP) — Polska osada C-7 zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy juniorów w kajakarstwie rozgrywanych w Tampere. Polacy uzyskali na dystansie 500 m czas 1.48,5 ulegając osadom ZSRR — 1.41,8 i Węgier — 1.45,9.

■ MOSKWA (PAP) — Podczas zawodów lekkoatletycznych w Doniecku Sierbina ustanowiła rekord ZSRR w skoku wzwyż pokonując poprzeczkę na wysokości 194 cm. Poprzedni rekord ustanowiony podczas Spartakiady Narodów ZSRR przez Gołoborodko był o trzy centymetry gorszy.

■ BUDAPESZT (PAP) — W węgierskiej miejscowości Dunaujvaros zakończyły się szybowcowe mistrzostwa Europy kobiet.

Tytuł mistrzyni Europy wywalczyła Warstat (NRD), która po dziewięciu dniach mistrzostw zgromadziła 7629 pkt. Drugie miejsce zajęła Laan (ZSRR) — 7623 pkt., a brązowy medal zdobyła Paluskova (CSRS) — 7.573 pkt. Polka Hanna Badura zajęła dziewiąte miejsce — 7.148 pkt., a Adela Dańkowska uplasowała się na 16 pozycji z rezultatem — 6.814 pkt.



NA ZDJĘCIU: jachty opuszczają jezioro Bełdan biorąc kurs na Mikołajki.

Mazurska operacja „Żagiel-79"
Wiatry i pogoda sprzyjały żeglarzom

Wczoraj w Mikołajkach odbyło się uroczyste zakończenie trwającej trzy dni Mazurskiej Operacji Żagiel - 79. Jest to impreza inaugurująca cykl dorocznych masowych spotkań żeglarzy — turystów w krainie wielkich jezior mazurskich, będącej najwspanialszym i największym skupiskiem akwenów i szlaków wodnych na śródlądziu naszego kraju. Pierwsza z cyklu mazurskich operacji przechodząca już do historii i kolejne — mają służyć popularyzacji dobrze zorganizowanej turystyki żeglarskiej jako atrakcyjnej formy czynnego wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin. Jednocześnie celem jej jest dostarczenie obszernych materiałów i opinii dla podjęcia decyzji dotyczących dalszego zagospodarowania turystycznego tego regionu ze zwróceniem szczególnej uwagi na potrzeby żeglarskie, oraz konkretnego postępowania w sprawach ochrony naturalnego środowiska.

W ostatnim dniu operacji honorowymi gośćmi żeglarzy byli m. in.: wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Kaczmarczuk, sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego Stanisław Tołwiński, wicewojewoda suwalski Jan Szumiło. Komandorem Mazurskiej Operacji Żagiel - 79 był Stanisław Latek. Do mety w Mikołajkach przy dobrej pogodzie i pomyślnych wiatrach czterema trasami: z Giżycka, Rynu, Szerokiego Ostrowia i Kamienia płynęli żeglarze na blisko dwustu jachtach. Najlepszymi okazali się: w żeglarskim rejsie jubileuszowym na najdłuższej trasie z Giżycka do Mikołajek rozpoczętej 28 lipca — załoga sternika Władysława Szustorowskiego, która otrzymała puchar sekretarza CRZZ, na trasie Ryn — Ośrodek Sośnica — Mikołajki — załoga sternika Stanisława Judziało, na trasie Szeroki Ostrów — Mikołajki, załoga Andrzeja Maleckiego i na trasie Kamień — Mikołajki załoga sternika Tomasza Kurdziela. Otrzymali oni puchary przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji, prezesa Związku Żeglarskiego i przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki. Zespołowo I miejsce i puchar przechodni zdobyło Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.

Żeglarskim zmaganiom towarzyszyło wiele imprez sportowych, rekreacyjnych i rozrywkowych. Wśród nich przegląd jachtów w konkursie na najlepiej przygotowaną do turystyki jednostkę, przybrzeżne regaty wioślarskie i żeglarskie na małych łódkach. Przegląd filmów o tematyce żeglarskiej, a także dyskusje na temat zagospodarowania Mazur pod hasłem „Mazury dla wodniaków" i „Czy jeziorom mazurskim grozi śmierć biologiczna". (jb)

191 cm!?

Środa, godz. 12. W samo południe spotkaliśmy na stadionie miejskim w Zwierzyńcu Elżbietę Krawczuk — nowo kreowaną rekordzistkę Polski w skoku wzwyż — 191 cm. Rywalizacja z Urszulą Kielan (Gwardia W-wa) zakończyła się po wielu miesiącach jej sukcesem.

Do rodzinnego Białegostoku przyjechała na kilkudniowy odpoczynek. Ze sportem jednak nie zerwała. Wprawdzie nie był to trening właściwy, ale przez 60 minut „ruszała się" na murawie białostockiego stadionu.

Naszą rozmowę z Elżbietą Krawczuk rozpoczęliśmy od rekordowego skoku w Warszawie. Radość była wielka. Elżbieta wykonała nawet coś w rodzaju tańca radości.

Naprawdę nie pamiętam — rozpoczęła E. Krawczuk — jak zachowałam się po rekordowym skoku. Radość była ogromna. Tym większa, ponieważ nie spodziewałam się takiego wyniku. W tym roku zdałam egzamin maturalny i zaraz potem na studia. Wszystko skończyło się pomyślnie. Zostałam przyjęta na SGPiS w Warszawie. Byłam trochę roztrenowana i być może dlatego udało mi się pokonać poprzeczkę na wysokości 191 cm. Obserwatorzy twierdzą, że mogłam skoczyć wyżej. Próbowałam atakować wysokość 193, ale już byłam tak rekordem przejęta, że próba się nie udała. Gdybym od razu atakowała tę wysokość, kto wie jak by było.

— Zbliżasz się szybko do startu na olimpiadzie?

— Moim marzeniem jest start w Moskwie i cały mój trening stoi pod tym kątem. Myślę, że jeżeli uda się w przyszłym roku skoczyć 195 cm to wówczas można myśleć o dobrym miejscu na Łużnikach. Ale to na razie marzenie. Teraz trzeba pracować. W tym roku moją główną imprezą jest start na Uniwersjadzie w Meksyku. Liczyłam się z tym, że zdam egzamin i jako studentka będę miała prawo startu. To się spełniło. Może i drugie marzenie — moskiewskie też się spełni.

— Na tym stadionie, na którym dziś masz lekki trening rozpoczęła się twoja wielka kariera. Jak wspominasz swój pierwszy krok na tej skoczni?

— To były najbardziej przyjemne czasy. Każdy początek ma najwięcej uroku. Wtedy byłam niedoświadczona. Nie miałam rutyny ale postawiłam przed sobą cel, że będę skakać, bo to mi sprawia przyjemność. Dziś tego nie żałuję, choć sport wymaga wiele pracy i wiele wyrzeczeń.



ELŻBIETA KRAWCZUK
Fot. Z. Zaremba

Żegnając się z Elżbietą Krawczuk przypomniał mi się aforyzm chiński: sława to napój dla mocnych charakterów.

*

W dwie godziny później Studio Sport Polskiego Radia podało między innymi wiadomość, że podczas międzynarodowych zawodów studenckich w Warszawie Urszula Kielan skoczyła wzwyż 192 cm i odzyskała utracony przed trzema dniami rekord Polski. Tylko 3 dni była zatem Elżbieta Krawczuk rekordzistką Polski. Wierzymy, że nie jest to jej ostatnie słowo. Sport potrafi wyreżyserować sytuacje jakich gdzie indziej się nie spotyka. Na tym polega jego urok.

Rozmawiał: (let)

Wisła na czele ekstraklasy

● **WISŁA KRAKÓW — ŁKS ŁÓDŹ** 2:1 (2:1). Bramki dla Wisły uzyskał Kmiecik w 22 i 34 min., a dla ŁKS: Miłoszewicz w 8 min.
● **ZAWISZA BYDGOSZCZ — ODRA OPOLE** 3:1 (1:0).
● **LEGIA WARSZAWA — ŚLĄSK WROCŁAW** 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Adamczyk w 51 min.
● **WIDZEW ŁÓDŹ — STAL MIELEC** 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Stali w 16 min. Lato, a dla Widzewa w 10 min. Pięta.
● **GKS KATOWICE — LECH POZNAŃ** 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Górnik w 43 min. i Kuta w 85 min.
● **RUCH CHORZÓW — SZOMBIERKI BYTOM** 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 38 min. Ogaza.
● **GÓRNIK ZABRZE — ARKA GDYNIA** 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Górnika — Gorgoń 33 min. oraz Szwezig 77 min., dla Arki Pietrzykowski 79 min.
● **POLONIA BYTOM — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC** 2:3 (1:0). Bramki dla Polonii zdobył Janduda w 20 i 51 minucie, a dla Zagłębia: Mazur — 2 (w 47 i 55 min.) oraz Sączek w 83 min.

TABELA

1. Wisła	4:2	7:3
2. Lech	4:2	6:3
3. Zagłębie	4:2	7:5
4. Śląsk	4:2	3:1
5. Górnik	4:2	6:6
6. Legia	4:2	3:3
7. Szombierki	4:2	4:5
8. Odra	3:3	3:3
9. Stal	3:3	1:1
10. Widzew	3:3	5:6
11. Zawisza	3:3	3:4
12. GKS Katowice	2:4	4:4
13. Arka	2:4	4:5
14. ŁKS	2:4	3:4
15. Polonia	1:5	2:5
16. Ruch	1:5	0:3

opr. ma

Piłkarski Puchar Polski

Rozgrywki piłkarskiego Pucharu Polski wkroczyły w fazę rozstrzygnięć centralnych. Zespoły naszego regionu poza Olimpią Zambrów grały na wyjazdach. Najkorzystniej zaprezentowały się w tej konfrontacji suwalskie Wigry, które pokonały w Kętrzynie Granicę 2:0 (0:0). Obie bramki po przerwie strzelił Ołowniuk. Gwardia Białystok przegrała w Mławie z Mławianką 0:1, a Olimpia na własnym boisku uległa AZS-owi Biała Podlaska 0:3 (0:2). (ma)

II liga

GRUPA I

Moto Jelcz — Pogoń Szczecin 0:1, Piast — Stilon 0:1, Stal Stocznia Szczecin — Małapanew 2:0, Bałtyk — Stoczniowiec 2:0, Chemik Bydgoszcz — Zagłębie Wałbrzych 0:1, Odra Wrocław — Lechia 0:1, Włókniarz Pabianice — Olimpia Poznań 1:1, Górnik Wałbrzych — ROW 2:0.

GRUPA II

Avia — Gwardia W-wa 0:2, Concordia — Ursus 2:2, Hutnik Kraków — Motor 0:2, Stal St. Wola — Cracovia 1:0, Polonez W-wa — Star 1:1, Broń Radom — GKS Tychy 2:0, Resovia — Raków 3:2, GKS Jastrzębie — Radomiak 0:0.

TOTO-LOTEK

I losowanie:

12, 21, 30, 33, 35, 44 (dod. 2)

II losowanie:

11, 25, 27, 30, 41, 43

Końcówka banderoli: 13.46.



NA ZDJĘCIU: załoga wrocławskiego jacht-klubu przygotowuje do startu swoją łódź o wdzięcznej nazwie „Ciupek". Fot Z. Zaremba

Piłkarskie komunikaty

Białostocki Klub „Ognisko" organizuje piłkarski turniej drużyn nie zrzeszonych dla chłopców z roczników 1961—64. Początek imprezy już 7 bm. o godz. 16 na stadionie klubu przy ul. Elewatorskiej 6. Zgłoszenia indywidualne będą również przyjmowane. (ma)

—▽—

Włókniarz ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej chłopców urodzonych w roku 1965 i później. Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się w poniedziałki i czwartki na klubowym stadionie w Białymstoku przy ul. Antoniukowskiej od godz. 16.30. (szer)

Odzyskać zaufanie

Przez ostatnie kilka miesięcy pod adresem piłkarzy Jagiellonii padło wiele krytycznych słów. Nie ulega wątpliwości, że zespół za występy w minionym sezonie rzeczywiście na negatywną ocenę zasłużył, ale czasami narzekaliśmy chyba trochę z przyzwyczajenia. A zawodnicy tak się już na te narzekania uodpornili, że... w sezonie 1979/80 postanowili nie dostarczać więcej powodów do krytyki.

Pod tym też kątem rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Tegoroczna letnia przerwa w treningach trwała krócej niż zazwyczaj, bowiem trener **Zbigniew Bania** pierwsze zajęcia wyznaczył już na 6 lipca. Po „zaliczeniu" zaledwie kilku treningów zespół dwukrotnie stanął do konfrontacji z I-ligową Odrą Opole. Grając pod firmą Białegostoku „budowlani" pierwsze spotkanie przegrali 1:2 by w rewanżu grając już pod własnym szyldem, po chwilami naprawdę dobrej grze, zremisować 1:1. W dniu wyjazdu na zgrupowanie do Olecka (17—31 lipca) „jagiellończycy" sprawdzili formę własnych juniorów przygotowujących się do startu w finałach VI OSM wygrywając 6:0.

Podczas obozu trenerzy (funkcję asystenta trenera Bani nadal pełni **Hieronim Łada**) mieli do dyspozycji 20 zawodników. Byli to: bramkarze — **J. Sikorski** i **M. Sowiński**; obrońcy — **Sł. Tołkacz, St. Szwejkowski, J. Łapicz, J. Stankiewicz, A. Dubowski** i **M. Mojsiuszko**; rozgrywający i napastnicy — **M. Leśniewski, A. Jaromin, M. Cieślik, J. Łapiński, B. Łukasiak** (pozyskany z Chemika Kędzierzyn), **M. Tiszkow, Zb. Szwed, L. Czerniecki** (z Gwardii Białystok), **Z. Szalecki, K. Bania** (syn trenera). Pozostałymi uczestnikami zgrupowania byli: napastnik białostockiego Włókniarza **A. Kołosowski** i obrońca Małej Panwi Ozimek — **P. Salzburg**, którzy jednak na grę w Jagiellonii nie otrzymali jeszcze zgody macierzystych klubów. Ze względu na stan zdrowia dopiero przed kilkoma dniami wznowili zajęcia **A. Laskowski** i **Cz. Gościłowicz**. Do występu w klasie „M" zgłoszeni zostali również utalentowani juniorzy: **I. Piesecki, St. Bakun** i **W. Niczyporuk** — wychowankowie trenera **Ryszarda Karalusa**. Natomiast nie wyjaśnione są przyszłe losy **P. Sieliwonika**. Zawodnik ten postanowił zdobywać bramki w barwach ŁKS Łomża, jednak zwolnienia z Jagiellonii jeszcze nie otrzymał.

W ramach przygotowań do nowego sezonu oprócz wspomnianych wyżej spotkań zespół rozegrał jeszcze sparingi z: Turem Bielsk Podlaski — 1:2, Czarnymi Olecko — 5:1 i Włókniarzem Białystok — 3:1. Forma prezentowana w tych meczach, jak również w rozegranym już spotkaniu mistrzowskim z Warmią w Olsztynie (zwycięstwo 1:0) pozwalają na umiarkowany optymizm.

Trener **Bania** zapytany o szanse Jagiellonii w nowej edycji rozgrywek powiedział: „Po niewątpliwym wzmocnieniu zespołu chcemy włączyć się do walki o II ligę. Uważam, że jest to realne, bowiem stawka drużyn jest nadzwyczaj wyrównana. Wśród głównych kandydatów do awansu widzę: Stomil, Polonię, Wigry i co może być pewnym zaskoczeniem czyniącego systematycznie postępy Mazura. Do osiągnięcia celu konieczna jest jednak pełna mobilizacja i to nie tylko zawodników, ale i działaczy oraz władz sportowych".

G. Szerszenowicz

Piki raz!

W ostatnim lipcowym turnieju brydżowym rozgrywanym w serii Grand Prix - 79 triumfowali **Helena** i **Janusz Olszanieccy** przed **R. Kudaszewiczem** i **M. Różyckim**. W punktacji miesięcznej najlepszym okazał się **J. Pawluczuk** przed **A. Ościłowskim** i **J. Jarockim**.

W klasyfikacji rocznej zdecydowanie prowadzi **J. Pawluczuk** przed **J. Jarockim** i **M. Freitagiem**.

Kolejne turnieje w edycji sierpniowej odbędą się w Białymstoku każdego wtorku o godz. 18 w klubie SM „Wielkoblokowa" przy ul. Pułkowej 1 a.

*

Białostoccy brydżyści startujący sporadycznie w dużych imprezach krajowych zanotowali ostatnio godny uwagi sukces występując w Sopocie na festiwalu brydżowym wśród około trzystu innych par. Impreza ta odbywająca się pod nazwą „Kongresu Bałtyckiego" przyniosła sukces **Andrzejowi Merowi** z Białegostoku grającemu w parze z **Jerzym Buse** z Warszawy.

*

Na przełomie sierpnia i września odbędzie się doroczna impreza Grand Prix Warszawy. Jej organizatorzy zaprosili reprezentację okręgu białostockiego do udziału w turnieju parami o Puchar Europy.

(ma)

Kto z kim w klasie „M"

12 sierpnia

Gwardia Szczytno — pauzuje
Jagiellonia — Polonia Warszawa
AZS Warszawa — Warmia Olsztyn
Stomil Olsztyn — ZWAR Przasnysz
Mławianka Mława — Mazur Ełk
Hutnik Warszawa — Okęcie Warszawa
ŁKS Łomża — Śniardwy Orzysz
Wigry Suwałki — Agrokompleks Kętrzyn.

26 sierpnia

Agrokompleks — pauzuje
Śniardwy — Wigry
Okęcie — ŁKS
Mazur — Hutnik Warszawa
ZWAR — Mławianka
Warmia — Stomil Olsztyn
Polonia — AZS
Gwardia Szczytno — Jagiellonia

2 września

Jagiellonia — pauzuje
AZS — Gwardia
Stomil — Polonia
Mławianka — Warmia
Hutnik — ZWAR
ŁKS — Mazur
Wigry — Okęcie
Agrokompleks — Śniardwy

16 września

Śniardwy — pauzuje
Okęcie — Agrokompleks
Mazur — Wigry
ZWAR — ŁKS
Warmia — Hutnik
Polonia — Mławianka
Gwardia — Stomil
Jagiellonia — AZS

23 września

AZS — pauzuje
Stomil — Jagiellonia
Mławianka — Gwardia
Hutnik — Polonia
ŁKS — Warmia
Wigry — ZWAR
Agrokompleks — Mazur
Śniardwy — Okęcie

30 września

Okęcie — pauzuje
Mazur — Śniardwy
ZWAR — Agrokompleks
Warmia — Wigry
Polonia — ŁKS
Gwardia — Hutnik
Jagiellonia — Mławianka
AZS Warszawa — Stomil

7 października

Stomil — pauzuje
Mławianka — AZS
Hutnik — Jagiellonia
ŁKS — Gwardia
Wigry — Polonia
Agrokompleks — Warmia
Śniardwy — ZWAR
Okęcie — Mazur

14 października

Mazur — pauzuje
ZWAR — Okęcie
Warmia — Śniardwy
Polonia — Agrokompleks
Gwardia — Wigry
Jagiellonia — ŁKS
AZS — Hutnik
Stomil — Mławianka

21 października

Mławianka — pauzuje
Hutnik — Stomil
ŁKS — AZS
Wigry — Jagiellonia
Agrokompleks — Gwardia
Śniardwy — Polonia
Okęcie — Warmia
Mazur — ZWAR

28 października

ZWAR — pauzuje
Polonia — Okęcie
Warmia — Mazur
Gwardia — Śniardwy
Jagiellonia — Agrokompleks
AZS — Wigry
Stomil — ŁKS
Mławianka — Hutnik

4 listopada

Hutnik — pauzuje
ŁKS — Mławianka
Wigry — Stomil
Agrokompleks — AZS
Śniardwy — Jagiellonia
Okęcie — Gwardia
Mazur — Polonia
ZWAR — Warmia

11 listopada

Warmia — pauzuje
Polonia Warszawa — ZWAR
Gwardia — Mazur
Jagiellonia — Okęcie
AZS — Śniardwy
Stomil — Agrokompleks
Mławianka — Wigry
Hutnik — ŁKS

18 listopada

ŁKS — pauzuje
Wigry — Hutnik
Agrokompleks — Mławianka
Śniardwy — Stomil
Okęcie — AZS
Mazur — Jagiellonia
ZWAR — Gwardia
Warmia — Polonia

25 listopada

Polonia — pauzuje
Gwardia — Warmia
Jagiellonia — ZWAR
AZS — Mazur
Stomil — Okęcie
Mławianka — Śniardwy
Hutnik — Agrokompleks
ŁKS — Wigry

Zazwyczaj mówi się — VI Spartakiada Młodzieży przeszła do historii. Jej historia właściwie się dopiero zaczyna. Nie za dwa lata jak było dotąd, lecz już za kilka miesięcy bowiem w nowym systemie rozpocznie się kolejna olimpiada młodzieży. Bacznie zatem trzeba śledzić poczynania osób odpowiedzialnych za sport w naszym regionie. Za krótkowzroczność w sporcie szczególnie szybko i szczególnie wysoką płaci się cenę. Reprezentacje trzech naszych województw wyjeżdżały do Bydgoszczy i Torunia z większymi aspiracjami niż wrócili. Okazało się, że i przeciwnicy nie zmarnowali dwóch lat dzielących od spartakiady do spartakiady.

Nielatwo jest jednoznacznie ocenić nasz udział na spartakiadzie. Jedno jest pewne, stała się ona dla wielu sportowców, trenerów, działaczy punktem odniesienia do tego co trzeba robić, by nasz sport rozwijał się planowo, systematycznie. Spartakiada dała odpowiedź na wiele pytań nurtujących opinię publiczną interesującą się sportem, wykazała kto dobrze pracował. Teraz tę panoramę przyszłości naszego sportu trzeba uzupełnić konkretnymi działaniami szkoleniowymi i organizacyjnymi.

W Białymstoku, Suwałkach i Łomży jeszcze w tym miesiącu przeprowadzone zostaną dokładne analizy startu poszczególnych reprezentacji.

Dziś zatem zamieścimy wypowiedzi przedstawiające w skrócie blaski i cienie spartakiadowych zmagań.

MACIEJ DOWGIRD — dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Nie zaprzepaścić doświadczeń

— Liczyliśmy na lepszą pozycję w kategorii juniorów. Zabrakło nam zaledwie 30 pkt. do 11 miejsca. A ta pozycja zadawalałaby nasze ambicje. Wpłynęły na to niepowodzenia bokserów, którzy pechowo wylosowali przeciwników, siatkarzy, kolarstwo sprawiło całkowity zawód. Jeżeli chodzi o juniorów młodszych, to trudno coś powiedzieć, bo w tej kategorii wieku rozgrywano po raz pierwszy spartakiadowe pojedynki. Myślę, że stać nas było na lepszą lokatę. Jeżeli chodzi o ilość medali to zdobyliśmy — 27, zgodnie z planem. To są takie spostrzeżenia przeprowadzone na „gorąco". Dokładnej analizy dokonamy później. Wydaje mi się, że wszyscy byli z wyjątkiem może zwycięzców (w kategorii województw) zawiedzeni. Poziom był wysoki. Wszystkie województwa przygotowały się doskonale do VI OSM i trudno było przeskoczyć kilka miejsc. Każdy liczył, że jeżeli ja włożyłem dużo pracy, to muszę być lepszy. Tymczasem nie było słabych.

LESZEK IWANOWSKI — prezes WFS w Suwałkach.

— Ogólnie rzecz biorąc mamy trochę żalu do naszych reprezentantów. Planowaliśmy nieco wyższe pozycje. Zaczne analizę naszego startu na VI OSM od rzeczy przyjemnych. Niespodziankę przyjemną sprawili nam szermierze z Ełku. Jest to efekt dobrej pracy trenera, połączonej z klubem (Mazur Ełk) i Szkołą Podstawową nr 4 gdzie stworzono klasę sportową o profilu szablowym. Lekkoatleci nie sprawili zawodu. Słowa uznania należą się zapaśnikom i żeglarzom z Giżycka. Niezłe lokaty tych ostatnich są w dużej mierze zasługą Antoniego Wojciechowicza, dyrektora Szkolnego Ośrodka Sportowego. Jest on jednocześnie niestrudzonym działaczem i trenerem żeglarzy. Duży zawód sprawili kajakarze AKS Augustów (zdobyli tylko 1 pkt.) i dżudowcy. Kajakarze nie mają najlepszych warunków poza wodą do treningu. Jeden szkoleniowiec też niewiele może zdziałać. Natomiast dżudowcy mają w Olecku siłownię, matę, szkoleniowca, a więc wszystko co potrzeba żeby osiągnąć lepsze rezultaty. Pozytywnie oceniamy mimo trzynastego miejsca udział piłkarzy Wigier. Mamy zaś wiele krytycznych uwag jeżeli chodzi o młodych bokserów ełckiego Mazura. Główny problem to brak szkoleniowców na pełnym etacie. Trudno wymagać od ludzi zatrudnionych na różnych „etatowych kawałkach". W przyszłości postawimy na sporty indywidualne.

IRENEUSZ ZACIOS — prezes WFS w Łomży.

— Jesteśmy rozczarowani. Liczyliśmy na lepsze lokaty. Zaczęło się od biegów przełajowych, które moim zdaniem zostały zlekceważone i zdobyliśmy tylko około 20 pkt. Z takim małym dorobkiem wystartowaliśmy do VI OSM. Potem trochę zawodu sprawiły nam pingpongistki. Liczyliśmy na medal. Następnie Cwalina wypadł w pchnięciu kulą poniżej swych możliwości. Również kolarz Baczewski miał szanse i siłę na lepszą lokatę. To wszystko zaważyło, że zajeliśmy odległe miejsce. Najmilszą niespodziankę sprawili cieżarowcy, choć Naruszewicz nie zaliczył podejścia. Nie mamy o to do niego pretensji bowiem postawił przed sobą cel — zdobyć medal. Sekcja ma trudne warunki treningowe, ale chyba po zdobyciu medalu przez Bojarowskiego, ich patron — Kombinat Łakarsko-Rolniczy Grądy Wonieckie otoczy sekcję większą opieką.

Chodzi teraz o to, aby tym autentycznie uzdolnionym zapewnić warunki, które im pozwolą na dalszy prawidłowy rozwój.

L. Tarasiewicz

„Narew — Wiśle"

Przedsięwzięcie zdobywa zwolenników

Akcja **„Narew — Wiśle"**, zainicjowana przez Radę Wojewódzką FSZMP w **Łomży**, mająca na celu, poprzez działalność kulturalną, opóźnienie procesów degradacji Narwi, staje się popularna w całym kraju. Inicjatywa członków ZSMP i HSPS ma szansę stać się jedną z głównych form społecznego wsparcia narodowego programu „Wisła".

Nie można bowiem właściwie realizować tego programu bez jednoczesnego porządkowania zagadnień dotyczących dopływów królowej polskich rzek. Ogromne znaczenie ma tu przygotowanie ludzi zamieszkałych i pracujących w miasteczkach i wsiach położonych nad dopływami.

Wielokrotnie już pisaliśmy o tym przedsięwzięciu. Przedstawiliśmy założenia programowe. Z prawdziwą satysfakcją informujemy o konkretnych rezultatach.

W minionym roku szkolnym koła ZSMP i szczepy HSPS urządziły sesje popularnonaukowe na temat programu Wisła. Oto niektóre tematy: „Znaczenie społeczno-gospodarcze Wisły i jej dorzeczy w dziejach Polski", „Ogólnonarodowy program zagospodarowania Wisły", „Wisła a transport wodny w Polsce", „Wisła a rozwój energetyki", „Zagospodarowanie Wisły a ochrona naturalnego środowiska".

Koła ZSMP i szczepy HSPS rozpoczęły zbieranie eksponatów dla przyszłego **muzeum Narwi. W Zambrowie** znaleziono ciekawe mapy. W miejscowościach leżących nad Narwią odkryto na strychach wędki z linkami plecionymi z końskiego włosia.

Niedawno w **Nowogrodzie** zakończył się ogólnopolski plener malarski, w którym uczestniczyli studenci z Akademii Sztuk Pięknych w **Krakowie.** Po jego zakończeniu otwarto wystawę płócien. Okazało się, że założenia przedsięwzięcia „Narew — Wiśle" są zrozumiałe zarówno dla mieszkańców dużych metropolii jak i małych miasteczek.

Swój poważny wkład w realizację założeń przedsięwzięcia „Narew — Wiśle", obliczonego na wiele lat, mają harcerze. Od 25 czerwca Łomżyńska Chorągiew ZHP już po raz trzeci przyjęła uczestników ogólnopolskiego harcerskiego spływu kajakowego „Biebrza — Narew". W stanicach zbudowanych przez łomżyńskich harcerzy i żołnierzy nad brzegami Narwi i Biebrzy, zapoznano uczestników spływu ze sprawami Narwi i historią Ziemi Łomżyńskiej. Ciekawostką jest umieszczenie w programie spływu konkursu na piosenkę o Narwi.

Rada Wojewódzka FSZMP zwróciła się do studentów szkół wyższych, m in. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, AR-T w Olsztynie i uczelni białostockich o podejmowanie w pracach dyplomowych i magisterskich tematyki związanej z Narwią. (zp)



Z druhem Górskim wyprawy w nieznane

Druha **Tadeusza Górskiego** można zawsze spotkać na harcerskim szlaku. Od kilkudziesięciu lat ten wypróbowany przyjaciel harcerzy, który dziś ma już wszystkie najważniejsze odznaczenia ZHP, służy radą i pomocą swoim młodym przyjaciołom. Nie zdziwiłem się zatem, gdy spotkałem go na obozie w Zambrowie.

— Druh Tadeusz Górski — informuje młodziutka komendantka, **Barbara Jastrzębska** — był u nas. Dziś przyszedł już rano. Dzieciom opowiada o polowaniach...

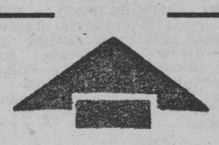
Stanica nieobozowej akcji letniej ZHP, którą opiekuje się druh T. Górski, dysponuje kolorowymi namiotami. Jest tu szesnaścioro dzieci z Zambrowa, jedno z Bydgoszczy i jedno ze wsi Wygoda.

Stanicę — oprócz komendantki — prowadzą też **Bogusława Włodarczyk** i **Bożena Kruszewska,** wszystkie ze szczepu HSPS przy miejscowym Liceum Ogólnokształcącym.

— Trochę nie dopisuje pogoda. Ale nie znaczy to, że cokolwiek nam psuje. Staramy się to naprawić żartem. Humory wszyscy mają doskonałe...

Do tradycyjnych elementów życia stanicy należą wycieczki, zwiady po mieście, zwiedzanie izb pamięci narodowej i zakładów pracy. W stanicy jest także „teatrzyk cieni". Dzieci uczestniczą w konkursie „gier jakich jeszcze nie było".

Druh Górski kocha las. O tym lesie potrafi mówić całymi godzinami. O podchodzeniu rogacza, śledzeniu dzika. Jest zapalonym zbieraczem różnych osobliwości. Potrafi wiele opowiadać o swoich zbiorach. Zresztą o czym druh Górski nie potrafi opowiadać...?



NA ZDJĘCIU: druh Górski potrafi opowiadać o wszystkim... nieskończenie.
Fot. R. Piechociński

Studenckie obozy naukowe

Okres wakacyjny wykorzystywany jest przez studenckie koła naukowe na obozy w trakcie których realizowane są różne przedsięwzięcia badawcze. Wiele kół jako miejsce badań wybiera **woj. suwalskie,** które jest nie tylko ciekawym terenem badawczym, ale jednocześnie miejscem doskonałego wypoczynku. Gospodarka województwa zyskuje natomiast bardzo oryginalne opracowania.

W **Wojciechu** koło Augustowa przez dwa tygodnie przebywali członkowie **Koła Naukowego Administracji i Zarządzania** przy **Wydziale Administracyjno - Ekonomicznym** białostockiej **Filii.** Dwunastu studentów i czterech pracowników naukowych, pod kierunkiem opiekuna koła dr **Eugeniusza Ruskowskiego,** zajmowało się funkcjonowaniem terenowych ogniw administracji państwowej na przykładzie **Augustowa** i **Płaskiej.** Wyniki badań, podobnie jak w latach poprzednich, przekazano Polskiej Akademii Nauk i zainteresowanym urzędom.

W trakcie obozu studenci spotkali się z dyrektorami wydziałów UW w Suwałkach. Warto wiedzieć, że w latach poprzednich część członków koła, po ukończeniu studiów, podjęła pracę w woj. suwalskim. (stk)

W suwalskim „Kolbecie"

Sukcesy i kłopoty

Suwalski „Kolbet" — jako producent nowoczesnych podkładów — spełnia ważną rolę w zaspokajaniu potrzeb PKP w rozbudowie i modernizacji szlaków kolejowych. Proces technologiczny produkcji jest dość skomplikowany. Zwraca się baczną uwagę na jakość produkcji i odpowiedni surowiec. Chodzi bowiem o bezpieczeństwo ruchu kolejowego.

W minionych latach „Kolbet" wykonywał swoje zadania produkcyjne i plany sprzedaży ze znacznym przekroczeniem. Plan tego roku w produkcji podstawowej przewiduje wykonanie 510 tys. strunobetonowych podkładów kolejowych.

Tymczasem od początku roku wystąpiły kłopoty związane z zaopatrzeniem w grys bazaltowy potrzebny do produkcji. Wystąpiły również trudności z kooperacją i wywozem podkładów.

Niepełne i nierytmiczne dostawy potrzebnych surowców spowodowały, iż plan pierwszego półrocza wykonano tylko w 92,3 proc. Wyprodukowano 241 tys. podkładów, o wartości 162 mln zł. Oznacza to zaawansowanie planu rocznego w 47 proc.

„Kolbet" nie z własnej winy znalazł się więc na liście dłużników gospodarki narodowej. Nadrobieniu zaległości poświęcona była niedawna konferencja samorządu robotniczego. Poczynione będą starania w przezwyciężeniu kłopotów zaopatrzeniowych, aby w pełni stworzyć warunki do odrobienia przez ambitną załogę wszystkich zaległości w drugiej połowie br. Podjęte zostaną decyzje zmierzające do uzupełnienia zatrudnienia.

Wiele uwagi w trakcie obrad poświęcono potrzebie utrzymania w stałej sprawności maszyn i urządzeń, aby nie było strat technologicznych. W celu przyspieszenia realizacji zadań produkcyjnych postanowiono **tegoroczny postój remontowy w sierpniu skrócić do dwunastu dni.** Jest to możliwe przy ofiarnej pracy mechaników, elektryków i innych pracowników przeprowadzających remonty.

Postrzegając potrzebę dalszego postępu technicznego, KSR zobowiązała NOT, zakładowy klub techniki i racjonalizacji do zaktywizowania wynalazczości pracowniczej i przyspieszenia wdrażania pomysłów w produkcji. W trakcie konferencji srebrne odznaki „Racjonalizatora produkcji" otrzymali **Lech Spasówka, Jarosław Słabiński i Józef Czerniawski.** (b-icz)

W Gminie Szepietowo

Wzrost szeregów partyjnych

W roku bieżącym w gminie SZEPIETOWO (woj. łomżyńskie) w poczet kandydatów partii wstąpiło 25 osób. Wśród przyjętych jest dziesięciu robotników i siedmiu rolników. Organizacja ZSMP przekazała do partii dziesięciu swych członków

Największy wzrost szeregów partyjnych zanotowały podstawowe organizacje partyjne w **banku spółdzielczym, mieszalni pasz, zakładzie produkcyjnym WSP** im. **Wojnach Szubach.** Zostały także utworzone POP w **Modzydłach Stanisławowiętach** i **Szepietowie Podleśnym Nowym.** Konkretne działanie w środowisku, przyśpieszony rozwój społeczno - gospodarczy gminy, wzrost roli organizacji partyjnych w realizacji zadań gospodarczych i społecznych zadecydowały o autorytecie gminnej organizacji partyjnej.

Komitet Gminny PZPR w Szepietowie rozszerzył również zakres szkolenia partyjnego i odczytów. Głębsza stała się treść pracy ideologicznej. Wspólnie z aktywem bezpartyjnym podejmuje się problemy gospodarcze i społeczne wsi i zakładów pracy. Prawidłowość tych poczynań idzie w parze z rozwojem organizacji.

Sekretarz partii — **Władysław Krasowski** dostrzega duże możliwości rozbudowy partii zwłaszcza o ludzi młodych. Komitet Gminny PZPR wspólnie z podstawowymi organizacjami partyjnymi, opracował program rozbudowy szeregów partyjnych. Przewiduje się utworzenie dwu dalszych POP.

Gminna organizacja partyjna w Szepietowie liczy obecnie ponad 700 członków i kandydatów. Wśród nich jest 277 robotników i 229 rolników. Natomiast organizacja ZSMP posiada w partii 124 swych członków. (lat)

Administracja terenowa pracuje lepiej

Ilość skarg wpływających do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, urzędów... Urzędu Łomży, urzędów gmin oraz gmin i miast, wykazuje tendencję spadkową. Już w r. 1977 w porównaniu do r. 1976 wpłynęło ich o 12 proc., w roku ubiegłym (w porównaniu do r. 1977) — 10 proc. Świadczy to o poprawie pracy administracji. Jest to miarą trafności podejmowania decyzji.

Do takich spostrzeżeń upoważnia m.in. analiza wniosków złożonych w czasie trwania kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego. Na 2.256 zgłoszonych postulatów, tylko 31 dotyczyło usprawnień w działalności administracji.

Rolnicy bardzo interesują się pracą sołtysów. Świadczą o tym dobra frekwencja na spotkaniach z wyborcami, dyskusje na temat zgłaszanych kandydatów, liczne gospodarskie wnioski. (zp)

Pozdrowienia ze Szwajcarii

Pozdrowienia dla czytelników „Gazety" przesłał, przebywający na międzynarodowym kongresie esperantystów w **Lucernie,** członek delegacji polskiej, mieszkaniec Łomży, prawnik **Mieczysław Mioduszewski.** Dziękujemy.

(jtb)

Nowy Dom Handlowy w Grajewie

Po pięciu latach budowy został niedawno oddany do użytku **Dom Handlowy** Zakładu Gospodarczego WZSR w **Grajewie.** Obiekt wybudowany został kosztem prawie 15 mln zł. Kwota ta obejmuje również wyposażenie.

Nowoczesna placówka handlowa posiada ogólną powierzchnię 2.200 m kwadr. Obok licznych stoisk na parterze i piętrze znajdują się magazyny, pomieszczenia socjalno-sanitarne itp. Załoga ma teraz wygodne warunki pracy i obsługi klientów. Natomiast mieszkańcy miasta i gminy Grajewo otrzymali od dawna oczekiwaną placówkę.

(mar)

Sierpniowy kalendarz imprez kulturalnych w woj. łomżyńskim

Ciekawie zapowiada się sierpień w placówkach kulturalnych w **woj. łomżyńskim. Goniądz** będzie gościł **„Nadbiebrzańskie lato"** — imprezą będącą panoramą dorobku kulturalnego poszczególnych miejscowości w tej gminie. Do współzawodnictwa staną całe wsie. Będzie przeciąganie liny, wyścigi na baliach, regaty kajakowe, zawody wędkarskie. Pomocy w przygotowaniu i przeprowadzeniu „Nadbiebrzańskiego lata" udzielają Wydział Kultury i Sztuki UW oraz WDK.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku w **Szczuczynie** będzie można oglądać wystawę zdjęć, dokumentów, książek dotyczących Powstania Warszawskiego. W WDK w **Łomży** przy ul. Sadowej — ekspozycje **„Łomża w 35-leciu".**

Pierwszą dekadę sierpnia otworzy wystawa plastyków — amatorów woj. łomżyńskiego. Ekspozycja czynna będzie w **M-GOK** w **Wysokiem Mazowieckiem** do 10 sierpnia. 10 bm. Dyskusyjny Klub Filmowy WDK zaprasza na pokaz filmu „Podróż dookoła mego mózgu". (zp)

Trudności nie tylko majsterkowiczów

W **Grajewie** brak jest sklepu prowadzącego w szerokim zakresie sprzedaż galanterii metalowej. Chodzi tu o zawiaski, zameczki, uchwyty do szuflad i drzwiczek w szafkach, dłuta, młoteczki, małe piłki do drewna i metali, surowe klucze, haczyki, gwoździki, wkręty itp. Tego rodzaju towary są poszukiwane przez majsterkowiczów i stolarzy, którzy świadczą usługi. Nie chodzi tu o tworzenie nowego sklepu. Są bowiem duże kłopoty lokalowe. Trzeba jedynie wzbogacić asortyment w istniejących sklepach WPHW i WZSR. (mar)

Czytelnicy piszą

Niechlubna wizytówka

Sezon turystyczny w pełni. Jedną z atrakcji pobytu nad jeziorami augustowskimi są przejażdżki statkiem. Nie wszyscy jednak turyści umieją się kulturalnie zachować w czasie rejsów. Pomimo, iż na pokładach statków ustawione są kosze na odpadki, wielu wycieczkowiczów bezmyślnie zaśmieca piękne jeziora — opakowaniami po słodyczach, puszkami po konserwach, papierami, nie mówiąc już o zapałkach i niedopałkach papierosów.

Zadaję pytanie: jak będą wyglądały jeziora po zakończeniu szczytu turystycznego? Na czyje barki spadnie oczyszczenie ich? Na pewno nie na turystów — brudasów.

Proponuję, aby na pokładzie umieścić odpowiednie tablice z napisami dotyczącymi ochrony środowiska. Co pewien czas należy podczas rejsu apelować przez głośniki o kulturalne zachowanie.

WITOLDA WYWROT
Nysa

OD REDAKCJI: Podzielamy opinię autorki listu. Niestety, poziom kultury naszych rodaków pozostawia wiele do życzenia. (bar)

Budynek czy śmietnik?

W wielu budynkach mieszkalnych w Wysokiem Mazowieckiem odstraszają niechlujne klatki schodowe. Brudne ściany i okna, pełno papierów i odpadków, potłuczone punkty świetlne itp. Tak wyglądają m.in. klatki schodowe i piwnice w domu przy ul. 1 Maja nr 4. Od początku roku jest nieczynne oświetlenie niektórych klatek.

Nie świadczy to najlepiej o sprawności działania miejscowego Oddziału Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. (lat)

Alkohol przyczyną wypadków

Nietrzeźwość kierowców jest jedną z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych. Kilka przykładów z woj. suwalskiego.

W **Ogonkach** (gmina Węgorzewo) prowadzący „Fiata 126 P" Tomasz Z. uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierowca i pasażerka doznali obrażeń ciała, zaś naprawa samochodu będzie kosztować ok. 50 tys. zł.

Bogdan G. jadąc motocyklem WSK wjechał do przydrożnego rowu. Skutek wypadku: ogólne potłuczenie ciała.

W **Topiłówce** (gmina Augustów) Józef S. prowadząc ciągnik stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w bramę wjazdową do leżącej obok posesji. Za bramą bawiła się trójka dzieci. Wszystkie doznały obrażeń ciała, w tym jedno bardzo ciężkich.

Jan P. jadąc motocyklem WSK w okolicach **Grudziska** (gmina Banie Mazurskie) uderzył w przydrożne drzewo. Ciężko rannego odwieziono go do szpitala.

Również prowadzący motocykl WSK **Andrzej R.** stracił panowanie nad kierownicą i wywrócił się do rowu, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Sławomir R. jadąc swoją „Warszawą" uderzył w drzewo. Kierowcę i pasażera odwieziono do szpitala. Uszkodzenie samochodu szacuje się na 30 tys. zł.

Prawie wszystkie wypadki wydarzyły się w dni przedświąteczne lub świąteczne. Za każdym razem organa ścigania stwierdziły, że przyczyną była nietrzeźwość kierowców! (ich)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.15, 17.30 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — „Sceny z życia małżeńskiego", prod. szwedzk., kol. (od lat 18), godz. 15.30 i 19.

„Syrena" — „Piraci na Pacyfiku", prod. rum.-franc., kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Strach na wróble", prod. USA, kol., dramat. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (ostatni dzień).

„Studio" — „Opatrzność", prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Związkowiec" — „Dick i Jane", prod. USA, kol., dramat. (od lat 15), godz. 15.30.

„Spotkanie" — przerwa urlopowa.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 1 — nieczynny.

Interclub „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki") — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Mielnik Podlaski — „Wierna żona", prod. franc. (od lat 18)

Dąbrowa Białostocka — „Leon", prod. franc. (od lat 15)

Rajnówka — „Ostatni bal w Savoyu" prod. CSRS (od lat 12)

Sokółka — „Wielki sen", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Październik" — „Dupek", prod. franc. (od lat 12)

Grajewo — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18)

Kolno — „Mecanika Nacional", prod. meksyk. (od lat 18)

Zambrów — „Ucieczka z więzienia", prod. radz. (od lat 12)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Transamerican express", prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15)

Ełk „Polonia" — „Panowie dbajcie o żony", prod. franc.

Ełk „Orzeł" — „Droga Luiza", prod. franc. (od lat 15)

Ełk „Zorza" — „Wielki samotnik", prod. rum. (od lat 15)

Giżycko — „Prorok, złoto i siedmiogrodzianie", prod. rum. (od lat 12)

Mikołajki — „Drapieżca", prod. franc. (od lat 15)

Olecko — „Maratończyk", prod. USA (od lat 18)

Pisz — „Poza prawem", prod. CSRS (od lat 15)

Węgorzewo — „Zagubione dusze", prod. włosk. (od lat 18).

MUZEA

Muzea — w Białymstoku i Łomży — nieczynne.

W SUWAŁKACH

Sala Wystawowa Muzeum Okręgowego, ul. Krzywe Koło 1 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt), w godz. 9—15. Wystawy: Ekslibrysy i gwasze Sławomira Chudzika; Barwny świat dziecka.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie w godz. 12—17, w soboty w godz. 12—15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

Galeria Jednej Fotografii, ulica M. Buczka 17 (kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski: „Ławeczka" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Gra K. Sadowski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.05 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Solo i w kapeli; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.33 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa K. Prońko; 7.15 „Tak jak wojsko nikt nie śpiewa"; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 G. Puccini: Sceny z opery „Madame Butterfly"; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Portret pisarza; 10.30 Gra „Raturn to Frover"; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 B. Bartok: Suita taneczna; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Koncert Chóru PRiTV; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 15.45 Wakacje na własny rachunek; 16.00 Nowości radiowego studia; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Trzy humoreski" F. Karinthy'ego 17.00 Blaski i cienie muzyki jazzrock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Poeta i jego świat; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Sado, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Muzyka organowa; 22.00 Jarmark cudów; 23.00 Kroki we mgle; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Sonaty J. F. Haendla; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Duety z fortepianem; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wasciwy moment" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Piosenki — wspomnienia; 16.00 „Mieliśmy marzenia" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę, 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 J. Baez. 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.15 Letnie niebo; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Temat w trzech wersjach; 8.10 Piosenki na wakacje; 8.25 F. Couperin: XII Koncert A-dur; 8.35 Kulisy kuchni; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Wędrujemy z piosenką; 9.25 F. Mendelssohn—Bartholdy: Oktet E-dur; 10.00 „W nicość śniąca się droga"; 10.35 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski; 11.15 Mała gitara; 11.30 G. Verdi: Sceny z „Don Carlosa"; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. W. Filipowicza; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Słynne orkiestry rozrywkowe 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 „W Jezioranach"; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Twórcy pięknego słowa; 16.40 Wiadomości; 16.45 Grają comba jazzowe (stereo); 17.05 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Jam session; 20.15 Praska Wiosna 1979: Odtworzenie koncertu Orkiestry Symf. Radia TV ZSRR; 21.46 L. van Beethoven: 15 Wariacji z Fugą Es-dur; 22.15 Polscy myśliciele; 22.35 Nasz dom; 22.50 Bisy V. de Los Angeles.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie — „Przystań" — Kino Teleferii: „Czterej pancerni i pies" — polski film fabularny

15.55 Program dnia

16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego

16.20 Dziennik (kolor)

16.30 „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą" — odc. III (kolor)

16.50 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)

17.15 Ekran Wspomnień: „Baza ludzi umarłych" — polski film fabularny

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Teatr Poniedziałkowy: J. Lutowski — „Ostry dyżur" (kolor)

21.30 „Wszystko już było" — cz. VII

22.30 Dziennik (kolor)

22.45 Studio Sport — Potyczki ze sportem (kolor).

PROGRAM II

14.55 Program dnia

15.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor)

15.30 Język francuski — kurs podstawowy (kolor)

16.00 Język niemiecki — kurs podstawowy

16.25 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor)

17.00 Studio BIS — Omówienie programu

17.05 Muppet show

17.30 „Muzyka młodej generacji" — recital zespołu „Kombi"

18.00 „Test" — rozmowa z przedstawicielami polskiej fonografii

18.05 „Czekając na ABBE" — historia jednej mistyfikacji

18.15 Recital zespołu „Eruption"

18.40 „Artyści dzieciom" — fragment widowiska cyrkowego z udziałem czołowych aktorów i piosenkarzy polskich

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 „Reguły gry" — recital zespołu „Stars and Beggars"

20.40 Lista przebojów „Polskich Nagrań" i „Wifonu"

20.50 Swoje największe przeboje gra i śpiewa grupa „10 CC"

21.24 24 godziny (kolor)

21.30 „Remedium, czyli draka z lotu ptaka" — program rozrywkowy z udziałem „Czerwonych Gitar"

22.00 Dyskusja: Dziennikarze — fonografia

22.20 „Piosenki wiatrem pisane" — program Magdy Umer

22.45 „Podróż magiczna" — film baletowy

23.15 Melodia na dobranoc i zakończenie programu.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 916

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 362-24

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 6.VIII.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej—Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej—Curie 1 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-27-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03, Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-87 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. S-2